

Krzysztof Jaroszyński  
- satyryk, reżyser,  
kabareciarz:  
Potrzeba nam  
niegłupich  
komedii.

str. 12

# nowiny

jeleńskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 15 (2964) Rok 58, 12 kwietnia 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

## Zdrowa żywność

str. 16-17

### - chore prawo



**Awantura o piłkarza**

str. 14

**Żegnaj, kanapo!**

str. 15

**Bardzo kosztowny  
podpis hotelarza**

str. 3

**Jacek Jeschke  
kroczy do sławy**

str. 13

**Skup aut  
BBKasacja  
pojazdów**  
tel. 792 18 22 17  
607 232 330  
[www.bb-recykling.pl](http://www.bb-recykling.pl)



**Blog naczelnego**



Nieco ulegając modzie na zdrowy tryb życia, a troszkę nastrojowi wywołanemu pierwszymi prawdziwie wiosennymi dniami, wywołem z szafy nieco przykurzony strój do biegania, ubrałem sportowe obuwie i w trasę!

W końcu co tydzień w Nowinach namawiamy do aktywnego stylu życia, omawiamy trasy, dajemy wskazówki początkującym sportowcom-amatorom, najwyższy więc czas, aby samemu tego doświadczyć. Pomny doświadczeń z własnej młodości, mądrzejszy o lekturę tekstów z „Nowin do Biegania” - na pierwszy dzień wybrałem sobie krótką trasę niedaleko własnego domu.

Ubrałem na siebie, co miałem sportowego, spojrzałem w lustro... No fakt, za czasów mojej młodości w tak obcisłych gacio-spodniach na ulicę bym nie wyszedł. Nikt też wówczas nie biegał w seledynowo-różowych trampkach. Czasy się jednak zmieniają. Do ręki koniecznie telefon z biegową aplikacją, bo nie ma to jak analityczno-naukowe podejście do zagadnienia.

Kawałek drogi szutrowej, potem ścieżka rowerowo-pieszna. Pierwsze minuty lekkiego truchtania, nieco pod górkę i... nagle brakuje tchu. No to teraz marsz, powiedziałem sobie, ale byłem rozczarowany swoją kiepską kondycją. Dotarłem do ścieżki rowerowej. A tam ruch jak na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie. Biegają, spacerują z kijkami, rowery, rolki, no i wszyscy są szybsi ode mnie. Prawdę mówią, że sport uczy pokory wobec własnych słabości. No to czas na kolejny kawałek biegu. Znowu pod górkę. Nogi robią się ołowiane za ledwie po kilkudziesięciu sekundach biegu. Serducho bije jak szalone, krew napływa do głowy, robię się czerwony jak burak. Czuję wewnątrz siebie wdychane powietrze, niestety, to wymieszane ze spalinami samochodów również. Ale po chwili słabości, po kolejnym odcinku marszu, uspokajam oddech. Biegnie się spokojniej, w końcu nie muszę się z nikim ścigać. Aplikacja w telefonie mi podpowiada, że czas zawrócić do domu. Przedostatni odcinek biegu to walka z samym sobą. Nie obchodzi mnie już, jak wyglądam w tych „galotach” i że mój bieg to tylko nieco szybsza wersja marszu. W domu długo uspokajam oddech. Pysznić i poczuć dobrze wykorzystanego czasu. Wieczorem lekko mi się przysypia na moim ulubionym seriale. Następnego dnia... Nogi dają znać o sobie. Nie jest co prawda tak źle, jak onegdaj, po pierwszych zajęciach z jogi, kiedy bolały mnie mięśnie, o których istnieniu nawet nie miałem pojęcia. Ale jeżeli nie tupie w kostkach i kolanach, to nie jest źle. Można się szykować na dalsze wyzwania.

Wiem już, bo troszkę truchtałem niecałe dwa lata temu, że za jakieś 3 do 5 miesięcy, przy dobrze rozpisany treningu, zachowaniu regularności, dostosowaniu oczekiwań do własnych możliwości, będę mógł biec pół godziny non stop, bez marszowych interwałów. Stanę się wówczas szczuplejszy o jakieś 5 kilogramów, podczas biegu odczuję to niezwykle przeżycie, kiedy oddech się wyrównuje, endorfiny zasilają akumulatory, a ty myślisz, że sięgasz gwiazd. Dla tych doświadczeń warto się nieco wysilić.

Andrzej Buda  
a.buda@nj24.pl

# Pamiętają o J. Szmajdzińskim i pozostałych ofiarach

- W dzisiejszych czasach brakuje takiego polityka jak Jerzy - powiedział Andrzej Dobrowolski, prezes Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego podczas niedzielnego spotkania w Jeleniej Górze, upamiętniającego rocznicę katastrofy smoleńskiej. Przybyli oddali cześć ofiarom.

Politycy, działacze samorządowi, związani głównie z SLD, ale i przedstawiciele innych partii, spotkali się w niedzielę pod siedzibą fundacji przy Alei Wojska Polskiego. Uroczystość rozpoczęła się o 8.41, czyli o godzinie, o której rozbił się prezydencki samolot. W niedzielę minęła szósta rocznica tej katastrofy. Andrzej Dobrowolski krótko wspominał J. Szmajdzińskiego, działacza SLD i posła na Sejm, jedną z ofiar. - Jego spokój, sposób bycia, otwartość na wszystkich, to cechy dzisiaj bardzo potrzebne w polityce - powiedział nam. - Jurek chyba nie miał wrogów, potrafił rozmawiać z każdym, także z politykami z innych opcji.

- Jesteśmy winni Jurkowi Szmajdzińskiemu tę pamięć - dodał obecny na uroczystości prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila. - Nie zgadzaliśmy się co do wielu rzeczy, ale nie ma wątpliwości, że to był wybitny parlamentarzysta, z którym wiele spraw dotyczących naszego regionu można było załatwić.

Dodał, że powinna to być pamięć, która będzie łączyć, a nie dzielić. - Dobrze by było, gdyby wszyscy Polacy czuli się zjednoczeni i potrafili z tej tragedii wyciągnąć wnioski, że są sprawy, które lepiej robić razem, niż być podzielonym - powiedział.

Po przemówieniach był czas na złożenie kwiatów pod tablicą poświęconą pamięci J. Szmajdzińskiego. Następnie zapalono 96 białych i czerwonych świeczek. - Symbolizują one wszystkie ofiary katastrofy - wyjaśnił A. Dobrowolski.

Fotorelacja z tego wydarzenia na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

(ROB)



R. ZAPORA

Działacze samorządowi zgromadzili się w niedzielę przed siedzibą Fundacji im. J. Szmajdzińskiego.

## Śledztwa w sprawie zniestawienia starosty nie będzie

Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze odmówiła wszczęcia śledztwa a sąd podtrzymał to zdanie. Staroście Annie Koniecznyńskiej pozostała jeszcze możliwość złożenia pozwu z oskarżenia prywatnego. - Nie wykluczam takiej możliwości - mówi nam.

To pokłosie sprawy, o której gorąco było pod koniec 2015 roku. Do biura Rady Powiatu Jeleniogórskiego wpłynął wniosek grupy radnych o odwołanie starosty Anny Koniecznyńskiej. Podpisali się pod nim głównie radni z klubu PSL. Sama zainteresowana poczuła się urażona uzasadnieniem tego wniosku. Autorzy zarzucili jej m.in. próbę zwolnienia dwóch pracowników, wpływanie na rozstrzygnięcie zlecenia na wycinkę drzew.

A. Koniecznyńska wielokrotnie podkreślała, że to nieprawda. Wyjaśniała to także na sesji. Złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Prokurator podjął decyzję o odmowie

wszczęcia śledztwa. - Uznał, że czyn ten może być ścigany z oskarżenia prywatnego - informuje Adam Kurzydło, Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze.

Starosta złożyła zażalenie, które było rozpatrywane kilka dni temu. Sąd jednak przychylił się do stanowiska prokuratury.

- Czekam na uzasadnienie, które przyjdzie z sądu. Po jego otrzymaniu spokojnie zastanowię się, co dalej - mówi Anna Koniecznyńska. Nie wyklucza, że skorzysta z możliwości założenia sprawy z oskarżenia prywatnego. - Będę rozmawiała o tym z moim prawnikiem - powiedziała.

Sytuacja w powiecie jeleniogórskim wciąż jest patowa. Opozycja wobec starosty ma obecnie większość w radzie (10 głosów), ale nie na tyle dużą, by ją odwołać. Grupa skupiona wokół

starosty (formalnie nie jest to koalicja) liczy 9 osób. W trzysobowym zarządzie, oprócz starosty, jest dwóch radnych z klubu PSL, którzy podpisali się pod wnioskiem o jej odwołanie. (ROB)

### Są pieniądze na drogę

Powiat jeleniogórski otrzymał promesę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na remont drogi z Wojanowa do Trzcinańska. Promesa opiewa na 1,9 miliona złotych i została przyznana w ramach środków przekazywanych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Powiat jeleniogórski będzie musiał wyłożyć 400 tysięcy złotych na wkład własny. - Bardzo się cieszę, że nasz wniosek został przyjęty, gdyż jest to duże zadanie. Całość opiewa na 4 miliony złotych, uzyskana dotacja pozwoli na wykonanie pierwszego etapu - mówi Anna Koniecznyńska.

Remontu tej drogi od lat domagają się mieszkańcy Gminy Janowice Wielkie. Pisali nawet petycję w tej sprawie.



- Nie wykluczam, że założę sprawę z oskarżenia prywatnego - mówi Anna Koniecznyńska.

## Gwałtciciel zaatakował na wałach

Jeleniogórska policja zatrzymała 33-letniego Grzegorza S., który podejrzany jest o gwałt ze szczególnym okrucieństwem. Do zdarzenia doszło w minioną środę w południe w Cieplicach.

Poszkodowana to 23-letnia kobieta, która wybrała się na spacer wzdłuż wałów. Sprawca zaczął się na nią i brutalnie ją zgwałcił. - Kilka godzin

po otrzymaniu zgłoszenia został zatrzymany mężczyzna, wytypowany jako potencjalny sprawca - informuje prokurator Violetta Niziołek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. - Zabezpieczono ślady biologiczne i od mężczyzny, i od ofiary gwałtu.

Zatrzymany to 33-latek, mieszkaniec Jeleniej Góry. W piątek został on przesłuchany. - Odmówił składania

wyjaśnień i nie zajął stanowiska w zakresie przyznania się bądź nie do popełnienia zarzucanych mu czynów - informuje prokurator Violetta Niziołek.

Prokurator w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w tym informację o uprzedniej karalności, podjął decyzję o przedstawieniu mu zarzutów gwałtu ze szczególnym okrucieństwem oraz rozboju. 33-letni

Grzegorz S. 10 lat temu został skazany za gwałt na nieletniej. W grudniu wyszedł z więzienia.

W piątek sąd zdecydował o aresztowaniu podejrzanego na 3 miesiące. Za popełnienie wspomnianych czynów Grzegorzowi S. grozi do 18 lat więzienia. W związku z tym, że sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem, minimalna kara, jaka mu grozi, to 5 lat więzienia.

(ROB)

## 49 lat temu w NJ

Zabobrze - gigantyczny plac budowy, na którym do 1970 roku stanie czterdzieści sześć budynków mieszkalnych i usługowych. Już dziś mieszka tam blisko sześćset rodzin w pierwszych ośmiu blokach. Prawie dwa tysiące ludzi, zamiast błogosławić nowe mieszkania - narzeka na bałagan, w jakim każe się im żyć.

Oprócz planowanej już od kilku lat budowy hotelu na 200 miejsc w Szklarskiej Porębie, do programu inwestycyjnego



wejdzie w najbliższych latach nowy obiekt: hotel na 150 miejsc w sąsiedztwie „Orlinka” w Karpaczu. Przy okazji - do roku 1971 uporządkuje się całe otoczenie „Orlinka”, tworząc tu wielki kompleks wypoczynkowy: dwa hotele (łącznie 350 miejsc), pole biwakowe, basen. Do tego czasu zakończona zostanie budowa nowej obwodnicy i remont nawierzchni ul. Olimpijskiej na odcinku od „Białego Jaru” do „Orlinka”.

Na postoju taksówek przed dworcem kolejowym w Jeleniej Górze ustawiono ostatnio tablicę z cenami opłat za przejazdy do miejscowości uzdrowskich i wczasowych naszego regionu. Ceny są zaokrąglone i łatwe do zapamiętania. Do Bierutowic - 120 zł, do sanatoriów Uzdrowska Cieplice - 40 zł, do sanatoriów w Czerniawie Zdroju - 200 zł, do Karpacza, Biały Jar - 100 zł, do Sobieszowa 100 zł. Pod cennikiem umieszczona została propozycja, by w celu zmniejszenia indywidualnego kosztu przejazdu zbierano się w grupy czterosobowe.

Trzysobowa grupa archeologów z Muzeum Śląskiego we Wrocławiu, pod kierownictwem dyrektora tej placówki, dr Marii Starzewskiej, odkryła osadę hutniczą w lesie nad potokiem Huciańska niedaleko Kamiennej, w odległości 1200 metrów od Chromca. W czasie wykopów sondazowych znaleziono fragmenty ceramiki kuchennej i przemysłowej (szczątki donic do topienia szkła) oraz ułamki samego szkła. Na podstawie tych materiałów można określić czas, w którym zostały wykonane - początek XV wieku.

Wybrał GOK





# Bardzo kosztowny podpis

- Padłem ofiarą oszustów, którzy w perfidny sposób chcą ode mnie wyłudzić pieniądze za usługę, która nie została wykonana - mówi Mieczysław Antoszczak z Miłkowa. - Co więcej, ja nawet nie otrzymałem umowy od firmy, która miała wypożyczonować w internecie stronę mojego pensjonatu, a teraz żąda się ode mnie zapłaty.

Do pierwszego kontaktu pomiędzy panem Mieczysławem, właścicielem pensjonatu w Miłkowie, a firmą z Jeleniej Góry doszło 14 maja 2014 roku. - Siedziałem na dachu domu, wykonując prace dekarские - relacjonuje gestor z Miłkowa - kiedy przyszedł akwizytor z propozycją umowy na wypożyczonowanie mojej strony internetowej z ofertą noclegową. Usługa przez miesiąc miała być darmowa, a potem mogła być przedłużona lub wypowiedziana bez żadnych konsekwencji.

Skuszony darmową ofertą właściciel pensjonatu zdecydował się skorzystać z propozycji. - Podpisałem umowę, ale nie dostałem jej kopii. Akwizytor zapewniał jednak, że gdy dokument zostanie parafowany przez jego szefa, najpóźniej w ciągu trzech dni wróci do mnie z gotową umową i ofertą cenową. Dodał przy tym, że pierwszy miesiąc i tak mam gratisowy, a przed jego końcem ktoś z firmy się do mnie odezwie celem ustalenia, czy jestem zadowolony z usługi, czy z niej rezygnuję. Niestety, przedstawiciel firmy więcej się nie pojawił i przez kilka miesięcy cała sprawa nie miała swojego dalszego ciągu. Jakież było moje zdziwienie, gdy we wrześniu otrzymałem wezwanie do zapłaty na ponad 8500 złotych. Od razu zadzwoniłem do prezesa firmy, aby wyjaśnić całą sprawę. Usłyszałem, że zostałem obciążony tą kwotą, gdyż nie wywiązałem się z podpisanej umowy, nie dostarczając materiałów potrzebnych do wykonania usługi. Gdy zaprotekowałem, bo przecież żadnego dokumentu nie dostałem, mój rozmówca stwierdził, że umowa została mi wysłana drogą elektroniczną. Podawał kilka dat, kiedy rzekomo wysłał do mnie maile. Sprawdziłem dokładnie, wraz z córką, która obsługuje moją pocztę elektroniczną. Żadnej informacji nie otrzymaliśmy. Chciałem osobiście wyjaśnić całą sprawę, jednak prezes nie zamierzał się ze mną spotkać. Stwierdził, że nie ma o czym ze mną rozmawiać i że zajmie się mną firma windykacyjna.

Gestor z Miłkowa całą sprawę potraktował jako próbę oszustwa i zgłosił ją na policję. Ta, po przeprowadzeniu dochodzenia, nie dopatrywała się w tym przypadku czynu zabronionego.

Wtedy dopiero pan Mieczysław, jak twierdzi, otrzymał umowę podpisaną przez prezesa firmy. Od postanowienia policji właściciel pensjonatu próbował złożyć odwołanie do prokuratury, jednak ta go nie przyjęła z powodu przekroczenia terminu. Z czasem wierzycielność została sprzedana firmie windykacyjnej, która wytoczyła mieszkańcowi Miłkowa sprawę sądową. Przed Sądem Gospodarczym w Jeleniej Górze odbyły się już w jej ramach dwie rozprawy. Kolejną zaplanowano na początek maja.

Sprawa pana Mieczysława jest jedną z wielu, jaka toczy się przed jeleniogórskim Sądem Gospodarczym, gdzie po jednej stronie stoją przedsiębiorcy z branży turystycznej, a po drugiej firmy świadczące usługi z zakresu pozycjonowania stron w sieci. Spółki te różnią się nazwami, lecz w ich zarządach znajdują się te same

zawarta jest rozbudowana i wysiłkiem jest samo ich przeczytanie, nie mówiąc o zrozumieniu wszystkich zapisów. Podpisujące je osoby, prowadząc działalność gospodarczą, muszą jednak sobie zdawać sprawę z wagi swojego podpisu i z konsekwencji jakie się z tym wiąże. Sądzia Wieja radzi, aby przed

Mieczysław Antoszczak czuje się oszukany przez firmę zajmującą się pozycjonowaniem stron w Internecie.

G. KĘDZIORA

osoby. Jak poinformował nas rzecznik Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze, sędzia Andrzej Wieja, w ostatnim okresie na wokandzie było około 200 takich spraw. Ponad połowa dotyczy osób spoza naszego regionu - z Mazur, Bieszczad i Wybrzeża. Zdarzało się, że ciągu tygodnia do sądu wpływało nawet 30 nowych pozwów. W zdecydowanej większości pozwanymi są przedsiębiorcy z branży turystycznej, choć w kilku przypadkach jest odwrotnie. Dane te nie do końca oddają jednak skalę problemu, gdyż podobne procesy toczą się też przed sądami w innych częściach Polski. - Muszę powiedzieć, że umowy, które stoją u podstaw pozwów, są bardzo szczegółowe, obszerne i w dużej części napisane tak zwanym „małym druczkiem” - mówi sędzia A. Wieja. - Treść w nich

złożeniem swojego podpisu pod podobnym dokumentem skorzystać z konsultacji prawnika, który pomoże przeprowadzić przedsiębiorcę przez zastawione w nim ewentualne pułapki. - Myślę, że gdyby osoby, których sprawy obecnie rozpatrywane są przez nas sąd, wcześniej poradziły się jurysty, nie zdecydowałyby się potem na podpisanie tych umów.

Działalności firmy, z którą miał do czynienia właściciel pensjonatu z Miłkowa, przyglądała się też jeleniogórska Prokuratura Okręgowa, gdyż nie jest on jedyną osobą, która czuje się pokrzywdzona. W ubiegłym roku 40 właścicieli pensjonatów, hoteli i domów wczasowych z całej Polski złożyło doniesienie do Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, zarzucając firmie usiłowanie doprowadzenia

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wnoszący doniesienie wskazywali na problemy, jakie mieli z rozwiązaniem umowy po miesięcznym, bezpłatnym okresie testowania usługi. Aby wypowiedzenie było skuteczne, gestor musiał je dostarczyć do siedziby usługodawcy osobiście lub pocztą, w nieprzekraczalnym terminie miesiąca. Jeśli zainteresowany nie zdążył zmieścić się w tej dacie lub ją przeoczył, usługa nadal była naliczana, do czasu rozwiązania umowy, z przewidzianym w Kodeksie Cywilnym trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Często okres świadczenia usługi jeszcze się przedłużał

o czas związany z wymianą korespondencji między stronami. Należności, jakie narosły w ten sposób, wynoszą od kilkuset do kilku tysięcy złotych.

Prokuratura w tym przypadku jednak umorzyła postępowanie, nie dopatrując się znamion czynu zabronionego. - Zapisy w analizowanej umowie, dotyczące sposobu jej wypowiedzenia, były jednoznaczne - mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej Violetta Niziołek. Osoby składające doniesienie, podpisując umowę, akceptowały jej treść. Decyzja prokuratury nie jest prawomocna i 29 pokrzywdzonych odwołało się od niej do sądu. Kilkanaście spraw dotyczących innych spółek z tej samej grupy, wpłynęło również do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Część z nich zakończyła się ugodą, część została umorzona, zaś rozpatrywanie pozostałych jeszcze trwa. Jak do tej pory, w żadnym przypadku jednak owocem postępowania prokuratorskiego nie stał się akt oskarżenia skierowany do sądu.

- O tym, kto ma rację w sporze toczonym pomiędzy reprezentowaną przeze mnie firmą a Mieczysławem Antoszczakiem, niech zdecyduje sąd - mówi prezes zarządu firmy, który nie zgadza się na publikowanie swojego imienia i nazwiska. - Umowy z naszymi klientami zawieramy w sposób rzetelny - mówi przedsiębiorca. - Są one wysyłane do nich wraz z ofertą drogą elektroniczną. Każdy może ją wydrukować i przeczytać, a w razie zainteresowania podjęciem współpracy z nami wysyła podpisane dokumenty w formie papierowej drogą pocztową lub skanem drogą elektroniczną. Dokument podpisany przez przedstawiciela naszej firmy odsyłamy internetem, opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Tak też było w przypadku M. Antoszczaka, któremu umowę wysłaliśmy 15 maja 2014 roku. W późniejszym okresie kilka razy kontaktowaliśmy się z nim również drogą mailową. Wobec braku odzewu z jego strony rozwiązaliśmy z nim umowę, gdyż nie wywiązał się z jednego z jej punktów - nie dostarczył nam dostępu do swojej strony internetowej tak, abyśmy mogli ją wypożyczonować i na niej pracować. Wystąpiliśmy jednocześnie o zwrot rabatu w postaci opłaty aktywacyjnej. Zamieszanie prawne wokół jego firmy prezes tłumaczy niską świadomością niektórych przedsiębiorców co do wartości usług informatycznych w sieci, zaś doniesienia składane do prokuratury przeciwko zarządzanej przez niego spółce traktuje jako formę uniknięcia płacenia za wykonaną usługę. - Niektórzy ludzie prowadzący biznes myślą, że wszystko, co się dzieje w internecie, jest za darmo - mówi przedsiębiorca. - Gdy otrzymują fakturę, odmawiają jej zapłaty. Co gorsze, poprzez fora internetowe wzywają innych dłużników do niepłacenia, jawnie działając na szkodę naszej firmy. Wobec tych osób podjęliśmy już kroki prawne.

Jak mówi prezes, osoby, z którymi kierowana przez niego spółka musiała wejść na drogę sporu sądowego, stanowią margines spośród około 5000 jej klientów. - Ze zdecydowaną większością współpracę układa się dobrze i są zadowoleni z naszych usług.

Grzegorz Kędziora

## Na marginesie

### BOLESŁAWIEC

Osiem włamań i kradzieży to bilans działalności 26- i 29-latk. Brali co popadło - przewody elektryczne, transportery na butelki, felgi, kamerę. W sumie straty poszkodowanych sięgnęły 7 tys. zł. Sprawcy mogą za to zapłacić 10-letnimi wyrokami pozbawienia wolności.

### JELEŃ GÓRA

Motocykliści ruszyli na drogi. Wielu z nich, jak obserwujemy, lubi szarżować i popisywać się. Tak nieostrożnie zachował się 40-latek mknący jednośladem ul. Wrocławską. Najpierw wpadł na tył samochodu BMW, a następnie, wskutek uderzenia, przeleciał na przeciwległy pas ruchu, uderzając w nadjeżdżającego for-

da. Motocyklista z licznymi złamaniami trafił do szpitala. Kilka dni wcześniej 36-letni motocyklista spowodował wypadek na ul. Sobieskiego, po którym doznał ciężkich obrażeń.

67-latka ukradła ze sklepu odzieżowego terminal do czytania kodów kreskowych, wart 4 tys. zł. Dzięki monitoringowi szybko udało się ustalić sprawczynię. Policji powiedziała, że polasiła się na pozostawiony przez personel sprzęt, bo myślała, że to łatwo zbywalny telefon komórkowy. Tak czy inaczej, złodziejce grozi do 5 lat więzienia.

Pięciu włamań do sklepów i kiosku dokonał 31-latek w marcu. Zabrał m.in. gotówkę, wyroby jubilerskie, papierosy o łącznej wartości około 10 tys. zł. Część kradzionych rzeczy odzyskano. Włamywacz może pożegnać się z wolnością nawet na 10 lat.

49-letni kierowca fiata ducato na lwóweckich numerach nie mógł okazać prawa jazdy patrolowi, który go zatrzymał, bo obowiązywał go dwuletni zakaz zasiadania za kółkiem. Teraz sąd może go pościć za kratki nawet na 3 lata.

Upodobanie do kamer przemysłowych przysporzyło kłopotów trzem mężczyznom (19,22 i 27 lat). Zdemontowali taki sprzęt, wyrządzając szkody na 500 zł. Najstarszy ze sprawców to recydywista-maniak, kilka tygodni wcześniej ukradł trzy inne kamery monitoringu, powodując straty 1700 zł. Wszystkim grozi do 5 lat więzienia.

Łapsnęli w budowlanym sklepie dwie wrętkarki (wartość 600 zł) i szybko wybiegli, omijając kasy. Bez trudu ustalono tożsamość 19- i 23-latka. Ich pozbawiony sensu skok ocenił sąd. Na więziennej przyczynie mogą przesiedzieć następne 5 lat.

### LUBAŃ

41-latek nie wierzył w możliwość wygrania na automatach w jednym z salonów gier. Włamał się do pomieszczenia, gdzie maszyny były ustawione, a następnie sforsował zabezpieczenia samych automatów przy pomocy kija od szczotki i mopa. Udało mu się wyrwać maszynie trochę grosza. W sumie naraził właściciela na straty w wysokości 550 zł. Grozi mu 10 lat odsiadki.

### PODGÓRZYN

W jednym z mieszkań doszło do kłótni, po której 32-letni gospodarz pobił swojego gościa, zabierając przy tym telefon komórkowy i srebrny łańcuszek. Agresor zagroził, że jeśli ofiara powiadomi policję, to powybieja szyby w jego mieszkaniu i samochodzie. Pobity gość nie przestraszył się jednak. Wezwana policja odzyskała

tupy, a dodatkowo znaleziono 30 porcji marihuany. Sprawca trafił do aresztu, a za czyny, których się dopuścił, grozi mu do 12 lat za kratkami.

### TYLICE

19-latek, kierujący samochodem BMW, nie dostosował prędkości do warunków drogowych i zjechał do rowu. Uderzenie było bardzo silne, więc poniósł śmierć na miejscu. W szpitalu z poważnymi obrażeniami znalazł się pasażer, również 19-latek kierowcy.

### WARTA BOLESŁAWIECKA

19-latek z Gdańska, właściciel fikcyjnej firmy budowlanej, wypożyczył rusztowanie warte 30 tys. zł (koszt wypożyczenia 2,5 tys. zł) z zamiarem sprzedaży sprzętu i okradzenia jego właściciela. Zatrzymano go w momencie pakowania rusztowania.

(sad)



# Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski Gdzie się załatwić w Janowicach Wielkich?



## Brawa i gwizdy

### Brawa dla:

Jensa Krogera, właściciela „Jelenia Plast”, za udzielone wsparcie finansowe dla Klubu Tenisa Stołowego w Jeleniej Górze - od młodzieży, trenerów i rodziców.

(isz)

### Gwizdy dla:

...organizatorów ruchu w Jeleniej Górze. Gwizdzą rodzice dzieci uczęszczających do cieplickiej szkoły muzycznej. - Postawiono tu wszędzie zakazy zatrzymywania się i postoju, więc teoretycznie nie można nawet dziecka wysadzić do szkoły przy ul. Staromiejskiej - poskarżyła się nam jedna z mam. Co prawda przy Pl. Zdrojowym jest dużo miejsc parkingowych, ale te zajmowane są przez kuracjuszy i gości dwóch pobliskich hotelików. Może jednak zdjąć jedną „kreskę” ze znaku drogowego?

(sad)

...nieuczciwych sprzedawców drzewek owocowych. Pan Kazimierz jest zapalonym działkowcem. Ma też minisad, gdzie kompletuje różne gatunki drzewek. Rok temu nabył na cieplickim rynečku drzewko, które sprzedawca sprzedawał jako brzoskwinie. Po wielu miesiącach okazało się, że to wiśnia. Pan Kazimierz nie pamięta już sprzedawcy. Radzi jednak, aby przy zakupie brać kwit poświadczający gatunek drzewa. - Żeby potem wiedzieć, u kogo reklamować, albo więcej nie kupować - radzi

(sad)

Pan Grzegorz to zawołany cyklista. Z wiosną ruszył na trasę i dotarł do Janowic Wielkich. Bardzo spodobała mu się akcja sprzątania Bobru przeprowadzona w gminie. - Szkoda tylko, że do tego Bobru z DPS i innych ośrodków do rzeki odprowadzane są jakieś brzydko pachnące substancje. Robi to straszne wrażenie. Czy ochrona środowiska kontroluje sytuację? - pyta. Dodaje, że innym kłopotem Janowic Wielkich jest brak ogólnodostępnych toalet. - Co prawda jest informacja o WC przy Orliku, ale tam obiekt otwarty jest od 16, a w sobotę od 13. Czasem trudno się dostosować... - pokpiwa cyklista.

Pan Jan bardzo często chodzi na spacerzy w stronę Perły Zachodu. - Droga do elektrowni wodnej jest w coraz gorszym stanie. A ja pamiętam, jak pisaliście kilka lat temu w Nowinach, że po robotach ziemnych, gdzie używano ciężkich samochodów, energetyka zobowiązała się do położenia nowej nawierzchni - opowiada jeleniogórzanin. To, jak twierdzi, od tamtej pory się nie stało, a dziś stan drogi pogarsza się w przyspieszonym tempie.

Czytelniczka z Jeleniej Góry przestrzega przed telefonami firm organi-

zujących rozmaite „bezpłatne badania”. Ostatnio zadzwoniła do niej pani, która w imieniu Ogólnopolskiego Centrum Medycznego zaprosiła kobietę na bezpłatne badania serca. - Gdy zaczęłam dopytywać, jaka to dokładnie firma, czy uczestniczy w badaniach lekarz i o inne szczegóły działalności firmy, rozłączono się ze mną - opowiada kobieta. Z jej doświadczenia wynika, że wabienie na bezpłatne badania ma tylko jeden cel - „wykręcić” schorzenie, przestraszyć i na miejscu zaofiarować drogie i najprawdopodobniej niewiele warte suplementy diety.

Pani Jadwiga z Sobieszowa zwraca uwagę na dużą grupę dzieci i młodzieży o ciemniejszej karnacji, która jest coraz bardziej widoczna, zwłaszcza wieczorami, na ulicach tej dzielnicy. Prawdopodobnie mieszkają w jednym z tutejszych tanich domów noclegowych. - Nie jestem uprzedzona do obcych, ale te dzieci zachowują się czasami nieodpowiednio i chyba nikt się nimi specjalnie nie opiekuje - mówi. Ostatnio widziała, jak rozemnianą grupką przybyszów jechała starym samochodem po ulicy Dembowskiego, od krawężnika do kra-

wężnika, niby goniąc jakichś dwóch chłopców. Widziała też, jak na placu zabaw popijali piwo, palili papierosy. - Może Straż Miejska zaglądałaby tutaj częściej? - apeluje.

Pan Krzysztof, emeryt z Zabobrza, bardzo się zdenerwował po wizycie u lekarza pierwszego kontaktu. - Od kilku tygodni boli mnie bardzo głowa i mój lekarz wysłał mnie do specjalisty neurologa. Gdy próbowałem się umówić w ramach NFZ w Promedzie, powiedziano mi, że najbliższy termin za rok. W KCM zupełnie nie przyjmują na fundusz. Prywatna wizyta kosztuje 100 zł. Dla mnie to za drogo, bo mam 1300 zł emerytury. Chyba w końcu padnę jak koń w stadninie w Janowie Podlaskim. Taka to i dobra zmiana... - dał upust swojej frustracji nasz Czytelnik. Rada, aby poszukał lepszych terminów w Kowarach albo w Wałbrzychu, emeryta tylko dodatkowo rozsierdziła.

Pan Adam z Mirska także narzeka na służbę zdrowia. Jego 71-letniego ojca bardzo bolał brzuch, od wielu dni. Wezwane pogotowie, w jego opinii, nie zajęło się ojcem odpowiednio. - Choć był w ekipie lekarz, to ojca zbadał ratownik medyczny. Nawet go nie zabrali

do szpitala - opowiada. W kolejnych dniach, przy nieustępującym bólu brzucha (dodatkowo wymioty, osłabienie), czekał, lekarz odesłał starszego pacjenta, a za kroplówkę, którą podano, pobrano kilkanaście złotych. - Dopiero dwa dni potem, w szpitalu we Lwówku, zajęto się ojcem należycie. Porobiono mu badania i teraz czekamy na wyniki - opowiada pan Adam.

Na podejście do klientów przez jeleniogórskich właścicieli kin narzeka pani Joanna. - Chcę wspierać małe kina, żeby ich nie zjadły multiplexy, ale już dwa razy miałam sytuację, że przyszedłam raz do Grandu, raz do Lotu i okazało się, że za mało chętnych, aby seans się odbył - opowiada. Wskazuje, że jeśli więcej osób będzie miało podobne doświadczenia, to część z nich od razu wybierze wyprawę do kina sieciowego.

Sławomir Sadowski

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

- 692 219 020

powiat lubański

- 606 665 454

powiat jeleniogórski

- 793 585 830

powiat lwówecki

- 785 648 617

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 606 665 454

powiat kamiennogórski

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 785 648 617

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

## Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14  
czekamy na sygnały  
od Czytelników o tym,  
co drażni, niepokoi  
i wymaga dziennikarskiej  
interwencji  
Tel. 75/64-24-485

## REKLAMA I PROMOCJA



Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej

Jelenia Góra 9.01.2016 r.

1%

1%  
Szanowni Państwo!

Od wielu lat prowadzimy zbiórki pieniędzy na zakup sprzętu medycznego wykorzystywanego do leczenia pacjentów naszego Szpitala.

Bardzo zachęcamy do skorzystania w roku 2016 z możliwości przekazania 1% podatku na rzecz organizacji posiadającej status pożytku publicznego – Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze. Dzięki tym wpłatom będziemy mogli leczyć społeczność naszego regionu skuteczniej, w sposób optymalny.

Obecnie zbieramy środki na zakup aparatury do małoinwazyjnego leczenia zmian nowotworowych dolnego odcinka przewodu pokarmowego.

Dyrektor  
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego  
Kotliny Jeleniogórskiej  
w Jeleniej Górze

Tomasz Dymyt

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym  
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej  
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego  
Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze

Kazimierz Pichlak

Podatnik decydujący się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego należnego podatku na rzecz jednej (wybranej) z wykazu organizacji pożytku publicznego, nie wykazuje tej kwoty w żadnym z załączników do zeznań, lecz wpisuje ją bezpośrednio w odpowiedniej pozycji składanego zeznania podatkowego (PIT – 28, PIT – 36, PIT – 37, PIT – 36L, PIT – 38 i PIT – 39). Oprócz deklarowanej kwoty darowizny podatnik wpisuje też w odpowiedniej pozycji zeznania numer z Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której urząd przekaza darowiznę i tak: w PIT – 28 będą to pozycje od 134 do 138, w PIT 39 poz. 51 – 55, w PIT – 36 pozycje od 323 do 327, w PIT – 36L w pozycje od 94 do 98, w PIT – 37 pozycje od 137 do 141, PIT 38 poz. od 57 do 61.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)	
Należy podać nazwę OPP oraz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).	
138. Nazwa OPP	STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM PRZY ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ WOJEWÓDZKIEGO CENTRUM SZPITALNEGO KOTLINY JELENIOGÓRSKIEJ W JELENIJ GÓRZE
139. Numer KRS	0000075371

## Remont mostu w Kostrzycy odroczony

Most na drodze wojewódzkiej 367 w Kostrzycy wbrew poprzednim zapowiedziom nie zostanie wyremontowany do 2017 r. Oznacza to, że jeszcze przez wiele miesięcy będzie się tam odbywał ruch wahadłowy. To bardzo irytuje mieszkańców i władze gminy. - To specyficzne miejsce, w dole. W zimie jest tam bardzo niebezpiecznie - mówią. Poddawany jest w ogóle w wątpliwość sens w tym miejscu zorganizowania ruchu wahadłowego. Fakty są bowiem takie, że z racji wąskiej drogi i lekkiego łuku duże samochody i tak nie mogłyby się na moście minąć, czyli wjechać jednocześnie. Co się zaś tyczy samochodów osobowych, to nawet jeśli dwa wjadą jednocześnie na most, to nie przekroczą przecież 15 ton, których przekroczenia zakazuje właśnie ustawiony przed mostem znak. Wygląda więc na to, że ruch wahadłowy niczemu tam nie służy, a komplikacja ruchu ma potrwać znacznie dłużej, niż zapowiadano. Piotr Kula, kierownik Służby Utrzymaniowej DSDiK w Jeleniej Górze wyjaśnił, że na sytuację ma niewielki wpływ. Decyzje finansowe zapadają we



Kierowcy będą jeszcze co najmniej dwa lata znosić ograniczenia w ruchu związane ze złym stanem mostu w Kostrzycy.

Wrocławiu stosownie do posiadanych środków, zaś kwestie organizacji ruchu na obiektach przewidzianych do remontów są ustalane przez specjalistów i projektantów.

Nic nie zmieniło się natomiast w sprawie remontu zabytkowego metalowego mostu w Mysłakowicach. Jego remont ma się rozpocząć w czerwcu, a ponowne puszczenie ruchu przewidywane jest w październiku tego roku. W gminie

obawy budzi kwestia objazdu. O ile nie ma problemu z poprowadzeniem go dla samochodów osobowych - przez kamienny most powyżej, o tyle ruch ciężarowy może ten obiekt zniszczyć i wywołać nowy problem i wydatek. Radny Andrzej Masztalerz, mieszkający przy przewidywanym objeździe, zaapelował, aby w DSDiK dokładnie przemyśleli sprawę objazdu dla ciężarówek.

(sad)

Przepraszam pracowników firmy ochroniarskiej „Piast” za to, że w latach 2012-13 podejrzewałem ich o nieprzestrzeganie obowiązującego porządku prawnego. To, że byłem w błędzie ujawniły dopiero nagrania z ukrytej kamery. Za bezpodstawne podejrzenia przepraszam.

Zbigniew Janc (Benio)

Jednocześnie przepraszam osobę, która została nagrana, że podczas częstego przeszukiwania moich rzeczy osobistych (torby) nie znalazła tego, czego szukała.



## Młoda kowarzancka po rozwodzie nie ma się gdzie podziac

# „Zapłać za śmieci, potem zobaczymy”

**Marlena Zagóra z Kowar od lipca 2015 roku jest właściwie bezdomna. Kobietę wraz z dwójką małych dzieci przegarnęła jej mama, choć sama ma małe mieszkanie. Miasto odmawia przyznania mieszkania, choć początkowo urzędnicy wydawali się przejściowo sytuacją życiową mieszkanki. Ostatecznie uznali, że nie spełnia ona kryteriów pozwalających na uzyskanie takiego lokalu. - Co dalej z nami będzie? - pyta pani Marlena, tuląc synka i córeczkę.**

Wszystko zaczęło się latem ubiegłego roku. - Mieszkaliśmy w lokalu własnościowym męża i jego babci. Byliśmy zwykłym małżeństwem. Mąż pracował, ja zajmowałam się dziećmi. Mają 2 i 4 latka. Ale od pewnego czasu miał do mnie wielkie pretensje o wydatki, rachunki - opowiada. Lekko nie było, ale gdy mąż złożył pozew o rozwód, pani Marlena była przede wszystkim zaskoczona. W domu nie było patologii, wielkich problemów. Czasem zwykłe spory i kłótnie (bywały interwencje policji), jak w wielu innych rodzinach. Tymczasem sprawy potoczyły się bardzo szybko. Po miesiącu było już po rozwodzie. Mieszkanie stało się współwłasnością męża pani Marleny przed ślubem, więc nie miała do niego najmniejszych praw. Przed rozprawą małżonkowie uzgodnili, że rozejdą się w zgodzie, bez orzekania o winie. - To był mój błąd i źródło licznych kłopotów - ocenia dzisiaj kowarzancka.

Dzień przed rozprawą rozwodową młoda matka wyprowadziła się z dziećmi z mieszkania dotychczasowego partnera. - Wzięliśmy parę worków i przeprowadziliśmy się do mamy - mówi. Zaraz potem lokator powymieniał zamki, a meble, które należały do pani Marleny, wkrótce zostały wyniesione do zawiłoczonej piwnicy. W tamtym czasie pani Marlena rozpoczęła starania o mieszkanie komunalne. - Chodziłam do pani burmistrz i do ZEK-u - opowiada. Z dwójką dzieci zamieszkała przy Nadrzecznej, u rodziców. Lokal liczy 53 m kw., jest nierozkładowy, przechodni. Poza rodzicami mieszkał tu 21-letni brat oraz ciężko chora, leżąca siostra (stwardnienie rozsiane).

Zdeterminowana kobieta wydeptała ścieżki do Urzędu Miasta i Zespołu Eksploatacji Zasobów Komunalnych. Sytuacja młodej matki i jej dzieci wydawała się wzruszać burmistrz Bożeną Wiśniewską. Robiła też wrażenie na pracownikach ZEK. Poradzono jej wówczas, żeby czym prędzej wymeldowała się z mieszkania męża. Myślała, że to będzie zapowiedź szyb-

czenie, bez łazienki, toalety, z rozwalonym piecem kaflowym. Obie oferty nie przystawały do sytuacji kobiety na życiowym zakręcie, nieposiadającej pieniędzy na remont. - Gdyby to były mieszkania do odmalowania, z całą podłogą, jakimikolwiek warunkami sanitarnymi, to bym się zgodziła, ale na wielkie remonty mnie nie stać - mówi pani Marlena.

Tymczasem sprawy się przeciągały. W tym czasie zmarła chora siostra, a potem komisja mieszkaniowa, rozpatrująca wnioski o lokale komunalne, odrzuciła wniosek pani Marleny. - Mama dzwoniła do ZEK i dowiedziała się, że mój wniosek nie był nawet rozpatrywany - mówi dodając, że przedtem cały czas mówiono jej, iż nie ma mieszkań, choć wskazywała wolne

lokalne w pobliżu adresu mamy. Bożena Wiśniewska, burmistrz Kowar ją poruszyła i bardzo chciała jej pomóc. Dlaczego zatem komisja mieszkaniowa odrzuciła wniosek pani Marleny, a burmistrz nie broniła jej? - Poszło między innymi o płatność za śmieci. Mamy dwa sprzeczne dokumenty dotyczące mieszkania mamy pani Marleny. W deklaracji opłat za śmieci wykazane są tam trzy osoby, a w innym dokumencie pani Marlena podaje, że właśnie tam mieszka. Oznacza to, że od pół roku nie płaci za śmieci za trzy dodatkowe osoby. Musi to najpierw uregulować, a potem ponownie złożyć podanie do komisji mieszkaniowej i wrócimy do tematu - tłumaczy. Argument, że przecież matka z dwójką dzieci od mieszkający chce się przeprowadzić do innego mieszkania i płacić swoje wszelkie zobowiązania, do burmistrz nie przemawia.

lokalne w pobliżu adresu mamy.

Po śmierci siostry pani Marleny urzędnicy zaczęli używać jeszcze jednego argumentu - teraz 53 m kw na 6 osób okazywały się zgodne z obowiązującymi normami. Tymczasem mieszkanie jest bardzo niefunkcjonalne. - Mąż nocuje poza domem. Na tym łóżku śpię ja, w tym łóżeczku wnuczka Ola (już z niego wyrasta), a na tym rozkładanym śpi Marlena z synkiem Dominikiem i swoim dorosłym bratem - pokazuje Bożena Sumińska. Mama Marleny oburza się, że w urzędzie przyjęto za normalne, iż w jej mieszkaniu zamieszkały dodatkowe trzy osoby. - Przecież ja mam swoje lata, potrzebuję spokoju, jakiejś intymności. Mieszkamy

z dorosłym synem. Córka, która nagle została pozbawiona dachu nad głową, powinna od razu dostać mieszkanie socjalne. Teraz jest taka sytuacja, że pomagam miastu, które nie zapewni lokalu córce z dziećmi, która jest przecież osobną rodziną. Co zrobić, gdy odmówię jej dachu nad głową? Jak tak można podchodzić do mieszkańców? - mówi.



**Bożena Sumińska (z wnuczką Olą na kolanach) uważa, że miasto Kowary zachowuje się nie w porządku nie tylko wobec córki Marleny (po prawej z synem Dominikiem), ale też wobec jej rodziny skazując wszystkich na życie w ścisłości i dyskomforcie.**

kiego rozwiązania jej problemu. Dość szybko zaproponowano petentce dwa lokale do zajęcia. - Pierwsze, tu na Nadrzecznej, nie miało okien, powyrwane instalacje, a do tego w podłodze była wielka dziura. Było bardzo zagrzebione - opowiada pani Marlena. Tego samego dnia zaoferowano jeszcze drugi lokal przy kościółku św. Anny. Małutki - kilkunastometrowe pomiesz-

czenie... Właśnie o możliwość utrzymania i opłacenia mieszkania pytano panią Marlenę w administracji. Tymczasem młoda kobieta podjęła walkę o wyjście na prostą. Podjęła pracę w tutejszym Dino, ma alimenty, wszystko wskazuje na to, że otrzyma pieniądze z programu 500+. - Wiem już, że dam sobie radę, utrzymamy się - mówi.

## Nie będzie powtórki konkursu w „Żeromie”

**Prezydent Jeleniej Góry odrzucił wniosek o unieważnienie konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze. Wnioskodawca Tomasz Żukiewicz zapowiada, że raczej nie będzie się odwoływał od decyzji prezydenta.**

Przypomnijmy, że wniosek o unieważnienie konkursu na stanowisko dyrektora ZSO nr 1 w Jeleniej Górze złożył jeden z kandydatów na to stanowisko, Tomasz Żukiewicz. Zakwestionował on decyzję komisji konkursowej, która odrzuciła jego ofertę z przyczyn formalnych. Według oceny komisji T. Żukiewicz nie dopełnił obowiązku złożenia prawidłowego oświadczenia dotyczącego braku

pracy lub współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w latach 1944 - 89. W ofercie konkursowej, jaką przygotował T. Żukiewicz, znalazła się dyspozycja złożenia takiego oświadczenia po ewentualnym wyborze na stanowisko. Komisja uznała, jednak, że w tym momencie jedynie dyspozycja to za mało i oświadczenie powinno mieć charakter ostateczny.

Drugim powodem złożenia przez T. Żukiewicza wniosku o unieważnienie konkursu dyrektorskiego było jego przekonanie, że komisja w trakcie procedury naruszyła w jego przypadku konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa. Jak argumentował, jego kontrkandydaci, w tym zwycięzcy konkursu, Małgorzata

Kozińska, byli proszeni do sali obrad celem uzupełnienia i wyjaśnienia danych niejasnych lub niejednoznacznych, co potwierdzali, opuszczając salę posiedzeń. - Skoro komisja zezwoliła na uzupełnienie braków czy uchybień dwójgu kandydatom, powinna takie stanowisko zająć wobec wszystkich, nie różnicując ich wobec prawa - argumentował w swoim wniosku T. Żukiewicz.

Na odpowiedź na swoje pismo kandydat na dyrektora „Żeroma” czekał tydzień. - W piśmie, jakie otrzymałem od prezydenta Marcina Zawily, podtrzymał on stanowisko komisji dotyczące mojego oświadczenia lustracyjnego i odrzucił mój wniosek o unieważnienie konkur-

su - mówi T. Żukiewicz. W kwestii poprawek, jakich dokonywali w swoich ofertach kontrkandydaci T. Żukiewicza, prezydent wyjaśnia, że komisja konkursowa poprosiła Małgorzatę Kozińską o okazanie oryginału dowodu osobistego (do wglądu) w związku z nieczytelną kserokopią tegoż dokumentu, zaś w przypadku oferty złożonej przez Jarosława Szandurskiego w oświadczeniu, w którym kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora, błędnie wskazano nazwę placówki - zamiast Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 wpisano Szkołę Podstawową nr 8. W tej sytuacji komisja stwierdziła, iż

jest to oczywista pomyłka pisarska i umożliwiła kandydatowi dokonanie korekty w powyższym oświadczeniu. Tym samym komisja uznała, a prezydent podzielił tą ocenę, że wyjaśnienia i drobne, nieistotne poprawki, dotyczące w/w kandydatów, nie miały żadnego wpływu na ocenę ich oferty.

T. Żukiewicz zapowiada, że raczej nie będzie się odwoływał od Kuratorium Oświaty i Wychowania lub Sądu Administracyjnego od decyzji prezydenta. - Nie podjąłem jeszcze wprawdzie ostatecznej decyzji w tej sprawie, lecz obecnie jest ona na „nie”. Mam bardzo wiele zajęć i szkoda mi czasu na długotrwałe i absorbujące procedury odwoławcze.

Grzegorz Kędziora



Okiem Kubka

ŚWIĘTOWANIE



Na święta religijne i państwowe, których przybywa z roku na rok, nakładają się święta osobiste. Taka obecnie jest moda: każda okazję się wykorzystuje, aby się zabić i bliskim sprawić radość.

Świętem indywidualnym są imieniny i urodziny - w zależności od regionu. Obchodzi się je coraz bardziej wystawnie. Dniom świętowanym, zwłaszcza rocznicom urodzinowym oraz ślubnym - zaczęto nadawać różne nazwy.

Zwyczajne rocznice świętuje się rodzinnie. Rocznice ważne - „okrągłe” - wystawnie i w licznych gronie. Piszę o tym, żeby zachęcić Czytelników do celebrowania tych dni.

Pierwsza rocznica ślubu - BAWELNIANA. W zasadzie powinna to być taka powtórka z dnia ślubu - ze wszystkimi uczestnikami weselnymi. Miłym z tej okazji podarunkiem - pościel.

Druga - PAPIEROWA. Trzecia - SKÓRZANA. Czwarta - KWIATOWA. Małżonkowie cieszą się sobą. Nie sprasza się gości. Piąta - DREWNIANA. Jako podarunek wręcza się przedmioty drewniane - może być deska do mięsa lub serów.

Szosta jest CUKROWA. Siódma - MIEDZIANA. Ósma - SPIŻOWA. No i dziewiąta - GENERALSKA. Małżonkowie przeżywają te święta sami. Dziesiąta - CYTRYNOWA. W Bułgarii nazywana DNIEM RÓŻ. Wszyscy uczestnicy tańczą. Każdy trzyma w prawej ręce różę: koniecznie czerwoną.

Jedenasta jest BLASZANA. Dwunasta - BAWELNIANA albo LNIANA. Trzynasta zwię się KORONKOWA. Czternasta - KOŚCI SŁONIOWEJ. Piętnasta - KRYSZTAŁOWA. Podarunkiem: szklane naczynia.

Od piętnastej rocznicy zaczynają się JUBILEUSZE - co 5 lat. Dwudziesty - PORCELANOWY. Sama nazwa wskazuje, z czym wtedy się przychodzi. Dwudziesty piąty - SREBRNY. Na palec żony - obok złotej obrączki - mąż nakłada srebrną, z wygrawerowaną datą ślubu. Sobie nie musi.

Trzydziesty - PERŁOWY. Z tej okazji mężczyzna kupuje swojej partnerce sznur perel. Natomiast żona mężowi - do zegarka - złotą bransoletę. Trzydziesty piąty - KORALOWY. Panie lubią się stroić. Kogo stać... Jubileusz czterdziesty - RUBINOWY. Obrączkę upiększa się rubinem - kamieniem ognia i miłości.

Czterdziesty piąty jest SZAFIROWY. A pięćdziesiąty - ZŁOTY. Jubilaci sprwiają sobie nowe, złote obrączki. Pewnie ubyto tych, co byli na weselu; więc wszyscy żyjący powinni uczcić swą obecnością ten jubileusz. Pięćdziesiąty piąty jubileusz jest BRYLANTOWY. Sześćdziesiąty - DIAMENTOWY.

Sześćdziesiąty piąty - GLINIANY. Widać, jak krucha kondycja człowieka. Siedemdziesiąty - Jubileusz WDZIĘCZNOŚCI. Tylko we dwoje i najbliżsi z najbliższych.

Przyjaciół i Bliskich, których prosiłem o podanie Dat w ich Życiu Ważnych, na pytanie: Po co ci to? - zapewniałem: Tego Twojego Dnia, myślą i sercem, będę blisko Ciebie...

Twoi Najbliżsi, Czytelniku, mają swoje Ważne Dni. Zachęcam, byś świętował - myślą i sercem dawał temu wyraz.

- Pamiętajtas...?

KUBEK

# W Zgorzelcu koniec parkingowej wolnoamerykanki

Od maja wielkie zmiany w systemie parkingowym w centrum Zgorzelca. Powstaje strefa płatnego parkowania licząca sobie 648 miejsc postojowych.

To szczególnie ważna informacja dla tych wszystkich, którzy zechcą wykorzystać długi majowy weekend do podróży; obojętnie - czy zakupowych, czy turystycznych. Dotąd (i jeszcze przez kawałek kwietnia) w nadnym mieście można było parkować wszędzie, gdzie nie zabraniali tego znaki, i całkowicie nieodpłatnie. Od maja wszystko się zmieni. Trzeba będzie wносить opłaty, których wysokość zależna będzie od czasu parkowania. Do 30 min. kierowcy zapłacą 50 gr, od 30 do 60 min. - 2 zł, za drugą godzinę - 2,40 zł, za trzecią - 2,80 zł, za czwartą i każdą kolejną godzinę - 2 zł. Opłata dzienna wynosi 12 zł, przy czym opłaty za postój samochodów w strefie pobierane będą tylko w dni powszednie, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8 do 17.

W świetle przeprowadzonych badań deficyt miejsc postojowych jest szczególnie odczuwalny w śródmieściu i to właśnie tam ustanowiona została strefa płatnego parkowania.

Strefy płatnego parkowania to podstawowe instrumenty regulacji liczby pojazdów w centrach miast. Ich zadaniem jest przede wszystkim zwiększenie rotacji pojazdów poprzez skrócenie czasu ich postoju - wyjaśnia Renata Burdosz, rzeczniczka zgorzeleckiego urzędu. Obszar strefy obejmuje następujące ulice: J. Dąbrowskiego; E. Plater; S. Langiewicza; H. Sienkiewicza; T. Kościuszki; J. Piłsudskiego; Wolności; Partyzantów; St. Staszica; St. Konarskiego i Warszawską. W największym skrócie jest to obszar wokół magistratu, hotelu Pod Orłem, Miejskiego Domu Kultury, przygranicznych banków i ciągu komunikacyjnego od starego centrum sportowego aż po kraniec ul. Langiewicza. A zatem chodzi o całe tzw. centrum miasta, choć Zgorzelec, jako przedwojenne część Goerlitz, nie posiada centrum sensu stricto.

Ważne - wjazd do strefy oznakowany będzie znakami „Strefa Płatnego

Parkowania”, a wyjazd znakami „Koniec Strefy Płatnego Parkowania”. Przy ul. Warszawskiej, na odcinku od skrzyżowania z ul. Czachowskiego do skrzyżowania z ul. Domańskiego, operator strefy uruchomi jednostronnie system naprowadzania na wolne miejsca parkingowe. Ciekawe rozwiązanie zastosowano w systemie wnoszenia opłat za postój. Można będzie oczywiście kupić tradycyjny bilet w jednym z 28 parkometrów samoobsługowych, gdzie opłaty naliczane będą w sposób liniowy po wniesieniu opłaty minimalnej. Ale możliwe będzie również kupno biletu za pomocą telefonu komórkowego. Tu opłaty naliczane będą za rzeczywisty czas parkowania. Ta opcja dotyczy dostępnych abonamentów. Dostępne będą trzy wersje. Abonament typu „O”, na okaziciela - wydawany na podstawie dowodu rejestracyjnego pojazdu z wpisanym nazwiskiem właściciela, do wykorzystania dla nieograniczonej liczby pojazdów. Wersja miesięczna za 100 zł bądź roczna za 1000 zł. Abonament typu „M” przeznaczony jest dla mieszkańca strefy i wydawany będzie na numer rejestracyjny dla pojazdu samochodowego osoby fizycznej zameldowanej na pobyt stały lub czasowy w obszarze SPP lub osoby fizycznej posiadającej tytuł prawny do lokalu mieszkalnego w obrębie strefy, posiadającej pojazd samochodowy: miesięczny za pierwszy pojazd 15 zł, a miesięczny za drugi pojazd - 30 zł. Abonament typu „P” dedykowany jest dla przedsiębiorcy w strefie - wydawany na numer rejestracyjny dla pojazdu samochodowego przedsiębiorcy posiadającego tytuł prawny do lokalu użytkowego, położonego na obszarze strefy: miesięczny za pierwszy pojazd



Wiadomość na osłode - ze strefy wyłączono Przedmieście Nyskie, czyli zabytkowy deptak przygraniczny wiodący do Mostu Staromiejskiego.

dla przedsiębiorcy w strefie - wydawany na numer rejestracyjny dla pojazdu samochodowego przedsiębiorcy posiadającego tytuł prawny do lokalu użytkowego, położonego na obszarze strefy: miesięczny za pierwszy pojazd

wyniesie 15 zł a roczny - 150 zł. Obsługą całego systemu ma się zająć firma z Grudziądza, która wygrała przetarg. Dostępne ma być biuro klienta, a także strona internetowa SPP.

(mat)

## Oszukują na studnię!

Para młodych ludzi, podających się za studentów z Radomia, wyludzała od zgorzelczan datki na... studnię. Informacje o tym niecodziennym sposobie oszustwa dotarły nawet do Urzędu Miasta.

Informujemy, że jest to próba wyłudzenia pieniędzy lub danych osobowych, i przestrzegamy przed przekazywaniem datków i informacji parze młodych ludzi, kobiecie i mężczyźnie, przedstawiających się jako studenci z Radomia. Prosimy o zachowanie ostrożności i zawiadomienie policji o pojawieniu się fałszywych „wolontariuszy”, ponieważ Polska Akcja Humanitarna nie prowadzi obecnie żadnych akcji ani zbiórek w Zgorzelcu - poinformował magistrat.

Patent mógł zadziałać. W kontekście ostatnich wydarzeń wielu zgorzelczan mogło dać się naclagać. Chodzi o to, że całkiem niedawno, w marcu, zgorzeleckie szkoły uczestniczyły w przedsięwzięciu

Polskiej Akcji Humanitarnej „Studnia dla Południa”. Kampania była prowadzona w porozumieniu z Polską Akcją Humanitarną przy okazji przypadającego na 22 marca Światowego Dnia Wody. Finał zgorzeleckiej kampanii miał charakter publiczny i zgromadził trochę widzów i uczestników. 21 marca, na skwerze im. ks. Jerzego Popiełuszki, spotkała się zaangażowana w akcję młodzież i wiele innych osób. Problem w tym, że zbiórki prowadzone w szkołach w ramach kampanii „Studnia dla Południa” były jedynymi oficjalnie prowadzonymi w ostatnim czasie zbiórkami, firmowanymi przez Polską Akcję Humanitarną na terenie miasta Zgorzelec. Obecnie zatem, jeśli ktoś zaczęł przechodzić z wyciągniętą puszką, lepiej dobrze sprawdzić, z kim mamy do czynienia. „Na studnię” raczej nie wrzucamy złotych.

(mat)

**EXPRESS**

**USŁUGI**

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki meblowej-Kar-cher, 781-88-36-88.

**EURO 90 TRAVEL**

GRABOWSKIEGO 2/2  
TEL 75 7675090 LUB 7675080  
www.wakacjedlaseniorow.pl  
euro90@euro90-travel.pl

**LATO 2016 i ZIMA 2016/17 już w sprzedaży.**

**Polecamy oferty:**  
ITAKA, RAINBOW, GRECOS, WEZYR, EXIM i wielu innych

**Imprezy własne:**  
Kraje Nadbałtyckie: RYGA-TALLIN-HELSINKI-WILNO-DRUSKIENNIKI  
04-11.06.2016 Wjazd autokarowy z Jeleniej Góry  
Katalońska Przygoda - 18-22.05.2016 - wylot WROCLAW  
Portugalia w pigułce - 21-28.05.2016  
MAJORKA, COSTA DEL SOL, COSTA BRAVA I COSTA BLANCA  
- WCZASY 7,10,11,14 DNI

WCZASY NAD BAŁTYKIEM  
Bilety autokarowe i lotnicze.  
Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

U Nas zapłacisz kartą



# To władza musi być ograniczona Konstytucją

**Rozmowa** z Jerzym Ciemniewskim, doktorem habilitowanym nauk prawnych, posłem na Sejm I, II i III kadencji, sędzią Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku

**- Czy Polska znalazła się w stanie kryzysu konstytucyjnego?**

- Zdecydowanie tak. To jest niebezpieczne zjawisko. Zanim jednak odniosę się do obecnego konfliktu chciałbym wyjaśnić, czym prawdziwa Konstytucja różni od wszelkich innych aktów prawnych. Ta różnica jest zasadnicza. Konstytucja to jest akt, którego główne zapisy w gruncie rzeczy adresowane są do władzy. Podkreślam - do władzy, a nie do obywateli. To konstytucja wyznacza władzy państwowej granice w ramach których ta władza może działać i sposób, w jaki innymi aktami prawnymi wiązać obywateli. Jeśli się dokładnie przyjrzeć, to ustawy, rozporządzenia, generalnie - akty prawne niższej rangi, nakładają na obywateli różne obowiązki. Dotyczą one np. podatków, ruchu drogowego, przepisów karnych i wielu, wielu innych spraw. Tworzone akty prawne niższego rzędu określają sytuację obywatela wobec władzy i ustalonego porządku. Natomiast Konstytucja zobowiązuje całą władzę, a więc władzę ustawodawczą, władzę wykonawczą, jak i władzę sądowniczą do postępowania według zasad i praw opisanych w tejże Konstytucji. Przepisy odnoszące się do organizacji państwa to sprawa drugoplanowa.

**- Zwykły obywatel niejednokrotnie czuje się wyobcowany w coraz gęstszym świecie prawa i przepisów. Jest ich tak wiele, ciągle się zmieniają i przestały być czytelne dla normalnego człowieka. Dlaczego?**

- To prawda, ale czy można tego uniknąć? Oczywiście jest, że nasze życie staje się coraz bardziej skomplikowane i dlatego prawo staje się coraz bardziej złożone, bo dotyczy ogromnej sfery zjawisk społecznych, które w nieodległej przeszłości jeszcze nie istniały. Bo kto 30 lat temu zdawał sobie sprawę z tego, jakie konsekwencje spowoduje cyfrowa komunikacja, a z nią wielość kanałów przekazywania wiadomości? To z kolei pozostaje w związku ze sprawami bezpieczeństwa państwa, a także z wolnościami obywatelskimi. Kolejny powód znacznego skomplikowania systemu prawnego to skutek wejścia Polski do UE.

**- Wróćmy do obecnego kryzysu konstytucyjnego. W jaki sposób należy go zakończyć?**

- Widzę tylko jedną drogę. To przyjęcie przez Prezydenta RP przyrzeczenia od trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego i ogłoszenie orzeczenia tegoż trybunału z marca 2016 roku.

**- Jak pan ocenia przegłosowanie w czerwcu 2015 roku przez koalicję PO i PSL nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, której skutkiem było wybranie przez poprzedni Sejm dwóch sędziów trybunału, gdy ich wybór przypadał już na kolejną sejmową kadencję?**

- To był błąd. Z głębokim niesmakiem przyjąłem fakt, że dokonano „zabiegu” na prawie, który miał poprawić, przynajmniej w oczach pewnej grupy posłów, sytuację polityczną. Był to błąd, z którym jednak Trybunał Konstytucyjny sobie poradził,

uznając wybór tych dwóch sędziów za niezgodny z Konstytucją. I na tym ta część wydarzenia czy też dramatu konstytucyjnego powinna się zakończyć. Natomiast ten incydent, trzeba powiedzieć - nieszczęśliwy incydent, wykorzystano, aby faktycznie unicestwić niezależność Trybunału Konstytucyjnego.

**- Czy te mocne słowa są uzasadnione?**

- Spójrzmy na to tak. Co oznacza nieogłoszenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego? To oznacza uzurpowanie sobie przez Prezesa Rady Ministrów prawa do kontrolowania orzeczeń tegoż trybunału. To tak, jakby premier miał prawo rozstrzygać, że wyrok TK jest nieważny, niezgodny - nie wiadomo z czym, bo z polską Konstytucją jest on zgodny. Takich uprawnień Konstytucja RP nie daje prezesowi Rady Ministrów.

**- Czy w tej chwili mamy do czynienia z paraliżem Trybunału Konstytucyjnego?**

- Takі będzie efekt. Paraliż może wywołać wymóg, aby orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadały większością 2/3 składu sędziowskiego. Takі wymóg został zapisany w tzw. ustawie naprawczej autorstwa aktualnej większości sejmowej. Jest to sprzeczne z przepisem konstytucyjnym, który powiada, że orzeczenia TK zapadają

Trybunał Konstytucyjny uznał też niekonstytucyjność wprowadzenia w ustawie naprawczej zasady, że pełny skład orzekający TK to jest 13 sędziów, zamiast 9.

**- Upolitycznienie wyboru nowych sędziów TK objawiło się w ewidentny sposób. Jak temu zaradzić? Czy zdecydować się na wybór sędziów TK w taki sposób, aby ten ważny urząd mogły obejmować tylko osoby, które uzyskały poparcie 2/3 aktualnego składu parlamentu?**

- Praktyka innych krajów nie potwierdza tej nadziei. Na Węgrzech, jeszcze zanim doszedł do władzy Viktor Orban, taki wymóg wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez 2/3 liczby posłów spowodował,

TK. Takie uprawnienia mogłyby mieć rady naukowe wydziałów prawa najlepszych uniwersytetów, a także Krajowa Rada Sądownicza.

Uważam jednak, iż najważniejsza w kwestii rzetelnego orzekania jest postawa sędziowska. Ja w ciągu 9 lat zasiadania w Trybunale nie spotkałem się z przypadkiem, kiedy ktoś śmiałyby wkroczyć w sferę niezawisłości sędziego. Polityk ma

cie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. W 1989 roku uzyskałem stopień doktora habilitowanego. Zajmowałem się m.in. ustrojem konstytucyjnym Jugosławii. W trakcie obrad Okrągłego Stołu, po stronie ówczesnej opozycji solidarnościowej, pracowałem w zespole do spraw prawa i sprawiedliwości. Byłem także sekretarzem Rady Ministrów w czasach, gdy premierem był Tadeusz Mazowiecki.

*„Konstytucja to jest akt, którego główne zapisy w gruncie rzeczy adresowane są do władzy. To Konstytucja wyznacza władzy państwowej granice, w ramach których ta władza może działać i w jaki sposób innymi aktami prawnymi wiązać obywateli. Jeśli się dokładnie przyjrzeć, to ustawy, rozporządzenia, generalnie - akty prawne niższej rangi, nakładają na obywateli różne obowiązki. Konstytucja zobowiązuje całą władzę, a więc władzę ustawodawczą, władzę wykonawczą jak i władzę sądowniczą do postępowania według zasad i praw opisanych w tejże konstytucji.”*



T. KĘDZIA

## Rentgen

Życiorys **Jerzego Ciemniewskiego** pisać można na różne sposoby. Urodził się w Warszawie tuż przed wybuchem II wojny światowej. Choć pod koniec okupacji był zaledwie kilkuletnim dzieckiem, utkwiły mu w pamięci żydowskie dzieci żebrzące o chleb oraz widoczne z praskiego brzegu Wisły dymy nad warszawskim gettem. Zapamiętał też ucieczkę całej swej rodziny przed groźącym ojcu aresztowaniem przez gestapo w maju 1944 roku. Na opuszczenie warszawskiego mieszkania mieli dosłownie sekundy. Kilkanaście miesięcy później we wrześniu 1945 roku wraz z rodziną trafił do Jeleniej Góry. Matka 6-letniego wówczas Jerzego zatrudniona została w Urzędzie Ziemijskim w Sobieszowie. Początkowo zamieszkała w Jeleniej Górze przy ulicy Kraszewskiego, a później przenieśli się do Łomnicy. Mały Jurek zdążył jeszcze uczęszczać do szkoły w Wojanowie, a po dwóch latach rodzina powróciła do Warszawy. Pan Jerzy Ciemniewski z sentymentem wspomina swój jeleniogórski, powojenny epizod. Później jeszcze raz związany był z naszym regionem jako poseł okręgu legnicko-jeleniogórskiego.

Przez trzy kadencje Jerzy Ciemniewski pełnił mandat poselski. Był m.in. członkiem Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, która opracowała i doprowadziła do uchwalenia w kwietniu 1997 roku obowiązującej dziś Konstytucji RP. Od 1998 roku był sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Po zakończeniu dziewięcioletniej kadencji sędziego TK przeszedł w stan spoczynku.

Trudno znaleźć w Polsce osobę mającą podobnie rozległą wiedzę z zakresu prawa konstytucyjnego. Ostatnio przebywał w Jeleniej Górze.

większością głosów, co zawsze jest rozumiane jako większość liczby głosów niż głosów przeciwnych. Wprowadzony teraz wymóg oznacza, że jeżeli tych 2/3 głosów nie uzyska się, to wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zapada. W efecie 1/3 składu orzekającego plus jeden głos decyduje, że sprawa niekonstytucyjności danej ustawy nie zostanie rozstrzygnięta.

że przez bardzo długi czas, 4 czy 5 lat, węgierski Trybunał Konstytucyjny był zdekompletowany. Parlament na Węgrzech nie był w stanie wybrać nowych sędziów trybunału na miejsce tych, których kadencja wygasła. To droga, aby ten system kulawo funkcjonował. Istotniejszą sprawą jest to, kto byłby uprawniony do wysuwania kandydatów na sędziów

poczucie odpowiedzialności wobec wyborców. Sędzia TK odpowiada wobec własnego sumienia oraz wobec tego, jak rozumie pojęcie prawa i funkcjonowanie praworządności. Dobrym rozwiązaniem było to (zmienione w ustawie naprawczej), że

kadencja sędziego Trybunału jest niepowtarzalna. To uwalnia sędziego TK od wiązania swego postępowania z ewentualnym powtórnym wyborem w skład trybunału.

**- Politycy, próbując nas przekonać do swoich racji i „swoich” ustaw dotyczących Trybunału Konstytucyjnego, powołują się na opinie**

**- W medialnym odbiorze Trybunał Konstytucyjny to instytucja zajmująca się kwestiami przedkładanymi do rozstrzygnięcia przez dostojników z konkurujących ze sobą partii. Czy trybunał zajmuje się także sprawami zgłaszanymi przez obywateli?**

- Zdecydowanie tak. Tak zwane skargi konstytucyjne zgłaszane są przez indywidualnych obywateli. Dzieje się tak wówczas, gdy ktoś uważa, że zastosowano wobec niego ustawę, w jego odczuciu, niezgodną z Konstytucją. Instytucja skargi konstytucyjnej daje obywatelowi szansę uzyskania rozstrzygnięcia, czy wyrok lub decyzja, jakie wobec niego orzeczono, oparte były o ustawy lub inne przepisy pozostające w zgodzie z Konstytucją.

**- Czy zdarza się to często?**

- Połowa wszystkich spraw, jakie trafiają do TK, to właśnie obywatelskie skargi konstytucyjne. Dzieje się tak, mimo iż w naszym systemie prawnym jest pewne ograniczenie w zgłaszaniu takich skarg. Zakwestionowanie przez obywatela ustawy lub innego przepisu nie może być abstrakcyjne. W polskim prawie możliwość zgłoszenia skargi konstytucyjnej ma tylko osoba, która wcześniej, w procedurze sądowej lub administracyjnej, otrzymała, ostateczne, prawomocne rozstrzygnięcie. Nie

ulega żadnej wątpliwości, że jeśli Polska ma pozostać demokratycznym państwem prawa, niezbędny jest sprawnie i skutecznie działający Trybunał Konstytucyjny. Dotyczy to zarówno ogólnych zasad funkcjonowania państwa, jak i spraw wnoszonych przez obywateli w formie skarg konstytucyjnych.

Rozmawiał: Tomasz Kędzia





# Otwieramy

21 kwietnia o godz. 7.00

Naszym klientom zapewniamy:

- ponad **40 000** produktów – bogaty asortyment budowlano-dekoracyjny
- ponad **420** miejsc parkingowych.

**Jelenia Góra**  
**ul. Legnicka 3**

**LEROY MERLIN**

*dla domu,  
z pomysłem*



# Razem budujemy lepszą przyszłość



Część zespołu LM Jelenia Góra.

**Dobra oferta handlowa i zaangażowanie w lokalne inicjatywy - Leroy Merlin od lat udowadnia, że misja sklepu nie kończy się na umożliwieniu klientom zrobienia zakupów. „Chcemy aktywnie uczestniczyć w tym, co dla jeleniogórskiej społeczności jest ważne” - podkreśla Aneta Banasziewicz, Kierownik Działu Relacji Leroy Merlin w Jeleniej Górze.**

- Lider rynku dzięki ludziom - takie hasło przyświeca zespołom Leroy Merlin w całej Polsce. Nie inaczej jest w Jeleniej Górze. - *Chcemy, aby jeleniogórzanie kojarzyli nasz sklep nie tylko z dobrą ofertą handlową, lecz także jako przyjazne miejsce, w którym, poza atrakcyjnym towarem w dobrej cenie, znajdą o wiele więcej - ludzi chętnych do pomocy, szeroki wachlarz usług oraz przestrzeń, gdzie będzie można po prostu przyjemnie spędzić czas* - mówi Aneta Banasziewicz i nie ukrywa, że jest to duże wyzwanie dla zespołu. Mimo to widać już pierwsze efekty.

#### Głos mieszkańców

Zacząto się od spotkań z mieszkańcami i lokalnymi firmami wykonawczymi oraz wizyt w domach przyszłych klientów. Jakie są zwyczaje zakupowe jeleniogórzan? Czym kierują się, wybierając dany market budowlany? Czy ważna jest dla nich tylko cena czy coś więcej? - odpowiedzi na te pytania posłużyły pracownikom Leroy Merlin do stworzenia oferty, która najlepiej spełniać będzie oczekiwania mieszkańców. - *Planując np. strefę aranżacji w sklepie, pod uwagę braliśmy autentyczne wymiary kuchni i łazienek, jakie mają nasi klienci. Dzięki temu, przychodząc*

*do nas, znajdą oni gotowe projekty do wykorzystania we własnych domach. Będzie można skorzystać także z rad projektantów i specjalistów z Punktu Obsługi Montażu. Aby być jeszcze bliżej naszych klientów, powołaliśmy Radę Klientów, która będzie reprezentantem głosu jeleniogórzan w naszym sklepie* - podkreśla pani Aneta.

#### Pod okiem ekspertów

Projektem nastawionym na poszerzenie wiedzy klientów oraz konsultacje z ekspertami z branży budowlanej i dekoracyjnej są z kolei spotkania organizowane w ramach Klubu Bohatera Domu. Składają się na nie warsztaty majsterkownicze - *Zrób to sam*, szkolenia i pokazy. - *Chcielibyśmy, aby także najmłodszy znalazł w naszej ofercie coś dla siebie, może np. warsztaty dla naszych milusińskich pod hasłem: „Zostań małym bohaterem w swoim domu.” Pomysłów mamy sporo, więc będziemy działać* - zapowiada Kierownik. Inicjatywą skierowaną do najmłodszych jest również ogólnopolska akcja edukacyjna - *Dzieciaki Sadzeniaki*, w ramach której uczniowie z jeleniogórskich szkół będą mogli uczestniczyć w warsztatach ogrodniczych organizowanych w sklepie. - *Przed kilkoma tygodniami odwiedziłam wszystkie szkoły podstawowe i przedszkola w Jeleniej Górze z ofertą warsztatów. Nasza propozycja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. Odzew był tak duży, że nasz warsztatowy kalendarz wypełnił się już do końca roku!* - opowiada Aneta.

#### Pomagamy i aktywizujemy

Odpowiednia oferta handlowa odzwierciedlająca potrzeby klientów i edukacyjne warsztaty to jednak nie wszystko. Działania zespołu Leroy Merlin widać także poza murami sklepu. - *W grudniu nasza ekipa zorganizowała po raz pierwszy akcję mikołajkową dla małych podopiecznych Domu Dziecka „Nadzieja” w Jeleniej Górze. Dzięki zaangażowaniu*

*pracowników z Działu Relacji i działów handlowych udało się spędzić z dziećmi wspaniałe popołudnie, urozmaicone wspólnym robieniem ozdób, dekorowaniem choinki, słuchaniem świątecznych opowieści i śpiewaniem koled. Przez tych kilka godzin mogliśmy sprawić ogromną przyjemność maluchom, dla których los nie był dotychczas zbyt łaskawy* - opowiada Aneta. Wolontariusze z Leroy Merlin włączyli się także w akcję charytatywną na rzecz Domu Samotnej Matki w Pobiednej, przekazując darowiznę w postaci materiałów potrzebnych do remontu placówki. - *Chcemy także zachęcić młodzież do czynnego uprawiania sportu, dlatego tuż obok naszego sklepu powstaje boisko do piłki siatkowej, które przeżyczymy pod opiekę Towarzystwu Krzewienia Kultury Fizycznej Orle w Jeleniej Górze* - dodaje Kierownik.

#### Satysfakcja jest ogromna

Wolontariusze z Leroy Merlin w Jeleniej Górze zapowiadają, że to tylko początek ich działań. W przyszłości chcą zaważać o grant w ramach Fundacji Leroy Merlin. - *Będąc wolontariuszem w ramach Fundacji LM, mamy możliwość pomagania potrzebującym. Dostajemy na ten cel środki finansowe, kupujemy potrzebne materiały i wykorzystując własne umiejętności, wykonujemy różnego rodzaju prace remontowe. Oczywiście wszystko to robimy poza godzinami pracy. Ale myślę, że satysfakcja jest potem tak ogromna, że nikt nie będzie żałował poświęconego czasu* - podkreśla Aneta i dodaje, iż wolontariuszem może zostać każdy pracownik - potrzebne są tylko czas i chęci.

Aneta Banasziewicz - Kierownik Działu Relacji.



**LEROY MERLIN**

dla domu,  
z pomysłem

**Zapraszamy do nowego  
Leroy Merlin w Jeleniej Górze  
przy ulicy Legnickiej 3.**

**Znajdujący się w sąsiedztwie  
Galerii Sudeckiej sklep zostanie  
otwarty w kwietniu tego roku.**



## Rykoszetem

Nie za często bywam ostatnio w jeleniogórskiej filharmonii. Wcale nie z powodu repertuaru. Atrakcyjność programu tej instytucji jest i tak zbyt duża w stosunku do moich możliwości uczestniczenia w koncertach, w jakich uczestniczyć bym chciał. Zwyczajnie brakuje mi czasu na większą dawkę muzyki na żywo, jaką wchłaniam z przyjemnością. Mniejsza częstotliwość wizyt w sali koncertowej sprawia, że mocniej rzucają mi się w oczy i uszy istotne zmiany, jakie zachodzą w tym miejscu. Nie tak dawno niespodziewanie zaatakowały mnie krzykliwe projekcje komunikatów różnej natury, wyświetlane na ścianie ponad głowami muzyków. Początkowo trudno było mi się skupić na koncercie w obliczu ostrych plam i wielkich napisów wciskających się w oczy przy każdym spojrzeniu w stronę estrady. Pomyślałem jednak, że być może dyskomfort słuchania powoduje moja nadwrażliwość na obrazy. Rozumiem, że projekcje takie mają jakiś ważny cel, więc poradziłem sobie z ich agresją w sposób indywidualny. Wprawdzie bardzo lubię patrzeć na grających muzyków (co zupełnie nie przeszkadza w słuchaniu tego, co grają), to jednak w koncercie najważniejsze nie jest. Zwyczajnie zamknąłem więc oczy, odciąłem się w ten sposób od bolesnych wrażeń wzrokowych i skoncentrowałem na dźwiękach. Nie bacząc na to, iż któryś z życzliwych sąsiadów na widowni uprzejmie szturchnął mnie może podejrzewając, że być może zasnąłem, skoro nie patrzę. Nic to, pomyślałem. Mogę robić za koncertowego śpiocha. Ważne, że przyjmuję dźwięk bez zakłóceń.

W ubiegły piątek przeżyłem jednak wstrząs, z jakiego trudno było mi się otrząsnąć. Otóż w przerwie muzycznego święta, w czasie przeznaczonym na ciszę pomiędzy koncertem fortepianowym Beethovena a symfonią Dwořaka, uszy me bezlitośnie zaatakował łomot reklamy wyemitowanej na sali koncertowej. Poziom dudniący hałas, wciskanego przemocą w uszy słuchaczy rozmakowujących się chwilę wcześniej w subtelnych, szlachetnych dźwiękach, był nie do zniesienia. Zagłuszył to, co jeszcze chwilę wcześniej brzmiało w uszach i przysłonił wrażliwość na to, co zabrzmieć miało za chwilę parę.

Reklama sama w sobie była profesjonalna i podana została w klasyczny dziś dla reklamy sposób, z bolesnym przesterowaniem dźwięku w stronę huku, jaki nie pozwala jej zignorować. Czyli w powszechnie obowiązującym stylu telewizyjno-radiowo-kinowym. Szok, zdumienie, nieporozumienie. W trudnych finansowo czasach świadczenie usług reklamowych przez instytucje kultury w celu przetrwania i najróżniejsze formy odwdzięczenia się nielicznym mecenasom sztuki trzeba zrozumieć i uszanować. To jednak była gruba przesada, absurd. Prawdziwe barbarzyństwo w świątyni szlachetnych dźwięków i ciszy, która pozwala im zaistnieć, wybrzmieć prawdziwej muzyce. Mam nadzieję, że mimo wszystko był to tylko eksperymentalny incydent bez szans powrotu na estradę. Jednorazowy wstrząs bez konsekwencji. Jeśli natomiast standardem mają być teraz koncerty symfoniczne z przerwą na łomoczącą w zmysły reklamę, to nie dla mnie ów raj dla uszu. A może tylko ze mną jest coś nie tak? Zramolałem, zapleśniałem, nie rozumiem świata i nie idę z duchem czasu? Może więc wszystko jest, jak być powinno i teraz pora na koncertowy popcorn? Tylko jaki? Do Beethovena mimo wszystko chyba lepszy będzie słony, a do Dwořaka karmelowy. A może odwrotnie? Do koncertów fortepianowych natomiast słodki napój z lodem. Obowiązkowo. Chrupania i słorbiana wkrótce nikt już nie będzie słyszał. Czas na full bajer, albo Bayer Full - oczywiście symfonicznie!

Daniel Antosik

# Nie tylko gospel



Stywna formacja wokalna Spirituals Singers Band kolejny raz wystąpi w Jeleniej Górze! Koncert w sali Filharmonii Dolnośląskiej już w piątek, 15 kwietnia, o godz. 19.00. W programie zatytułowanym „Nie tylko gospel” zabrzmiały utwory spirituals, gospel, standardy jazzowe i piosenki Beatlesów.

Spirituals Singers Band powstał w 1978 roku we Wrocławiu z inicjatywy Włodzimierza Szomańskiego. Zespół specjalizuje się w wykonaniach a cappella pieśni negro spirituals, gospels, traditional jazz, evergreens, kolęd, piosenek Beatlesów, a także muzyki rozrywkowej. Efektem 37 lat działalności jest kilka

tysięcy koncertów w kraju i za granicą, liczne programy TVP i PR w Polsce i Europie, a także dyskografia obejmująca trzynaście płyt. Zespół brał udział w wielu festiwalach krajowych i zagranicznych, od „Wratislavia Cantans” przez Festiwal Piosenki w Sopocie po „Jazz Jamboree”. Współpracował też przy realizacji spektakli muzycznych z teatrami w całej Polsce oraz dubbingowaniu bajek dla dzieci. Za osiągnięcia artystyczne uhonorowany został wieloma prestiżowymi nagrodami

Bogaty i oryginalny repertuar zespołu lokuje Spirituals Singers Band jednocześnie w muzyce popularnej, gospels i jazzie oraz na estradach filharmonicznych - z wykonaniami dzieł oratoryjno-kantatowych, jakie zostały stworzone z myślą o tej właśnie grupie, takimi jak „Missa Gospel 's”, „Madonny Jan Pawła II” czy „Litanie do Polskich Świętych”. Stąd częsta współpraca zespołu z filharmoniami oraz orkiestrami symfonicznymi w całej Polsce.

Nowe projekty zespołu to zmierzenie się z pieśniami Cz. Niemena

w koncercie „Niemen inaczej”, z największymi gwiazdami polskiej estrady oraz koncert-spektakl „Opowieści Krasnala Szomola”, który towarzyszył posadzeniu miniaturowego założyciela zespołu, czyli Wrocławskiego Krasnala Szomola, pod Narodowym Forum Muzyki oraz wydanie kolejnej płyty „OKU-LA-LA-RY” z utworami stworzonymi z wierszy J. Tuwima i muzyki W. Szomańskiego.

Spirituals Singers Band wielokrotnie koncertował już w Jeleniej Górze, zawsze wzbudzając wielki entuzjazm publiczności. Tym razem zespół wystąpi w składzie: Alicja Witkowska (sopran), Marta Raczak-Idczak (mezzosopran), Aleksandra Sozańska-Kut (alt), Jacek Zamecki (baryton), Krzysztof Pacholek (tenor), Artur Stężala (bas) i Elżbieta Szomańska (prowadzenie).

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na koncert SSB w Jeleniej Górze. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 13 kwietnia, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!**

(redd)

## Nie przegap

### JELEŃ GÓRA

Na kolejny seans zaprasza Dyskusyjny Klub Filmowy „Klapy” przy Jeleniogórskim Centrum Kultury. 12 kwietnia o godzinie 18.00 zostanie wyświetlony film „Barany. Islandzka opowieść” w reżyserii Grimura Hakonarsona.

Książnica Karkonoska zaprasza na konferencje pt. „Teatr im. C.K. Norwida 1945-2015 w zbiorach Książnicy Karkonoskiej”, która odbędzie się 12 kwietnia o godz. 10.00 w sali konferencyjnej.

W programie: Historia Teatru im. Norwida 1945-2015, Prezentacja Bibliografii Teatru im. C.K. Norwida 1945-2015, Prezentacja dokumentów życia społecznego dotyczących teatru, Ludzie teatru jeleniogórskiego w Słowniku Biograficznym, Prezentacja kolekcji Spektakle w Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej.

Stowarzyszenie Jeleniogórski Klub Literacki oraz Książnica Karkonoska zapraszają na wieczór autorski Wiesławy Siemaszko-Zielińskiej. Spotkanie pod hasłem „Drogowskazy. Prezentacje” odbędzie się 13 kwietnia o godzinie 17.00, w sali konferencyjnej Książnicy.

W Biurze Wystaw Artystycznych do 16 kwietnia jest czynna wystawa prac Andrzeja Dudzińskiego „Okno w okno z bestią”. Autor prezentowanych obrazów to artysta wszechstronny i niepokorny. Bawi się konwencjami oraz stylami, eksperymentuje z różnymi

technikami. Tworzy obrazy olejne, pastele, assemblaże oraz autorskie Koperty, stosuje przy tym tzw. techniki własne.

Kolejny koncert eliminacyjny Ligi Rocka odbędzie się 15 kwietnia o godzinie 17.00, w sali Nova Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Podczas imprezy wystąpią zespoły: Dormant Dissident (heavy metal), Temperatura (rock), Order to Die (southern metal), Verdant Meadows (melodic - hard core). Gościnnie zagra formacja rockowa z Niemiec.

Koncert finałowy Festiwalu Młodych Talentów - VI Cieplickiego Kutra Artystycznego odbędzie się 16 kwietnia o godzinie 17.00 w sali widowiskowej, Miejskiego Domu Kultury „Mufion”. Koncert będzie podsumowaniem warsztatów wokalnno-aktorskich dla młodzieży organizowanych przez Przystań Twórczą - Cieplickie Centrum Kultury

Swoją najnowszą płytę „Luta”, na koncercie, który odbędzie się na scenie Jeleniogórskiego Centrum Kultury 16 kwietnia o godzinie 19.00, będzie promował João de Sousa. Wokalista jest finalistą 4. edycji programu X-Factor, ma za sobą współpracę z Andrzejem Smolikiem, zespołem Mikromusic i argentyńskim bandoneonistą Arielem Ramirezem. W utworach z jego ostatniego albumu pobrzmiewają nuty fado oraz muzyki luzoforskiej, ale znalazła się w nich jeszcze inna paleta barw - przede wszystkim jazzu, także reggae, hip-hopu i muzyki alternatywnej.

Spektakl komediowy „Sextet, czyli Roma i Julian”, w reżyserii Krzysztofa Jaroszyńskiego będzie wystawiony w Teatrze C.K. Norwida 18 kwietnia, dwukrotnie: o godzinie

17.30 i 20.00. Na scenie wystąpią między innymi Hanna Śleszyńska i Paweł Wawrzecki.

19 kwietnia o godzinie 18.00 Dyskusyjny Klub Filmowy „Klapy” przy Jeleniogórskim Centrum Kultury zaprasza na projekcję filmu „Carol” w reżyserii Todda Haynesa.

### BOLESŁAWIEC

Bolesławiecki Ośrodek Kultury zaprasza miłośników opery na widowisko muzyczne: „Koncert Trzech Tenorów”, które odbędzie się 14 kwietnia o godzinie 19.00 w sali Forum. W koncercie wystąpią trzej tenorzy młodego pokolenia: Jędrzej Tomczyk, Tomasz Tracz oraz Aleksander Kruczek. Zabrzmia największe przeboje opery i operetki, przepiękne pieśni neapolitańskie i szlagiery literatury skrzypcowej, wspaniałe, światowe arie największych kompozytorów. Publiczność usłyszy m.in.: „O sole mio”, „Granade”, „Brunetki, blondynki”, Arię Barinkaya: „Wielka sława to żart”, Arię Księcia: „La donna é mobile” i Toast „Libbiamo”.

15 kwietnia o godzinie 18.00 w Galerii „mała Biała” Bolesławieckiego Ośrodka Kultury odbędzie się wernisaż wystawy „Mapy ciała” Weroniki Surmy. Ekspozycja obejmuje cykl obrazów ceramicznych, których tematem jest figura ludzka. Wystawa będzie czynna do 22 maja br.

### KAMIENNA GÓRA

Centrum Kultury zaprasza na koncert „Nie dam uciec szczęściu”, inspirowany książką Agaty Szmigrodzkiej „Trochę Pocięska”, który odbędzie się 17 kwietnia o godzinie 18.00 w sali widowiskowej.

### KROMNÓW

Do 30 kwietnia w Artystycznej Galerii Iżerskiej czynna jest wystawa fotografii Zygmunta Trylańskiego „Złote godziny”.

### LUBAŃ

Uznawany za jednego z najlepszych w Polsce wykonawców utworów Cohena, Okudżawy i Wysockiego, Paweł Orkisz wystąpi 16 kwietnia o godzinie 18.00 w Restauracji „Tęczowa” w Lubaniu.

### LWÓWEK ŚLĄSKI

16 kwietnia od godziny 15.00 w Sali Małych Form Lwóweckiego Ośrodka Kultury odbędzie się prezentacja twórczości Barbary M. Malinowskiej i Marcela Kambrę. W programie: wystawa malarstwa i biżuterii artystycznej, występ poetycko-muzyczny oraz spotkanie z twórcami wystawy.

### SZKLARSKA PORĘBA

W Cafe Park Esplanda wystąpi w sobotę 16 kwietnia o godzinie 21.00 zespół Paprika Corps. Koncert odbędzie się w ramach trasy promującej najnowszą płytę prekursorów „heavy - reggae” pt. „Homemade Babylon”.

### ZGORZELEC

Lhamo, czyli sztuce teatru z Tybetu będzie poświęcone kolejne spotkanie z cyklu „Salon MDK”, które odbędzie się 17 kwietnia o godzinie 17.00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury. Jego gospodarzem będzie Piotr Rudzki - teatrolog, wykładowca akademicki, dziennikarz i kierownik literacki Teatru Polskiego we Wrocławiu. GK

### REKLAMA I PROMOCJA

**KIERMASZ WIŁOSENNY**  
w Pałacu Łomnica

16.-17.04.  
godz. 17<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

- bogaty wybór artykułów włosennych
- muzyka latynoamerykańska na żywo
- warsztaty plastyczne i ilorajyczne
- jazda konna

wstęp wolny

TEATR NASZ  
siedziba: ul. Borówkowa 8

14 KWI Piosenki Edith Piaf... i nie tylko  
czwartek, 19:00 / Miejsce: Restauracja MoTTo Jelenia Góra (os. Czarne), ul. Borówkowa 8

15 KWI Wiry satyry  
piątek, 19:00 / Miejsce: Restauracja MoTTo Jelenia Góra (os. Czarne), ul. Borówkowa 8

16 KWI Tak lubię Was rozśmieszać  
sobota, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl



# Obraz jak słowo

Najnowsza wystawa w jeleniogórskiej Galerii SKENE to cykl 14 fotografii autorstwa Adama Golca, składających się na pasjonującą i mroczną opowieść o tajemniczym, od lat inspirującym największych mistrzów reportażu zakątku świata, jakim jest Sri Lanka – tytułowa „Wyspa Łza”. Zdjęcia powstały w trakcie pracy nad książką – projektem literacko-fotograficznym, realizowanym wspólnie z laureatką Nagrody Literackiej Nike, Joanną Bator. Pokazana przez Adama Golca Sri Lanka to miejsce, gdzie rzeczywistość miesza się z magią, zmieniając każdego, kto tam trafia.

W fotografiach Adama Golca Wyspa Łza, pokazuje nam inne oblicze niż to opisywane w książce przez Joannę Bator. Sporo w nich mroku, niepokoju i cienia. W czarno-białych kadrach zacierają się granice między tym, co realne, a tym, co wyobrażone. I choć fotograf przygląda się jej uważnie, wyspa zdaje się snuć swą własną opowieść.

- Ta praca to był luksus. Miałem pełną dowolność. Podział był prosty. Ona pisze, ja robię obrazki. Spotkaliśmy się podczas sesji portretowej. Joanna była świeżo po nagrodzie Nike. Jej sposób patrzenia na świat podobny jest do mojego. Jako miejsce wspólnej pracy zaproponowałem Cejlon i to się

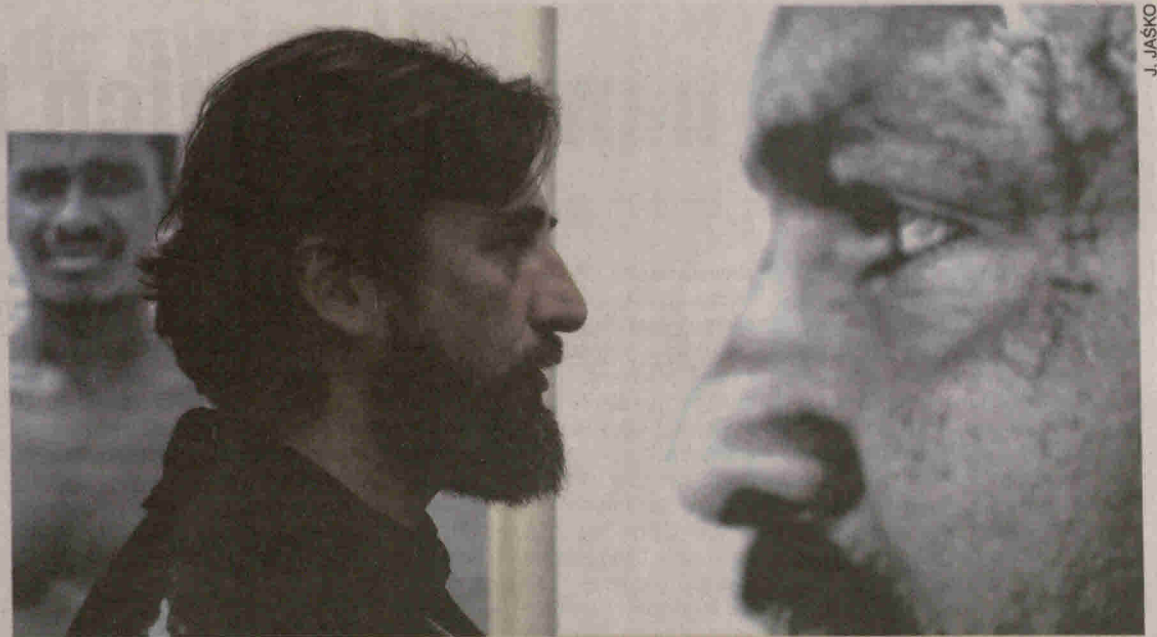
jej spodobało. Jest otwarta na eksperymenty więc się zgodziła. Nasz pomysł „kupił” szef ZNAKU Jerzy Ilg, dostaliśmy zaliczkę i mogliśmy ruszać. Joanna była tam tylko raz, ja już trzy razy – mówi o pracy nad książką fotograf.

Znał to miejsce z pracy dla National Geographic. Wykonywał refotografie na bazie zdjęć robionych w latach 40. XIX wieku dla Karola Lanckorońskiego. Dwa miesiące pracy bez przerwy, ale czuł, że musi tam wrócić. Chciał Cejlon „ugryźć” inaczej. Po swojemu.

Pierwsza prezentacja wystawy odbyła się na targach książki w Krakowie. Oglądano ją kilkadziesiąt tysięcy osób. Jelenia Góra jest jedynym miejscem prezentacji.

Adam Golca w środowisku nazywany bywa portrecistą do zadań specjalnych. Kiedy trudno było zrobić komuś zdjęcie, pojawiały się trudności z umówieniem, z nawiązaniem kontaktu, bohater zwodził wydawcę, odmawiał edytorowi, wtedy dzwonił po Golca.

- Szukając modelu, absolutnie nigdy nie interesowało mnie, czy ktoś jest fotogeniczny, ładny, przystojny, atrakcyjny. Nigdy. Wybierałem się do ludzi, by poszukać tego podskórnego „czegoś”. Poszukiwania nie zawsze kończyły się sukcesem, ale zawsze próbowałem. Nie na zasadzie wiewidekacji, odgrywania psychodramy czy psychologicznej analizy postaci. To



J. JAŚKO

Adam Golca (ur. 1970) jest absolwentem PWSFTViT w Łodzi. Był wielokrotnie nagradzany w konkursach fotograficznych, takich jak Grand Press Photo, News reportaż, BZWBK Press Foto, Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej. Między innymi jest autorem zdjęcia Wisławy Szymborskiej, na którym uwiecznił wzruszającą reakcję Poetki na wiadomość o przyznaniu jej Nagrody Nobla i które weszło do kanonu polskiej fotoreportażu. Z czasem stał się zaufanym portrecistą poetki. Eseista i dokumentalista fotograficzny. Bohaterami jego reportaży są niepełnosprawni zdobywający Kilimandżaro, członkowie Tamijskich Tygrysów i ofiary wojny domowej na Sri Lance. Precyzja, niezwykła wrażliwość i dynamika działania, prowadzą odbiorców jego prac przez rzadko uczęszczane drogi. Z naturalnym obiektywizmem stara się wnikać w zamknięte środowiska, dokumentując różne sfery życia. Buduje przejmujące historie fotograficzne. Dokumentuje losy osób postawionych w trudnych sytuacjach życiowych (Anna Krupa, urodzona bez rąk kobieta, która samotnie wychowuje córkę), historie osadzone w okrytych tabu przestrzeniach społecznych (tancerki Go-Go). Ostatnio wykonywał cykl sesji fotograficznych specjalnie na użytek książki „Dusza z ciała uleciała. Rozmowy o śmierci i nie tylko”. W wyniku jego pracy powstają kompletne reportaże, portrety znanych i mniej znanych postaci, fotografie niezwykłych miejsc i pejzaży.

Adam Golca jest związany z polskimi agencjami fotograficznymi oraz francuską Agencją VU. Publikuje w wielu pismach. Do własnego gwiazdzbioru portretowanych osób zebrał Mario Vargasa Lloşę, Johna Malkovicha, Ludwika Jerzego Kerna, Petera Greenawaya, Stanisława Lema, Orhana Pamuka, Jana Jakuba Kołskiego, Andrzeja Stasiuka i wiele innych interesujących postaci.

blichtr. To jest rzecz niemożliwa. Nie wtedy, kiedy mamy parę zaledwie chwil – mówi o swojej pracy fotograf.

Gdy tylko jest to możliwe, zanim naciśnie migawkę, rozmawia. Zwłaszcza gdy rozmowa jest interesująca. Często przypomina że cała fotografia odbywa się jednak poza instrumentami optycznymi.

- Bywają sytuacje, kiedy, robiąc jedno zdjęcie, spędzam z bohaterem dużo cza-

su. Takie są moje wyprawy do Andrzeja Stasiuka w Beskid Niski. Zdarza się, że jest zwyczajnie, bardzo miło i jedyne, czego mi się wtedy nie chce robić, to fotografowanie. Wówczas aparat wydaje się niepotrzebnym, budującym barierę przedmiotem. Dobrze jest wtedy mieć pod ręką coś, co nienatrzętnie notuje te chwile. Coś niedużego, do reporterskiego zapisu upływającego

czasu. Bywają takie sytuacje, kiedy w sposób - nazwijmy to dziennikarski - zarejestrujemy moment, który opisze nam to spotkanie znacznie lepiej niż to jedno, wykoncypowane wcześniej ujęcie - opowiada.

Wystawa „Wyspa Łza” czynna jest w Galerii SKENE (Teatr im. C.K. Norwida) do 10 maja 2016 r.

Jacek Jaśko

## Hitowa wystawa w Muzeum Karkonoskim! Rysunki z kolekcji lwowskiej

Unikatową kolekcję 170 oryginalnych rysunków, prawie nieznaną badaczom i szerszym kręgom widzów, będzie można oglądać już od 20 kwietnia w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze. Wystawa nosi tytuł „Rysunek XVI-XVIII w. Włochy, Niemcy, Niderlandy, ze zbiorów Muzeum Narodowego we Lwowie im. Andrzeja Szeptyckiego”. W takiej samej formie, po raz pierwszy była ekspozowana na wystawie jubileuszowej poświęconej 100. rocznicy Muzeum Narodowego we Lwowie w 2014 r.

Prace prezentowane na wystawie są częścią większego zbioru dzieł sztuki, jaki zgromadził Andrzej Szeptycki – grekokatolicki arcybiskup lwowski i założyciel prywatnej fundacji, która z czasem przeobrażona została w Muzeum Narodowe we Lwowie. Cała kolekcja liczy 600 dzieł. Na wystawie oglądamy dzieła, które wybrali pracownicy muzeum we Lwowie.

Ten imponujący i niezwykle wartościowy zbiór jest z pewnością najlepszą kolekcją rysunku zachodnioeuropejskiego w zbiorach ukraińskich placówek muzealnych. Są tu rysunki wykonane w różnych technikach, w tym węglem, tuszem, ołówkiem, sangwiną czy kredą. Wśród prac są zarówno wprawki, które powstawały w ramach nauki, jak i szkice, które artyści wykonali przed przystąpieniem do tworzenia prac malarskich.

Chlubą kolekcji jest dzieło przypisywane Michałowi Aniołowi (1475-1564) „Apostoł”.

Na wystawie będzie można zobaczyć prace takich mistrzów, jak Giovanni Battista Tiepolo, Giovanni Battista

Piazzetta, Giovanni Battista Pitoni, Salvatore Rosa, Francesco Solimena, Reno Guido, malarzy z kręgu Giacomo Tintoretto i wielu innych.

Do unikatowych eksponatów należy rysunek „Zdjęcie z krzyża” znanego flamandzkiego malarza, mistrza rysunku i grawiury, ucznia Rubensa - Antona van Dycka (1599-1641).



Giovanni Battista Pitoni (1687-1767), Chronos

Na wystawie są również prace przedstawicielek niemieckiej szkoły malarskiej: Christiana Wilhelma Dietricha oraz Hansa Rottenhammera.

Różnorodność w nazwiskach, krajach i czasie, w którym powstawały poszczególne prace, oraz zróżnicowanie technik czyni kolekcję bogatą i stanowi o jej dużym znaczeniu.

Ołena Kis-Fedoruk w katalogu wystawy pisze m.in. o tym, że rysunek jest wyjątkowym rodzajem sztuk pięknych.

Jest interesujący ze względu na to, że już w początkowej fazie wykazuje tendencje i zmiany w stylach sztuki, nurtach, odkrywa tajemnice stopniowego rozwoju artystycznego. Rysunek, zgodnie ze swoim przeznaczeniem, jest elementem przygotowawczym do obrazów czy polichromii i z reguły jest pełen poszukiwań i eksperymentów

w kompozycji i w technice. Dawny rysunek – to swego rodzaju twórcze laboratorium, w którym odkrywamy artystyczne tajemnice twórczości mistrzów. Pod tym kątem wystawa pozwala odczuć artystyczne idee XVI-XVIII w. I głębiej zrozumieć charakter malarstwa epoki wielkich kulturowych zmian.

Uroczyste otwarcie wystawy „Rysunek XVI-XVIII w. Włochy, Niemcy, Niderlandy ze zbiorów Muzeum Narodowego we Lwowie” odbędzie się 20 kwietnia o godzinie 17.00 w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze.

Ekspozycję patronatem honorowym objęli: Marszałek Województwa Dolnośląskiego oraz prezydenci Jeleniej Góry i Wałbrzycha. Wystawa czynna będzie do 5 czerwca.

JJ

## „Hiszpańska Mucha”, czyli erotyczna komedia omyłek w Jeleniej Górze!



Teatr im. Cypriana Kamila Norwida, ul. Wojska Polskiego 38  
25.04.2016 r. spektakl tylko o 17:30!

Sprzedaż indywidualna: Kasa Teatru tel. 75/6428120  
Sprzedaż internetowa: [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl)  
Zamówienia zbiorowe u Organizatora:  
tel. 531-531-001; tel. 531-531-002; 608-590-243  
e-mail: [bilety@agencjamuza.pl](mailto:bilety@agencjamuza.pl)  
Cena: 80 zł; 70 zł; 50 zł

[www.agencjamuza.pl](http://www.agencjamuza.pl)



# Potrzeba nam niegłupich komedii

Rozmowa z Krzysztofem Jaroszyńskim - satyrykiem, reżyserem, twórcą kabaretowym

- Skąd Pan wziął się w Jeleniej Górze?  
- Barwną część mojego dzieciństwa spędziłem w tej okolicy. Kiedy miałem 5-6 lat, przez półtora roku mieszkałem w Świerzawie, czyli niedaleko. Mój ojciec został tam delegowany na dyrektora zakładu rozdrabniania kruszywa. W tym miasteczku była pomiejska sala teatralna, którą wykorzystywały zespoły objazdowe i ja tam po raz pierwszy w życiu byłem na przedstawieniu teatralnym. Co, jak się później okazało, miało dla mnie pewne znaczenie. Podczas tego spektaklu zachowałem się skandalicznie. Bardzo podobał mi się lis, który był czarnym bohaterem owej bajki. I ja owacyjnie witałem go, wbrew intencji autora sztuki. Wiem o tym, że źle robiłem, bo przyprowadziła mnie tam moja starsza koleżanka, która później strasznie skrzyżowała mnie za tego liska. Nawiasem mówiąc, w latach osiemdziesiątych, kiedy byłem objazdowym artystą kabaretowym i co dzień występowałem w innej miejscowości, nawet specjalnie nie zastanawiając się jako to miejscowość, spotkała mnie niespodzianka. Pewnego razu wyszedłem na scenę, rozejrzałem się i poczułem, że ja tu już kiedyś byłem. Po swoim numerze poszedłem na zaplecze do organizatora i pytam, jak się nazywa ta miejscowość, w której gram. A on mówi: Świerzawa...

- Tyle związków z okolicą?  
- Teraz dość często zaglądam do Świerzawy i spaceruję sobie po miejscach znanych mi z dzieciństwa. Tej sali teatralnej już tam, niestety, nie ma. Z dzieciństwa spędzonego w Świerzawie mam jeszcze jedno szczególne wspomnienie. Otóż ja się tam topiłem i uratowała mnie ta sama starsza koleżanka, z którą byłem w teatrze. Jeśli owa starsza dziś osoba pamięta, że ratowała kiedyś chłopczyka topiącego się w kanałku przy młynie, to niech zgłosi się do redakcji, bo bardzo chętnie bym ją teraz poznał.

- I ze Świerzawy trafił Pan do Jeleniej Góry?

- Dolnośląskie klimaty tkwią we mnie, bo z rodzicami dużo podróżowaliśmy po okolicy. Mam zdjęcia z rozmaitych miejsc. Część tych miejsc doskonale zapamiętałem - Jelenią Górę, Złotoryję, Pilchowice, Karpacz. Stąd mój sentyment, który odnowił się we wczesnych latach 90. Miałem bardzo młodego wówczas syna i musiałem mu jakoś ubarwić wakacje. Kupiłem w USA wykrywacz do metali i przyjechaliśmy tutaj, na Dolny Śląsk, szukać skarbów. Dzieciak był zachwycony. Teraz ściągamy tu znajomych i pokazują im różne miejsca. Uwielbiam być w Jeleniej Górze. Mam swoje ukochany Pałac Paulinum, do którego przyjeżdżam, ale nie tylko. Mam też tutaj wielu przyjaciół.

- Teraz zawodowo zagościł Pan w jeleniogórskim teatrze Norwida.

- Z wielką satysfakcją wystawiamy naszą sztukę w teatrze, w którym jest bardzo przyjemnie być, bo jest jednym z najładniejszych teatrów w Polsce. Po drugie: znowu sentymenty. Gdy byłem jeszcze artystą estradowym, to kilkakrotnie tu występowałem. Znam więc ten teatr z obu stron. Sztuka, z którą przyjeżdżamy, nazywa się „Sextet, czyli Roma i Julian”. Jak ktoś zna Szekspira, to wie, że jest w tym pewna zaszyfrowana informacja. Sztuka jest o zamianianiu płci, czyli o czymś, co się teraz modnie nazywa gender. To komedia. Staralem się, żeby była dobra. I nie wyszło chyba najgorzej, bo tekst przetłumaczony został na siedem języków. Miał już premierę zagranicą w czeskiej Pradze. Teraz trwają negocjacje w kilku innych krajach na temat wystawienia tej sztuki, co nie jest łatwe, ponieważ teatr rozrywkowy na zachodzie Europy jest niebywale hermetyczny. Byłoby to dla mnie wielką satysfakcją, gdyby okazało się, że moje poczucie humoru jest akceptowane przez inne narody.

- Wziął Pan na siebie pełną odpowiedzialność za spektakl. Jest Pan nie tylko

autorem tekstu i reżyserem, ale i producentem przedstawienia. Sam zadbał Pan o obsadę spektaklu.

- Dla mnie - bardzo dobra obsada, bo i Paweł Wawrzecki, i Hanka Śleszyńska to moi przyjaciele. To także moi ulubieni wykonawcy. Jak ktoś ma odległą pamięć telewizyjną, to pamięta, że od początku moich pierwszych seriali czy sitcomów oni się w nich przewijali, a w „Noszach” to już grali główne role. Spędziliśmy razem kawał życia. Dobrze się znamy. Poza tym uważam, że są to jedni z najlepszych aktorów komediowych w Polsce. Do tego jest jeszcze para młodych, zdolnych ludzi, no ale przychodzi się na znanych ludzi... Odzywa się inżynier Mamoń: lubię to, co znam.

- Gdy wcześniej rozmawialiśmy, wspominał Pan, że ma autorski pomysł także na konsumpcję sztuki.

- Chodzi o to, żeby widzowie płacili za spektakl dopiero przy wyjściu z teatru, do kapelusza... To byłoby prawdziwą miarą sukcesu.

- Czemu służyłby tak ryzykowny model finansowania teatru?

- Rozwojowi sztuki teatralnej i nieoszukiwaniu widzów. Teatr rozrywkowy w Polsce, to trochę „Dziś i jutro”. Bo mamy na plakacie kilkanaście bardzo znanych lub trochę znanych aktorów, z czego przyjeżdżają tylko dwa znane nazwiska. Reszta jest nieznana bądź nieobecna. Przedstawienia są różne, nie zawsze najlepsze. Zazwyczaj są to teksty angielskie drugiego lub trzeciego garnituru, troszkę podciągnięte pod polski gust przez reżysera nie zawsze mającego najlepszy gust, no i wynik jest taki, jaki jest. Te spektakle na ogół są farsami i zazwyczaj podobnie się nazywają, w stylu „Mąż w szafie” albo „Który to kochanek” czy „Czyje to majteczki” bądź coś takiego. Na scenie rozgrywają się podobne wydarzenia, na ogół w tym samym hotelu. Ktoś goły przebiegnie... Widzom się to często nie podoba, w związku z czym coraz mniej przychodzi ich na przedstawienia. A jak przychodzą, to chcą zobaczyć, jak wygląda ktoś z Warszawy, co go widzieli w telewizji. Ja chciałbym, żeby ludzie wychodzili z teatru zadowoleni i mówili, że czegoś tak śmiesznego to jeszcze nigdy nie widzieli.

- Jak Pan, ekspert od satyry, widzi kondycję polskiej rozrywki?

- W takim stanie mamy rozrywkę, w jakim są widzowie. To jednak dopasowuje się do widza. Co mamy? Lepsze i gorsze młode kabarety. Pod tym względem nie zmieniło się nic od lat. Zmieniła się tylko forma. W czasach PRL-u szalenie ważna była treść, a jeszcze ważniejsza - aluzja, podtekst. Teraz panuje wolność słowa i niepotrzebne są aluzje, bo po co ukrywać coś, czego nie ukrywać nie musimy. Nie można powiedzieć, że nasz kabaret jest pozbawiony talentów. Tacy ludzie, jak Joaśka Kołaczowska czy Robert Górski, i jeszcze kilka innych osób, są naprawdę bardzo zdolni i przed nimi chylę czoła. Ponieważ po kilkunastu latach przerwy postanowiłem wrócić na estradę, bo znudziło mi się nie być na niej, wspólnie z kabaretem Nowaki zrobiliśmy przedstawienie, co się nazywa „Szekspir z jajami”, w którym ja też występuję. Poznałem ludzi, są świetni. Rok temu popełniłem stand-up „Starość. Boże! To już?!” Obok Jacka Fedorowicza jestem jednym z najstarszych polskich standuperów i bardzo mi to imponuje. I tu zwracam się do wszystkich młodych z apelem: uważajcie, bo odległość między debiutem a emerytem jest strasznie krótka... Gdy zaczynałem publiczną działalność w radiowym kabarecie „60 minut na godzinę”, miałem 19 czy 20 lat i byłem bezczelnie najmłodszy. No i przyzwyczaiłem się do takiej pozycji wunderkinda, a tu patrzę i niespodziewanie nestor jestem.

- Rozśmieszanie ludzi w teatrze jest rzeczywiście tak trudnym i tak poważnym wyzwaniem?

- Nielatwe to zadanie. Nie ma polskich sztuk, nie ma autorów, bo to się nie opłaca i nie każdy chce się za to brać. Bo po co komu taki trudny chleb? Żeby napisać pierwszą sztukę, coś najpierw trzeba przeczytać, czegoś trzeba się nauczyć. To jest niemiłe, a momentami nawet bolesne. Potem człowiek się namęczy, namęczy, no i jest jeszcze problem z aktorami. Aktorzy dzielą się na gwiazdy rozmaitych wielkości i aktorów nieznanych. Aktor nieznaną jest zdyscyplinowany, chętny do pracy, uczy

## Rentgen

Krzysztof Jaroszyński urodził się w 1953 roku w Warszawie. Już jako dziesięcioletni student polonistyki UW trafił do Programu III Polskiego Radia, gdzie został stałym autorem i wykonawcą swoich tekstów w magazynie „60 minut na godzinę”, który z czasem stał się najpopularniejszą audycją rozrywkowo-satyryczną w Polsce. I pracował tam aż do stanu wojennego, kiedy audycję rozwiązano. Jego cykle „Dziennik trenera” czy „Poradnik pedagoga” powtarzane są w Trójce do dziś. W 1976 roku otrzymał od Jana Pietrzaka propozycję wstąpienia do kabaretu „Pod Egldą”, jako autor i wykonawca. Pisał tam teksty dla siebie, Fronczewskiego, Pszoniaka, Gajosa, Pietrzaka i innych. W końcu lat 80. wraz z Januszem Gajosem tworzył duet kabaretowy „Dwójka bez sternika”, z którym objechał m.in. Europę Zachodnią, USA i Australię. Na początku lat 90. stworzył w TVP 1 cykl satyryczny „Magazyń”, który miał około 100 odcinków. Tyle samo było nieco później odcinków programu satyryczno-publicystycznego „Cafe Fusy” - z Młynarskim, Ogórkim, Daukaszewiczem i Jaroszyńskim na ekranie. W TVP 2 stworzył wraz z czołową polskich kabareciarzy kilka dużych kabaretów, w Operze Leśnej w Sopocie i Sali Kongresowej, które wyreżyserował. Od 1998 tworzył i produkował seriale komediowe dla Polsatu. Najpierw „Graczykowie”, potem „Buia i Spółka”, „Ale się kręci”, „Synowie” i wreszcie „Daleko od noszy”, który cieszył się największym uznaniem i miał ćwierć miliona odcinków. Jest autorem kilku sztuk teatralnych wystawianych w kraju i za granicą. Nagradzany był sześciokrotnie „Melonkiem Charlego” na Festiwalu Dobrego Humoru w Gdańsku 2003-2011. Zdobywał też nagrody m.in. na Festiwalu Piosenki w Opolu (za monolog Gajosa w „Kabaretonie”), Festiwalu Teatralnym w Siedlcach i Festiwalu Filmów Komediowych w Lubomierzu (2011).

Napisał, wyreżyserował i wyprodukował komedię teatralną „Sextet, czyli Roma i Julian”, którą zobaczyć będzie można w najbliższy poniedziałek, 18 kwietnia, w jeleniogórskim Teatrze im. C. K. Norwida.

się tekstu, ale jest nieznaną, więc na niego nie przychodzi widzowie. Z kolei aktor znany ma tę zaletę, że na niego przychodzi widzownia. Ale on nie ma terminów i nie chce mu się uczyć tekstu, więc w zasadzie do przedstawienia jest nieprzydatny. Teraz trzeba dokonywać sztuk cyrkowych, żeby znany aktor nadał się do uczestniczenia w spektaklu. Czasami robi się to szantażem... Czasami reżyser teatralny jest bratem reżysera filmowego i mówi tak: zagrzasz w teatrze, to ci damy film. To wtedy aktor zaciska zęby i gra w teatrze, bo czeka na ten film. Czasem łączą producenta czy reżysera z aktorką bądź aktorem (teraz nie ma to przecież znaczenia, bo pleć w sprawach intymnych odgrywa rolę drugorzędą) bliższe relacje. No i narzeczony czy narzeczona z narzeczonym w łóżku dogadują się, że ten czy ta zagrają w teatrze. Są jakieś sposoby, że nawet ci sławni aktorzy w spektaklach grają, ale to wszystko zazwyczaj rodzi się w strasznych bólach.

- Żart, śmiech potrzebny jest nam w życiu?

- Zawsze. Jeśli komedia istnieje we wszystkich cywilizowanych krajach, znaczy, że jest potrzebna. Z polską komedią bywa różnie. Te filmowe robi się głównie dla raczej niewymagających, młodych ludzi. Bo je robi się dla tych głównych widzów, a polskim głównym widzom jest niezbyt wyrafinowany dwudziestoparoletni chłopak, ze swoją niezbyt wyrafinowaną dziewczyną. Jeżeli da się materiał za trudny bądź tematyczny, która ich nie obchodzi, to wyjdą z kina i nie przyjdą drugi raz. W związku z tym jest przymus robienia dla tej właśnie pary. Janusz i Mariola dyktują... To musi być na ich poziomie, czyli dość proste, i przedstawiać takie ży-



D. ANTOSIK

cie, jakie by im się podobalo. Nie ma w Polsce komedii smutnych, które są nieraz potwornie śmieszne. I tego mi brakuje. Miałem rozmowę z panem Lwem Rywinem, który do pewnego momentu z jakimś sensem prowadził produkcję filmowo-telewizyjną, tuż przed jego wpadnięciem w słynną afery. I on mi po-

wiedział tak: „Panie Krzysztofie, niech pan zrobi komedię, która będzie kosztowała 2-3 mln zł i będzie o bezrobotnych. Umiałby pan smutną komedię o bezrobotnych? Coś takiego u Pana zamawiam”. Potem wpadło ABW i go zabrało, więc dalsza rozmowa nie miała już sensu, bo wiadomo było, że już nie będzie robił filmów. Ale nie powiedział głupio. Bo potrzebne są takie filmy jak „Goło i wesolo”, które z zasady są filmami smutnymi, ale są komediami. Jak są smutne filmy komediowe, to one z zasady muszą mieć jakąś większą wartość. Kultowa, polska komedia „Rejs” jest właśnie takim filmem - smutnym, choć komediowym. A teraz w większości mamy do czynienia z komediami, które chcą „zachachać” widzów. Żeby było już tak potwornie śmiesznie... I tego oczekuje widz.

- Rzeczywistość mamy mało zabawna, ale można wyłowić z niej pomysł na zabawną sztukę?

- Po „Romie i Julianie” napisałem już trzy komedie i jeden musical. To znaczy do musicalu ja napisałem libretto, bo piosenek nie umiem, więc dogadaliśmy się z kolegą, który skomponował resztę. W moim przypadku to być może jakaś nadpłodność jest, ale nie mogłem się oprzeć. Pomysł na sztukę determinuje gatunek i decyduje, czy to będzie dobre, czy złe. Oprócz tego, że komedie są dziś głównie „wyglupiaczki”, to one nie mają jakiegokolwiek naczelnego pomysłu, haka, nie są o czymś. Jak piszę tekst sceniczny, to muszę wiedzieć, że mam mocny, rozwojowy start. Myślą przewodnią podczas pisania „Romy i Juliana” było to, co się stanie, jak w szpitalu chłopak, który jest przed operacją zmiany płci na dziewczynę, spotka dziewczynę z sąsiedniego pokoju, która za chwilę będzie miała

podobną operację i stanie się facetem. I oni zakochają się w sobie przed operacją. Jakie z tego mogą być komplikacje i perturbacje? Ja wiedziałem, że w tym ogródku można poszaleć. Długo zastanawiałem się, za jaki temat zabrać się po gender, który nie będzie dotyczył wydarzeń „tu i teraz”. Jestem przeciwnikiem żartów politycznych. Nie używam, nie wymyślam, nie obchodzą mnie. Ten dział żartu odpada. Temat musi być uniwersalny, bo tylko uniwersalne prawdy są warte tego, by o nich pisać. Kolejna moja sztuka zaczyna się więc od tego, że tego dnia o godz. 18.12 w Ziemię uderzy wielki meteor i to będzie koniec świata. Jak na sytuację zwykłej rodziny wpływa pewniak, że żyjemy tylko do 18.12? To się nazywa „Koniec świata o szóstej”.

- Nielekko jest się otrząsnąć z końca świata...

- Dlatego później wziąłem na warsztat historię lżejszą, bo mnie wkur... te programy kulinarne, które dominują teraz w telewizji. Właściwie Polak dużo więcej ogląda programów kulinarnych niż je. Mało tego! Programy kulinarne zawierają w sobie jedno podstawowe oszustwo, które uchodzi im absolutnie bezkarnie. Otóż nikt z widzów nie wie, czy to, co oni robią przed kamerami, jest smaczne. To jest nie do sprawdzenia! Napisałem więc sztukę, co się nazywa „Od kuchni”, i pokazuje jak się naprawdę robi potrawy w restauracjach, bo to jest często makabra. I ja chcę tę makabrę uczynić. Kolejny projekt, troszeczkę autotematyczny, jest o spaceniu karier w Polsce. To historia aktora, który zagrał w jednym filmie na początku kariery i jest wielką gwiazdą. On po tym jednym filmie nakręcał już tylko reklamówki, więc cała Polska zna go tylko z reklamówek. On jest bardzo popularny, potwornie bogaty i spełniony jako aktor. Bo zagrał już wszystko. Grał plemnika, grał kreta, plyn do splukiwania sedesów i grał zachwycająco...

- Obśmiewanie rzeczywistości jest sposobem na jej zaklanianie?

- Oczywiście. Zamiast chodzić z transparentem „Dość kłamstwa”, można je wyśmiać.

- Skuteczna metoda walki?

- Dla autora tak. Autoterapia. Natomiast czy po obejrzeniu sztuki „Od kuchni” będzie Państwo troszkę surowszym okiem patrzeć na te wszystkie wyścigi kuchenne w telewizji, nie wiem. Być może tak. Oby.

Daniel Antosik



# Tanecznym krokiem do gwiazd

Jeleniogórzanin Jacek Jeschke z ogromnym powodzeniem startuje w telewizyjnym show „Taniec z Gwiazdami”. Tancerz jest partnerem młodej aktorki, Anny Karczmarczyk, znanej między innymi z seriali „Na dobre i na złe” czy „M jak miłość”. Już w pierwszym odcinku tanecznego show za romantyczne tango otrzymali maksymalną ilość punktów.

O Jacku Jeschke pisaliśmy wielokrotnie na łamach „Nowin Jeleniogórskich”, kiedy jako dziecko brawurowo wygrywał międzynarodowe zawody taneczne razem ze swoją ówczesną partnerką, Wiktoria Wior. Dziś mieszka w Warszawie, kończy studia na Politechnice Warszawskiej i jednocześnie osiąga kolejne szczyble kariery jako zawodowy tancerz. Na turniejach tańczy z Hanną Żudziejewicz. Tylko ostatnio zajął pierwsze miejsce na turnieju WDSF International w Bolonii oraz drugie miejsce na WDSF International Open in Budapest.

## Na parkiecie od przedszkola

Jacek Jeschke tańczy od szóstego roku życia.

- Od momentu, kiedy do naszego ciepłego przedszkola na zajęcia taneczne przyjeżdżał Krzysztof Cieślak - wspomina Jacek Jeschke.

Na początku to była jedynie zabawa. Problem zaczął się, kiedy razem z młodszym bratem przeszli do klubu tanecznego.

- Graliśmy z bratem w piłkę, jeździliśmy na nartach, chodziliśmy na korty tenisowe, uczyliśmy się w szkole muzycznej. No i tańczyliśmy. Ale tak naprawdę, woleliśmy kopać piłkę - przyznaje Jacek.

I pewnie nie mogliśmy podziwiać tanecznych popisów Jacka Jeschke w każdy piątek na antenie Polsatu, gdyby nie...

- Do tańca „przycisnęła” mama, bo zaczęliśmy wygrywać pierwsze turnieje. I choć za bardzo to nas nie interesowało, tańczyliśmy dalej.

Wszystko zmieniło się, kiedy do Jeleniej Góry zaczął przyjeżdżać trener z Ukrainy, Rusłan Butko. Jacek miał wtedy jedenaście lat. Po pół roku

intensywnego treningu wygrał jeden z największych turniejów tanecznych na świecie - German Open 2002 rok (w tańcach latynoamerykańskich).

Z Wiktoria Wior z Jeleniej Góry tańczył przez osiem lat. W tańcach standardowych wywalczyli mistrzostwo Polski, a w 2006 roku w Rydze, na mistrzostwach świata, zdobyli brązowy medal.

- Od tego momentu wiedziałem, że raczej będę tańczył, zamiast grać w piłkę.

Kiedy miał 16 lat, wraz z całą rodziną przeprowadził się do Warszawy. Tutaj mógł trenować pod okiem Rusłana Butko nie tylko w weekendy, jak w Jeleniej Górze. Kolejne zdobyte tytuły w mistrzostwach Polski oraz medale na mistrzostwach Europy i świata w kategorii młodzieżowej tylko utwierdzały Jacka Jeschke w wybranej drodze.



W wieku 17 lat po raz kolejny zdobywa brązowy medal na mistrzostwach świata. Mając 18 lat, sięga po wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy. Z partnerką Wiktoria Wior aż pięciokrotnie zdobył mistrzostwo Polski.

Po pierwszym występie dostali od jurorów maksymalną ilość punktów i, jak powiada Jacek, „stres odszedł”. Kiedy tańczyli walca, Anna Karczmarczyk podczas obrotu uderzyła Jacka głową.

- Krew mi płynęła z rozciętej wargi, ale daliśmy radę, taniec wyszedł niezłe.

Jacek Jeschke podczas rozmowy często powtarza jedno zdanie: „Dajemy radę”. Przyznaje, że zmęczenie i stres w ostatnich tygodniach daje się we znaki.

- Moja partnerka, Anna Karczmarczyk bronila w tym czasie pracę magisterską. Było ciężko. Ale dajemy radę. Oboje podchodzimy do show ambicjonalnie. Czasem może nawet za bardzo - Jacek Jeschke zaznacza, że telewizyjne show rządzi się swoimi prawami:

- Ważny jest nie tylko taniec, ale emocje, cała otoczka za kulisami: jak się zachowujemy, jaką mamy energię, jak się wypowiadamy, czy jesteśmy pozytywni. Pewnie, że oceniana jest przede wszystkim „gwiazda”, czyli Ania.

Jacek Jeschke nie ukrywa, że zdecydował się wziąć udział w telewizyjnym show ze względu na promocję tańca i siebie jako tancerza.

- Zainteresowanie tańcem towarzyskim w Polsce nie jest duże. Mamy mistrzów świata i Europy, a mało kto o tym wie. Dlatego warto wyjść z tańcem i pokazać się szerszej publiczności.

Jacek Jeschke deklaruje swój dalszy udział w tańcu zawodowym. Na pytanie o kolejne edycje „Tańca z Gwiazdami” - odpowiada wymijająco:

- Mam teraz mało czasu na swój osobisty trening, a marzenia mam duże. Każdy tancerz chciałby zdobyć mistrzostwo Polski i świata.

Dla fanek tańca i tancerza z Jeleniej Góry mamy jeszcze jedną, całkiem prywatną wiadomość:

- W życiu prywatnym nie mam aktualnie partnerki. Tak naprawdę taniec i studia wypełniają mój czas. Taniec stał się moim życiem codziennym. To mój zawód i moja pasja.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

REKLAMA I PROMOCJA



BENEFICJENT PROJEKTU

## POWIAT LWÓWECKI

ZAPRASZA MIESZKAŃCÓW

### Otwarcie Sezonu Rowerowego Powiatu Lwóweckiego

23 kwietnia (sobota)

START:  
Lwówek Śląski - Rynek

Zapisy i szczegóły:  
do 18 kwietnia 2016  
Wydział Promocji  
Starostwa Powiatowego  
tel. 75 782 36 53

UDZIAŁ BEZPŁATNY



Długość trasy poniżej 30 km

Dostosowana do osób w każdym wieku, w tym dzieci od 7 lat

Nawierzchnia utwardzona, boczne drogi asfaltowe, drogi szutrowe

Dla każdego - ciepły posiłek i upominek na zakończenie rajdu

Dla chętnych - na mecie - punkt podstawowych badań profilaktycznych

Konkursy i atrakcyjne nagrody - dla wszystkich!

Rajd rowerowy odbędzie się w ramach projektu: „Promocja i profilaktyka chorób układu krążenia dla mieszkańców powiatu lwóweckiego” realizowanego w ramach programu PL 13 - ograniczanie społecznych nierówności w zdrowiu, finansowanego ze środków Norweskich Mechanizmu Finansowego 2009-2014 oraz budżetu państwa.

PROGRAM PROMOCJI ZDROWIA I PROFILAKTYKI CHOROBY UKŁADU KRĄŻENIA DLA POWIATU LWÓWECKIEGO

www.powiatlwówecki.pl www.norwaygrants.powiatlwówecki.pl





# Awantura o piłkarza

17-letni junior Karkonoszy Jelenia Góra, Robert Lekszycki, został powołany do drużyny seniorów, ale nie przyszedł na mecz. Klub zawiesił go i wybuchła awantura. - Nie mieli prawa - denerwuje się tato zawodnika, Jerzy Lekszycki. - To nie rodzice ustalają, kto gdzie gra, tylko trener - odpowiada prezes klubu, Tomasz Kowalczyk.

Chodziło o ubiegłotygodniowy mecz seniorów Karkonoszy z Lechią Dzierżoniów w rozgrywkach III ligi. Trener Artur Milewski zaprosił dwóch juniorów. Jeden z nich, R. Lekszycki, nie przyszedł.

Juniorzy grali mecz dzień po seniorach - w niedzielę. Przepisy są takie, że jeżeli Robert zagrałby np. 30 minut z seniorami, na drugi dzień mógłby grać w spotkaniu juniorów tylko 60 minut. Oba mecze były ważne, bo seniorzy walczyli o utrzymanie w III lidze, juniorzy z kolei starali się o utrzymanie w lidze dolnośląskiej. Po tym, jak R. Lekszycki nie pojawił się na meczu pierwszej drużyny, klub podjął decyzję o zawieszeniu go. Nie zagrał więc także w spotkaniu juniorów. Seniorzy przegrali 0:1, juniorzy - 1:3.

## Rodzic: to ja decyduje

- Zrobili samowolę, stosując niezasadnie karę wobec Roberta - denerwuje się Jerzy Lekszycki. - Trener Milewski zrobił to, nie zważając na rozmowy z trenerem juniorów, Krzysztofem Pietrzykiem. Ten tłumaczył, że zabranie Roberta to duże osłabienie, bo nie miał drugiego napastnika. Tak się złożyło, że inny ma kontuzję, jeszcze inny nie trenuje. Robert to jedyny napastnik, który mógł zagrać z juniorami. Ale to dla trenera Milewskiego nie były argumenty.

- Sam podjąłem decyzję, że Robert ma nie przychodzić na spotkanie seniorów. Jest niepełnoletni i decyzję za niego podejmuję ja - podkreśla. - Przyjechaliśmy w niedzielę na mecz juniorów w nadziei, że jednak zmienią decyzję, Robert był gotowy do gry. Ale nie pozwolili. Drużyna była podłamana.

Dzwonił do Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej i tam utwierdził się w przekonaniu, że ma rację. - Pytałem, czy jest to dopuszczalna sytuacja. Powiedzieli mi, że dopóki jest niepełnoletni, to o jego przyszłości decyduje rodzic, a dwa - jeżeli nie ma podpisa-

nego kontraktu z klubem, który by go obligował do tego, że musi wykonywać to, co jest w kontrakcie - tłumaczy. - Cała ta sytuacja jest niezdrowa i nie służy rozwojowi piłki nożnej. Mam wrażenie, że nie bardzo zależy zarządowi na utrzymaniu tej grupy. I nie jest to tylko moja ocena, ale i innych rodziców. A to grupa przyszłościowa, która za rok, dwa może być gotowa do gry w IV lidze. Wystarczy pozwolić piłkarzom na rozwijanie się. Tylko, że kiedyś trener Milewski powiedział wprost, że wynik jest drugorzędny, że możemy nawet przegrać.

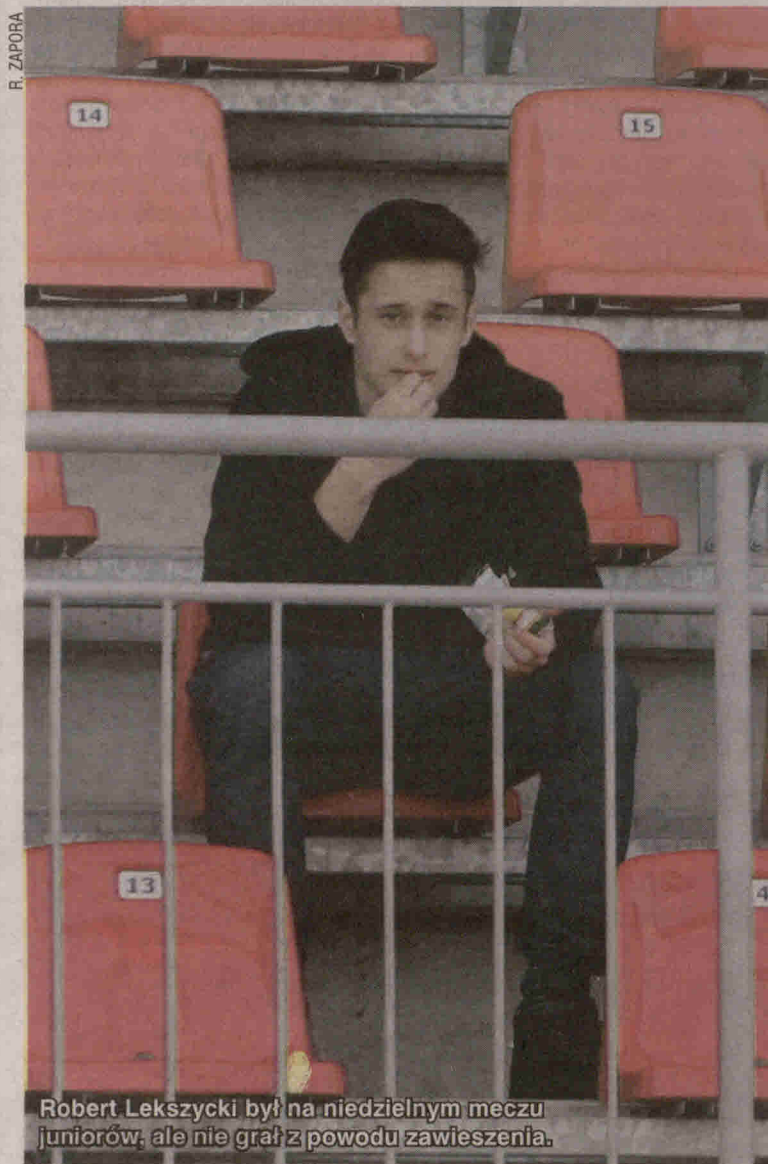
Denerwuje się, że poza szyldem Karkonoszy zawodnicy nie otrzymali nic. - Oplacają chłopcom jedynie sędziów i przejazdy na mecze - mówi. - Dresy kupują rodzice, na pensję trenera juniorów za pierwszy miesiąc też zrzucili się rodzice.

Rozmawialiśmy z kilkoma rodzicami juniorów i powiedzieli, że zawodnicy nie czują się dobrze w pierwszym zespole, bo... mało grają. - Jedzie na mecz do Gorzowa, na cały dzień, i nie wejdzie na minutę. Potem na kolejny - wejdzie na 5 minut. No to się zniechęcają - argumentowali. Podnoszą też, że w pierwszym zespole nie ma atmosfery.

## Są zasady

- Nie rozumiem takiego rozumowania rodzica: mój syn ma grać tam, gdzie będę chciał - dziwi się z kolei trener pierwszej drużyny Artur Milewski. - Robert to bardzo zdolny zawodnik i powoli wprowadzałem go do pierwszej drużyny, ale nie bardzo go mogłem zmusić do trenowania. Nie przychodził na treningi, na mecze sparingowe - przymknąłem oko. Ale teraz już nie mogłem. To był dla nas ważny mecz. To naturalne, że pierwsza drużyna posilkuje się młodszymi zawodnikami. Nie może być tak, że juniorzy są enklawą w klubie.

Dodał, że w zespole juniorów jest jeszcze jeden zawodnik, który także



Robert Lekszycki był na niedzielnym meczu juniorów, ale nie grał z powodu zawieszenia.

nie przychodził na mecze pierwszej drużyny. Podobnie jak Robert - bardzo zdolny. - Porozmawiałem z nim, nie wiąże swojej przyszłości z piłką nożną, więc dałem mu spokój - mówi trener Milewski. - Ale Robert chce grać w piłkę. Dlatego od niego wymagam więcej.

Odpięta zarzut rodzica, że w pierwszym zespole nie ma atmosfery. - Atmosfera to może być w pubie, tutaj jest dyscyplina - mówi. - Musimy stać na straży pewnych wartości, które są czasem ważniejsze niż sam wynik sportowy.

Te wartości to m.in. wychowanie młodego człowieka, fakt, że to trener a nie rodzic ustala skład, że to zarząd podejmuje decyzje w sprawach klubowych. - I jeżeli nawet trzeba będzie 4 czy 5 zawodników odsunąć, to trudno. Czy w szkole rodzic też mówi nauczycielowi, jak ma uczyć? To niedopuszczalna sytuacja - stwierdza.

Przyznaje, że już wcześniej były problemy w relacjach na linii trenerzy - rodzice. Po tym zdarzeniu postanowił opracować regulamin wewnętrzny. Taki, który określa prawa i obowiązki zawodników. Był już nawet projekt. - Sprawa trochę się przedłużyła i regulaminu wciąż nie ma, bijemy się za to w pierś - mówi A. Milewski. - Może gdyby był, gdyby każdy rodzic go przeczytał i podpisał, dzisiaj nie byłoby tej rozmowy.

Mówi, że wprowadza młodych graczy do drużyny, ale powoli. - Daję szansę - po kilka, kilkanaście minut. Tak samo było z Maćkiem Firlejem, który dzisiaj jest naszym podstawowym zawodnikiem, a pytają o niego kluby z wyższych lig. On też zaczynał z ławki, grał coraz więcej, aż wywalczył miejsce w pierwszym składzie - mówi A. Milewski.

## Niech się zdecyduje

W podobnym tonie wypowiada się prezes Karkonoszy, Tomasz Kowalczyk. - Trudno nam znaleźć wspólny język z tym rodzicem - mówi o Jerzym Lekszyckim. - Dwa lata temu przychodził do nas i mówił, że jego syn może grać w klubie, ale tylko w pierwszej drużynie u trenera Milewskiego, bo w grupie rówieśniczej się nie rozwija. Wtedy Robert nie miał jeszcze ukończonych 16 lat. W myśl przepisów, mógł grać z seniorami tylko za zgodą rodzica. Proponowaliśmy, żeby jeszcze trochę poczekał. Teraz jest odwrotnie - trener seniorów go chce, ale rodzic nie chce. Co się zmieniło?

Mówi, że J. Lekszycki nie przestrzega pewnych zasad. - W zespole juniorów czuł się jak u siebie: wchodził do szatni, kiedy chciał, na meczach chodził wzdłuż linii bocznej, przekazując uwagi zawodnikom. To niedopuszczalne - dodaje.

Kilka miesięcy temu zmienił się trener juniorów. Nowy zaproponował, że skoro J. Lekszycki angażuje się w życie klubu, to może współpraca poprawi się, jeżeli zostanie kierownikiem drużyny. - Zgodziliśmy się i to był błąd - przyznaje T. Kowalczyk. Dlaczego? - Próbował decydować o wszystkim, potrafił nawet zrugać trenera w obecności zawodników. To niewychowawcze, a do tego miało duży wpływ na drużynę: chłopcy nie wiedzieli, kto tu jest ważniejszy i kogo mają słuchać. Pan Lekszycki nie ma żadnego przygotowania trenerskiego ani pedagogicznego. W końcu podjęliśmy decyzję, że nie będzie kierownikiem i to jest chyba istota problemu.

Irytuje go zarzut, że piłkarze nic nie dostają z klubu. - Dostają markę, jaką są Karkonosze. Utrzymujemy zespół w lidze dolnośląskiej, co kosztuje nas 30 tysięcy złotych na sezon - wymienia T. Kowalczyk. - To połowa dotacji, którą dostajemy z miasta na wszystkie zespoły młodzieżowe. Moglibyśmy pozostawić juniorów w lidze okręgowej, bo byłoby taniej, ale chcemy, by się rozwijali, by grali z najlepszymi w województwie: Zagłębiem, Śląskiem itd. Robert swego czasu otrzymywał stypendium sportowe z klubu - 200 złotych miesięcznie. Później nie chciał trenować z seniorami, więc stypendium stracił. Nie pamiętam, kiedy pan Lekszycki zapłacił składkę członkowską, a potrafił przyjść na mecz i wyrzucić nam publicznie: „Gdzie są pieniądze?”

## Klub może zawiesić, rodzic może się odwołać

Prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej, Andrzej Padewski mówi, że klub miał pełne prawo ukarać piłkarza. - Klub sprawuje nadzór dyscyplinarny nad swoimi zawodnikami, może nałożyć karę zawieszenia do 3 miesięcy - mówi. - Jeżeli rodzic się z nią nie zgadza, może odwołać się do Komisji Dyscyplinarnej Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej.

To, że zawodnik jest niepełnoletni, nie ma znaczenia. - Jeżeli rodzic podpisał zgodę na grę w klubie, to musiał brać to pod uwagę, że zgadza się na zasady w nim panujące - tłumaczy. - Sprawa jest prosta: piłkarz nie stawiał się na trening czy na mecz, odmawia wykonywania poleceń, klub ma prawo zastosować wobec niego konsekwencje. Zawodnik trenuje po to, żeby się rozwijać. Jeżeli możliwość gry w III lidze nie jest dla niego wyróżnieniem, to coś tu nie gra. Tak naprawdę klub może w ogóle z niego zrezygnować, bo przecież formalnie jest to amator, nie ma zawodowego kontraktu. Uważam, że z niewolnika nie ma pracownika.

W ubiegłym tygodniu zarząd klubu odwiesił piłkarza. - Jeżeli powtórzy się sytuacja, że nie przyjdzie na mecz, to znowu będziemy wyciągać konsekwencje - mówi T. Kowalczyk.

Robert Zapora

## Pan piłkarz...

Prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej, Andrzej Padewski chce doprowadzić do zmiany przepisów, dotyczących obowiązku gry tzw. młodzieżowców w drużynach seniorów. W myśl obecnych, w klubie klasy A ma grać przynajmniej jeden młodzieżowiec, w klasie okręgowej - dwóch, w IV i III lidze - trzech.

- To przepis z lat 70., miał na celu promocję młodych zawodników. Przeprowadziliśmy analizę, z 696 dolnośląskich klubów żaden młodzieżowiec nie przebił się do klubu ekstraklasy. Poszukiwanie talentów kluby te rozpoczynają wśród piłkarzy 10-12 letnich - tłumaczy. Otrzymuje wiele sygnałów z klubów, że młodzieżowcy cynicznie wykorzystują obowiązujące przepisy. - Zdają sobie sprawę, że muszą grać, a klub nie ma ich zbyt wielu. I stawiają warunki: zapłacicie mi 500 złotych, przywieziecie mnie na mecz i odwieziecie, a ja łaskawie zdecyduję, czy będę trenował - mówi A. Padewski. - Trenerzy muszą ich wystawiać, bez względu na umiejętności. I efekt jest taki, że o kilka miesięcy starszy chłopiec, chociaż jest lepszy, siedzi na ławce, bo gra tzw. pan młodzieżowiec. Teraz będzie inaczej, młody zawodnik będzie musiał wywalczyć sobie miejsce w składzie na równi ze wszystkimi.

Decyzja ma zapaść na czerwcowym walnym zgromadzeniu DZPN-u. Dolnośląski związek byłby prekursorem w tym temacie. - Występujemy z nowinką, która - jeśli się sprawdzi - będzie wprowadzana w całym kraju - mówi A. Padewski. - Ale wprowadziliśmy już wiele nowych przepisów, jak likwidacja deklaracji gry amatora, jak ilość zmian, rejestracja przez internet.



## Kilka podstawowych porad dla tych, którzy zaczynają biegać

# Żegnaj, kanapo!

Gdy robi się ciepło, na ulicach, drogach, w parkach i lasach natychmiast przybywa biegaczy. Wielu wraca do biegania po późnojesiennej i zimowej przerwie. Inni postanawiają ruszyć się, zaczynając od zera. Dziś trzy rady dla początkujących, w tym jedna dotycząca butów. O to najczęściej pytają nowicjusze.

Po pierwsze: nie zaczynajcie biegać za szybko i za długo. No chyba, że uprawiacie jakiś inny sport - to świetne przygotowanie do biegania. Sam zacząłem biegać po prawie dwóch latach regularnego (dwa razy w tygodniu) pływania i bardzo intensywnym sezonie na biegówkach. Dzięki temu dość szybko - po 10 tygodniach biegania - zadebiutowałem w maratonie.

Ale jeśli zaczęliście się ruszać po latach spędzonych za biurkiem i na kanapie, zaczynajcie powoli i krótko. Kilka minut marszu, kilka minut truchtu, i tak na zmianę, stopniowo coraz więcej. Bez szaleństw, bo wykończycie swoje serce albo złapiecie szybko kortuzę i z biegania będą nici.

Po drugie: bądźcie odporni na kreowanie potrzeb. Początkujący biegacz jest idealnym celem speców od marketingu, którzy usiłują mu wmówić, że potrzebuje mnóstwa różnych rzeczy, przeważnie kosztownych. Na tym polega praca marketingowców, nie można im mieć tego za złe, ale trzeba być odpornym i wiedzieć swoje.

Bieganie to bardzo prosta dyscyplina, na tym polega jego fenomen, że można zawsze, wszędzie i samemu. Nie są wam niezbędne - przynajmniej na początku - skomplikowane zegarki z licznymi funkcjami, przeróżne ubrania i buty na rozmaite nawierzchnie, pasy na bidony, izotoniki do picia, żele energetyczne i inne wynalazki.

Niezbędne są tylko dobre buty. Kiedyś już tu pisałem, że ponieważ stopa w trakcie długiego biegania puchnie,

buty biegowe powinny być nieco większe niż normalne. Moje są o jeden numer większe. Ponieważ producenci butów stosują różne rozmiarówki, warto znać wymiar swych stóp w centymetrach - to uniwersalny wskaźnik. Istotna jest także waga biegacza oraz kształt stopy - czy jest płaska, czy nie.

W Jeleniej Górze istnieje jeden specjalistyczny sklep z obuwiem sportowym - reklamować mi go nie wolno, ale kto chce, ten bez trudu znajdzie go w internecie.

Ogólnie nie sposób ocenić, że jakieś buty są lepsze od innych - to indywidualna sprawa. Sam najpierw zniszczyłem sobie kilka paznokci, zanim oceniłem, jaki rozmiar butów do biegania jest dla mnie odpowiedni.

Gdy się w nich biega, zapomina się o nich - są tak dopasowane, że nie ma powodu, by sobie o nich przypominać.

Teraz kupuję głównie buty tej marki, i to przez internet. Zawsze pasują jak należy.

Konkurencja na rynku butów biegowych jest duża i coraz większa, cena pary to kilkaset złotych, więc warto spędzić nawet kilka godzin na szukaniu okazji. Oczywiście dopiero wtedy, gdy - po okresie prób - będziemy znać swój biegowy rozmiar (a z czasem także markę). Na poszukiwanie butów możemy udać się na „wędrowkę” po sklepach internetowych dla biegaczy. Wyszukiwarki sklepowe uwzględniają informacje istotne dla wyboru buta: kształt stopy,

gatą kolekcję butów bardzo kolorowych - obniżane są ich ceny, bo pewnie słabiej schodzą. Ale dla mnie but to but - ma być wygodny i chronić mnie przed kontuzją, a nie stanowić elementu stroju, pasujący do reszty ciuchów.

Ta uwaga oczywiście nie nadaje się dla pań, dla których ubiór jest sprawą ważną. Jeśli nie chcecie się, Drogie Biegaczki, zrużnować, sprawdzajcie oferty w internecie i w dyskontach. Odkąd bieganie stało się bardzo popularne, ubrania biegowe zostały wprowadzone do oferty tanich sklepów, oferujących głównie żywność. Co pewien czas można tam kupić koszulki, spodenki, dresy, a nawet buty do biegania, o wiele tańsze niż te renomowanych marek. Mój kolega ukończył w nich niejeden maraton. Sam też bym je chętnie kupił, ale nie ma mojego rozmiaru.

Gdy czujemy, że buty tracą amortyzację, kupmy nowe. Robię to po około tysiącu kilometrów przebiegu. W kontroli zużycia pomaga dziennik treningowy. Prowadzenie go w ogóle jest przydatne - możemy analizować swoje bieganie, nazywane przez wielu biegaczy trenowaniem, pod różnym kątem. Swój dzienniczek prowadzę od siedmiu lat. Pomocny jest zwłaszcza podczas przygotowań do maratonów - porównuję zrealizowane plany treningowe i wyniki, jakie osiągnąłem. Mój



Mistrz DAREK prowadzi dzienniczek treningowy od pierwszych lat swojej kariery. Opisuje w nim każdy swój trening i start.



Utytułowany biegacz, wielokrotny mistrz Polski Dariusz Kruczkowski ze Szklarskiej Poręby, ze swoimi zawodniczkami zbiega z Wysokiej Kopy w Górach Izerskich.

Potem przez kilka lat kupowałem buty różnych marek. Większość była znakomita, ale były wśród nich idealne - pasujące perfekcyjnie od pierwszego kroku, niepowodujące żadnych obtarć nawet podczas kilku godzin biegania.

rozmiar, wagę, cenę, nawierzchnię, na której zamierzamy biegać.

Często można upolować promocje, zwłaszcza dotyczące modeli z lat poprzednich lub w krzykliwej kolorystyce. Dzięki temu zresztą mam bo-

biegowy autorytet i kolega, Dariusz Kruczkowski ze Szklarskiej Poręby (wielokrotny mistrz Polski w biegach na bieżni, ulicznych i górskich), prowadzi dziennik treningowy bodaj od początku swojej kariery. Teraz zapisuje obserwacje i wyniki dotyczące zawodników, których prowadzi.

I właśnie od Darka Kruczkowskiego pochodzi rada numer trzy: jeśli biegamy rano, a tak - zwłaszcza w weekendy - biega większość z nas, podarujmy sobie śniadanie albo zjedźmy je bardzo niewielkie i lekkie - wystarczą jakieś płatki czy banan. Gdy zjemy coś ciężkiego, będziemy czuć się fatalnie ociężaלי.

Mistrz DAREK powtarza często: biegamy „na kolacji,” a nie „na śniadaniu.” Czyli możemy zjeść obfity kolację, by nas jeszcze rano „trzymała”, ale zrezygnujmy z dużego śniadania. Dzięki temu będzie nam się biegnie lekko i przyjemnie.

Tekst i zdjęcia:  
Leszek Kosiorowski

## Szybko na Perłę Zachodu i dalej

Ścieżka rowerowo-piecha z Jeleniej Góry na Perłę Zachodu, czyli biegowa klasyka. Trasa dla każdego - wygodna, dość płaska, o twardym podłożu, widokowa, z szumiącym Bobrem w dole. Dostępna z centrum Jeleniej Góry, z pięknym celem: Perłą Zachodu, którą można potraktować jako punkt odżywczy - można sobie w niej kupić coś do picia (jedzenia w czasie krótkiej przerwy w biegu nie zalecamy).

Gdy biegam na Perłę z Zabobrza II, w obie strony pokonuję prawie 12 km. Problemem jest przebiec się przez miasto, by nie wdychać spalin. Wykorzystuję pustą zwykłą ulicę Wiejską, przechodzę przez ulicę Różyckiego koło mostu, dalej bieżnę Wiejską, a gdy się kończy, lecę ścieżką wzdłuż Bobru aż do wyrwy w ogrodzeniu koło Lidla. Stamtąd już blisko do przejścia podziemnego przy

galerii Nowy Rynek i ulicy Obrońców Pokoju bądź ścieżki asfaltowej nad Młynówką, które prowadzą do szlaku na Perłę Zachodu.

Jego długie fragmenty są idealne do szybkiego biegania. Gdy ktoś się tam tak rozkręci, że będzie mu mało tej trasy, może dołożyć sobie 2.2 km z Perły do Wieży Książęcej w Siedlęcinie, okrążyć ją i przebiec się wzdłuż Bobru, tuż nad brzegiem.

Z Zabobrza, na przykład, do Wieży i z powrotem jest około szesnastu kilometrów - w sam raz na niedzielne, poranne wybieganie.

Oczywiście można sobie jeszcze dołożyć około siedmiu kilometrów cudowną trasą wzdłuż brzegów Jeziora Wrzeszczyńskiego. Ona jest jednak tak piękna, że zasługuje na osobny opis i sfotografowanie.

(kos)



Trasa na Perłę Zachodu - łatwa, szybka, dostępna... Jednym słowem: dla każdego!



# Rolników walka z wiatrakami

Środowisko rolników z niecierpliwością czekało na zmianę ustawy dotyczącej sprzedaży bezpośredniej produktów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, wytworzonych i przetworzonych we własnym gospodarstwie. Zapowiedzi były szumne. Efekt mizerny. Jak sobie radzą na rynku, handlując wyprodukowanym i przetworzonym przez siebie w małych gospodarstwach towarami? Od balansowania na granicy prawa, przez walkę ustawodawczą, inicjatywy kooperatyw formalnych i przyjacielskich, po postawienie wszystkiego na jedną kartę: zainwestowanie i zalegalizowanie działalności zgodnie z przepisami. Postaw tyle, ile pomysłów na życie.

- Pojawiły się zmiany w przepisach podatkowych. Natomiast prowadzenie działalności związanej z przetworzeniem produktów rolnych wiąże się z wypełnieniem wymogów sanitarnych i weterynaryjnych. I tutaj zmian nie ma. Najistotniejszą zmianą byłoby uproszczenie i uproszczenie przepisów sanitarnych - potwierdza Grażyna Norbert z Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Nowość, że od 1 stycznia 2016 roku przetwarzanie produktów z własnego gospodarstwa nie musi się odbywać w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Sprzedaż produktów przetworzonych może być prowadzona bez rejestrowania działalności. Rolnik jest zobowiązany do ryczałtowego dwuprocentowego podatku od przychodu ze sprzedaży przetworzonych przez siebie produktów z własnego gospodarstwa metodą nieprzemysłową. Nie może w tym celu zatrudniać pracowników. Musi zgłosić fakt w urzędzie skarbowym. Dużym ograniczeniem jest miejsce sprzedaży: można sprzedawać u siebie w gospodarstwie lub na targowisku, ale... niezlokalizowanym w budynku. Jednak wymogi sanitarne i związane z tym restrykcyjne przepisy, w przypadku choćby wytwarzania sera, są takie same w małym gospodarstwie rolnym, jak i w zakładzie przemysłowym.

## Na targu rolnym w Siedlęcinie

Rolnik zyskuje ekonomicznie na sprzedaży bezpośredniej swoich

produktów. Łańcuch pośredników maleje. Klient wspiera lokalnych rolników. Ma bezpośredni kontakt z producentem naturalnej żywności. Tak jest w przypadku kupna-sprzedaży... przykładowych ogórków. Problem, jeżeli żona rolnika ogórki zakisi w swojej kuchni i chce je sprzedać. Albo upiecze chleb. Bez ciągu technologicznego, szatni i przebudowanej kuchni, przyklepanej przez sanepid, ogórki kiszone

sprzedaje na giełdzie w Cieplicach i na targu rolnym.

- Przyjeżdżamy tu regularnie. Kupujemy sery, mąki, bo sami w domu pieczemy chleb. Świadomość w narodzie jest coraz większa. Trzeba postawić na zdrowe żywienie - Grażyna Łęczycka, jeleniogórzanka, chwali ideę targu rolnego.

Ewa Torończak wraz z mężem mieszka w Czernicy. Mają 20-hektarowe gospodarstwo. Od 20 lat uprawiają orkisz. Ziarno przywieźli z Bawarii. Od pięciu

## Paczka Izerska

Renata i Sławek Korn. W Bielsku Białej prowadzili restaurację. Miastowy styl życia zamienili na podkarpacką wioskę. Teraz czwarty rok mieszkają w Kwieciszowicach. Mają 4,5 ha ziemi. Uprawiają grykę i warzywa. Nie używają środków chemicznych. Produkują z gryki łuskę, kaszę i mąkę.

- Przepisy, które weszły w styczniu, nie zadowolają i nie ujmują małych

mówi o tym, co rolnicy chcą. Sejm napisał natychmiast 30 kartek poprawek.

- W Niemczech, Austrii rolnik może wytwarzać i przetwarzać produkty, sprzedawać je na lokalnych rynkach i w sklepach. Rolnicy tworzą wspólne sklepy. W Polsce jest to niemożliwe. Ale szybko nie przewiduję rozwiązania. Będzie długa walka o to, żeby cokolwiek się zmieniło.

Dlatego, dowodzi, Sławek Korn, kwitnie szara strefa w tej dziedzinie:

- Kolega chciał sprzedawać mleko kozie. Próbkę musiałby wysłać do Wrocławia. Wycofał się. Sprzedaje nielegalnie. Lokalni serowarnicy podchodzili do próby zalegalizowania produkcji sera, ale też odpuścili. Nie chodzi nam w Koalicji tylko o sprzedaż bezpośrednią, ale o tak ważne rzeczy, jak zachowanie polskiego dziedzictwa nasion, produkty wolne od GMO. Smak tego, co robię, i zadowolenie klientów jest dla mnie certyfikatem. Klienci mogą przyjechać, włączyć się w pracę, poznać rolnika. To najlepszy sposób na budowanie zaufania.

Paczka Izerska. Siedem gospodarstw rolnych od roku tworzy nieformalną kooperatywę. Wspierają się przy sprzedaży własnych produktów, zdrowej naturalnej żywności bez konserwantów.

- Naszym dążeniem jest, aby wszystko działo się lokalnie. Kupować u siebie, wspierać inicjatywy lokalne. Chcemy tutaj budować świadomość klientów, a nie wysyłać produkty do kooperatyw za granicę. Ja robię kaszę, koleżanka ją zawozi na targ ekologiczny we Wrocławiu, druga do Legnicy. A my do Siedlęcina na targ rolny. Widzimy efekty. Mamy stałych klientów. Wymieniamy się produktami. Ale to wszystko na cienkiej granicy legalności. Bo nikt z nas nie jest w stanie domowej kuchni, gdzie piecze chleb, zamienić na ciąg technologiczny jak w piekarni.

## Sprzedaj swoje bydło i kup to mięso do własnego sklepu

- Dużo się mówi o wprowadzeniu modelu niemieckiego, ale tak naprawdę nic się nie zmienia - potwierdza oczekiwania rolników Wiktor Zimmer z Łomnicy - W Niemczech rolnik u siebie produkuje, przetwarza, sprzedaje. Klient jest recenzentem. Kupuje na własną odpowiedzialność. Jeśli smakuje, klient wróci. Jeśli się zatruje, wkracza inspekcja sanitarna.

Wiktor Zimmer ubolewa nad tym, że w Polsce udogodnienia dla rolników zmieniają się tylko w kierunku większych restrykcji. Każdy ubój w ramach gospodarstwa na własne potrzeby musi być dokonywany przez firmy wyspecjalizowane. Do końca lutego można było trzymać cielę do pół roku czy prosiaka na własne potrzeby bez konieczności rejestracji. Teraz to niemożliwe.

Trzeba mieć zalegalizowany profesjonalny zakład rozbioru mięsa we własnym gospodarstwie, aby móc sprzedawać mięso czerwone. W praktyce to inwestycja rzędu kilkuset tysięcy złotych. - Kogo z rolników na to stać? - retorycznie pyta pan Zimmer.

- Hoduję bydło. Sprzedaję swoje zwierzęta do kolejnego przedsiębiorcy, ten ubija i sprzedaje mięso mojej żonie do sklepu. Na szczęście, mam zaufanie, że moje bydło wraca do sklepu.

Nic dziwnego, że szara strefa handlu świeżym mięsem kwitnie. Na



Targ rolny „Górskie smaki” przy Wieży Książęcej w Siedlęcinie działa od kilku miesięcy.

czy chleb sprzedawany na targu są nielegalnym towarami.

- Wiem tylko, że teraz można coś upiec i sprzedać w takim miejscu. To frajda dla moich dzieci. Córka studiuje, trochę dorobi, poza tym gotowanie to jej pasja - mówi Andrzej Sadczuk z Bolesławca. Targ rolny „Górskie smaki” przy Wieży Książęcej w Siedlęcinie działa od kilku miesięcy i cieszy się coraz większym powodzeniem wśród sprzedających i kupujących.

- W sezonie sprzedaję tu sery kozie, ale zimą przychodzę na targ jako klientka - Karolina Sikorska mieszka w Siedlęcinie. Hoduje 18 kóz. Sery

łąt do uprawy wprowadzili także zboże płaskurkę. W Siedlęcinie swoje produkty sprzedają w soboty na targu rolnym.

- Ustawodawcy zrobili furtkę do bezpośredniej sprzedaży. Ale zapomnieli o przepisach dotyczących sanepidu. Bo mała wytwórnia rodzinna musi spełnić wymogi jak duża firma - tłumaczy pani Ewa. Dlatego wraz z innymi okolicznymi rolnikami promuje ideę targu rolnego w Siedlęcinie. Pod parasolem Fundacji „Zamek Chudów” i Wieży Książęcej handlują tym, co wyprodukowali i wytworzyli w swoich gospodarstwach. A klienci, z którymi rozmawiałam na targu, są zachwyceni ofertą.

gospodarstw rolnych i rolników, którzy chcą produkować na małą skalę, domowo i w tradycyjny sposób, jak to się robiło dawniej. Wylali kubeł zimnej wody na rolników. Nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o regulacje sanitarne. A to nakręca szarą strefę sprzedaży produktów - dowodzi Renata Korn. Od wielu lat współpracuje z Jadwigą Łopatą i Międzynarodową Koalicją dla Ochrony Polskiej Wsi.

- Chory jest zapis dotyczący choćby niemożności sprzedaży produktów pod dachem, a tylko na jarmarkach pod gołym niebem. W dalszym ciągu każde gospodarstwo jest zobowiązane do takich samych norm sanitarnych, jak duże firmy i zakłady - tłumaczy Sławek Korn. Wraz z Koalicją dla Ochrony Polskiej Wsi proponuje proste rozwiązania. Chodzi o to, aby ułatwić rolnikom w domowy sposób przetwarzanie wyprodukowanych w gospodarstwie produktów. Takich jak przetwory z warzyw i owoców, kompoty, dżemy, pasty, chleb. Tak, jak to się robiło dawniej.

Chcą sprzedawać przetworzone produkty w gospodarstwach, na małych stoiskach przy drogach, wszystkich targach, jarmarkach, w wiejskich sklepikach i szkolnych stołówkach.

- Potrzebne jest także zalegalizowanie wzajemnej sąsiedzkiej sprzedaży. Ktoś jedzie na targ, zabiera mój produkt. W tej chwili robimy to nielegalnie - przyznaje Sławek Korn.

Koalicja z Jadwigą Łopatą na czele wraz z kilkoma politykami (na spotkaniu pojawił się Paweł Kukiz) i naukowcami stworzyła w marcu tego roku projekt ustawy do Sejmu, który w prostych słowach, na kilku kartkach

Renata i Sławek Korn od wielu lat współpracują z Jadwigą Łopatą i Międzynarodową Koalicją dla Ochrony Polskiej Wsi. Walczą o nową ustawę dla rolników sprzedających swoje produkty.







**Janina Zimmer w sklepie w Łomnicy promuje produkty z małych gospodarstw rolnych, ale tylko te spełniające wszystkie wymogi prawne.**

naszym terenie cielęcinę można kupić (oficjalnie zostać obdarowanym) po 28 złotych za kilogram.

#### **RWS, czyli Rolnictwo Wspierane przez Społeczność**

Piotr Kijanka. Rolnik od ponad 20 lat, rolnik ekologiczny od lat 12. Wraz z żoną i dzieckiem Piotr mieszka w rodzinnym gospodarstwie Piotra w Kromnowie. Hodują kury nioski. W 40-hektarowym gospodarstwie uprawiają zboże na paszę dla kur i warzywa.

- Staramy się, aby to był obieg zamknięty. W tym widzimy sens ekologicznych produktów. Nasze kury jedzą paszę wyprodukowaną z naszego zboża z ziarna ekologicznego. Sprzedajemy tylko nadwyżki.

Mają 550 kur, małe ilości kurczaków brojlerów, w sezonie warzywa z jednego hektara, ziemniaki.

Ekologiczne jajka sprzedają w jeleniogórskich sklepach ze zdrową żywnością, raz w tygodniu jeżdżą na bazar ekologiczny pod dachem w centrum Wrocławia. Na wszystkie produkty mają certyfikaty ekologiczne.

nym, choćby plewienie warzyw, wykonywane są ręcznie. Nie można schodzić z cen poza próg opłacalny. Stąd RWS jest kierunkiem pożądanym.

- Przepisy są w Polsce niejasne. Dużo się sprzedaje w szarej strefie. A to uderza w takich rolników jak my, którzy ponoszą nakłady na certyfikowane produkty - zaznacza Piotr Kijanka. Nie zgadza się z tym, że na rynku ktoś sam zrobi napis na słoiku z dżemem „dżem eko” i wystawia towar na jarmarku.

- Świetnie, że taki towar jest. Ktoś jest przedsiębiorczy, zarabia. Ale powinna być jasna in-

formacja o tym, że to dżem domowy z truskawek, a nie ekologiczny dżem z truskawek. Nie jest pewne, czy taki towar wyjściowy jest rzeczywiście

bez użycia środków chemicznych i z certyfikatem, uprawniającym do użycia słowa „ekologiczny”.  
- Czekamy na lepszą ustawę i jasne przepisy regulujące rynek handlu towarami przetworzonymi w gospodarstwach rolnych - zaznacza Piotr Kijanka.

#### **Zainwestować, zalegalizować?**

Bożena Sokołowska wraz z mężem w Jeleniej Górze prowadziła dobrze prosperującą firmę komputerową. Ale przed 10 laty kupili w Łomnicy ziemię, dom i dwie kozy. Życie przedsiębiorców zamienili na życie rolników. Kozy miały być ekologicznymi kosiarkami przy domu, a mleko dla wnuka. Dziś mają 80 kóz, siedem hektarów ziemi. Prowadzą działalność rolniczą w systemie zakładu zatwierdzonego.

zbytu. Każdy zaczyna małymi krokami. Próbuje. Uczy się. Jeśli jednak wytwarza produkty przetworzone i wprowadza je na rynek, wtedy działa niezgodnie z przepisami. Nielegalnie.

Bożena Sokołowska nie ukrywa, że krok do przodu nie był łatwy. Po pierwszej wizycie w Powiatowej Weterynarii zniechęciła się na dwa lata. Jednak nie zrezygnowała. Gdy wróciła do tematu, była już bardziej przygotowana, miała gotowy plan technologiczny i głowę pełną przepisów. Wiedziała, czego chce. - Nawet nie miałam pojęcia, że tyle jest jednostek kontrolujących. Przepisy są zbyt restrykcyjne dla małych serowni, zwłaszcza jeśli chodzi o wyposażenie małej wytwórni - Bożena Sokołowska nie żałuje jednak, że zrobiła ten krok.

- Dziś mam komfort działania. Nie muszę się martwić o legalność sprze-



**Piotr Kijanka (na zdjęciu z żoną) włączył się w ruch bezpośredniej sprzedaży produktów w ramach RWS, czyli Rolnictwa Wspieranego przez Społeczność.**

mach RWS, czyli Rolnictwa Wspieranego przez Społeczność. W Polsce jest kilkudziesięciu takich rolników, na naszym terenie są jedynymi, którzy włączyli się w ten ruch.

Umowę mają z 20 rodzinami, które jesienią wpłaciły im zaliczkę w wysokości po 600 zł. Pieniądze rolnicy przeznaczyli na inwestycję. Stawiają przy domu szklarnię. W sezonie rodziny dostaną 20 paczek po 30 złotych z jajkami i warzywami. Mogą też przyjeżdżać do gospodarstwa na grilla, z dziećmi na wykopki czy poplewić w ogrodzie. Mogą też u nich kupić kurczaki brojlery. Żywe. Bo tylko tak prawo pozwala. Ubić kurczaki mogą tylko po akcie sprzedaży. W ramach przyjacielskiej przysługi.

- Jest zapotrzebowanie na handel w ramach RWS. Klienci nas znają, mogą do nas przyjechać, mają pewność, że oferowane produkty są ekologiczne.

Bezpośrednia sprzedaż i przywiązanie klienta do rolnika. To cel Rolnictwa Wspieranego przez Społeczność.

- Za mało się mówi o tej idei sprzedaży i wspierania rolnika - uważają rolnicy z Kromnowa.

formacja o tym, że to dżem domowy z truskawek, a nie ekologiczny dżem z truskawek. Nie jest pewne, czy taki towar wyjściowy jest rzeczywiście

Żeby utrzymać się z całorocznej produkcji serów, mleko z 80 kóz nie wystarcza. Dokupują mleko od okolicznych rolników. Tygodniowo wytwarzają od 70 do 100 kilogramów serów. Ponad 20 gatunków sera koziego. Nie mają ograniczeń ani problemów związanych ze sprzedażą przetworzonych produktów. Swoje sery mogą sprzedawać nawet na terenie krajów Unii Europejskiej. Sery sprzedają bezpośrednio w gospodarstwie, na jarmarkach i sklepach we Wrocławiu, Jeleniej Górze. Od trzech miesięcy w Jeleniej Górze prowadzą własny rodzinny sklep firmowy z kozimi serami, mlekiem, śmietaną. Zdecydowali się na stały punkt sprzedaży - swoją wizytówkę - dla wygody klientów, ponieważ droga do ich gospodarstwa jest fatalna.

Pani Bożena nie ukrywa, że początki wytwarzanie i sprzedaży serów kozich balansowały na krawędzi nielegalnej działalności. Po raz pierwszy domowe sery, wytworzone w domowej kuchni, pani Bożena zaprezentowała na jarmarku w Folwarku Łomnica. Nie myślała o ich sprzedaży. Ale zainteresowanie serami wystawionymi dla degustacji przerosło oczekiwania. Wówczas pomyślała o produkcji serów nie tylko na użytek domowy.

- Kiedy kuchnia przestała być kuchnią domową, a stała się serownią, stałam na rozdrożu. Cofnąć się czy rozszerzać produkcję i działać w warunkach obowiązujących normom? - opowiada - Trudno najpierw inwestować w przydomową wytwórnię, a dopiero później sprawdzać rynek

daży. Choć kontroli i czasem restrykcyjnych wymogów nie brakuje. Donosów też nie brakuje. Proszę wykreślić.

Obserwując to, co dzieje się na rynku sprzedaży produktów przetworzonych przez rolników w małych gospodarstwach, jest za jasnymi przepisami dostosowanymi do małych gospodarstw i za kontrolą produkcji przydomowej. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o produkty przetworzone.

- Większa produkcja powinna być pod nadzorem. Ważne, w jakich warunkach produkty są wytwarzane i przechowywane. Żywność powinna być zdrowa: bez konserwantów, bez chemii, naturalnie wytworzona - i o to nam, rolnikom, chodzi - ale też musi być bezpieczna. Świeże produkty muszą spełniać pewne standardy. Wszystko rozbija się o skalę produkcji. Zarejestrowanie nawet najmniejszej przetwórni wiąże się z inwestycjami. Trzeba się opowiedzieć: czy chcę robić kilka serów i częstować znajomych, czy inwestować i zarabiać.

Bożena Sokołowska nie ukrywa, że przepisy dotyczące urządzenia serowni małej, domowej, i serowni dużej, przemysłowej, przerabiającej hektolitry mleka, są niesłusznie takie same. Ciąg technologiczny, trzy wejścia, pomieszczenie socjalne, kafelki, brak kątów prostych pomiędzy ścianą a podłogą, to tylko niektóre z wymagań. A jednak uważa, że warto zrobić krok do przodu.

- Jeśli ktoś kocha swoją pracę, robi coś z pasją, to warto. Bo trzeba spełniać swoje marzenia, nawet wbrew rzeczywistości.

**Tekst i zdjęcia:  
Małgorzata Potoczak-Pełczyńska**

#### **Bożena Sokołowska nie ukrywa, że krok do przodu, do serowni zgodnej z przepisami, nie był łatwy. Po pierwszej wizycie w Powiatowej Weterynarii zniechęciła się na dwa lata.**



W ramach kooperatywy spożywczej Legnica (idea jest grupa ludzi umawiająca się w sieci na wspólne kupowanie produktów u rolnika) dostarczają produkty i tą drogą.

Są wielkimi orędownikami bezpośredniej sprzedaży produktów w ra-

Sklepy szukają wciąż tańszych dostawców. Rolnik ekologiczny nie ma wielkiej produkcji. Wydajność jest mniejsza niż w przypadku gospodarstw poprawiających jakość i ekonomię produkcji środkami chemicznymi. Prace w gospodarstwie ekologicz-

z przydomowego ogródka, czy kupiony na wielkim bazarze z niewiadomego źródła. W tej chwili na jarmarkach i targach panuje wolna amerykanka.

Tylko listek ekologiczny umieszczony na produkcie daje jasną informację, że towar jest wyprodukowany



## Życie niewesołe



Dominiko, a ja znowu mam kłopot, sama nie wiem, co z tym zrobić. W lutym zmarł mój tato, który był już wdowcem od siedmiu lat. Rodzice mieszkali na wsi rzeszowskiej, ja też stamtąd pochodzę. W tym rodzinnym domu razem z nimi, a potem już tylko z ojcem, mieszkał mój brat z żoną. Ten dom, jak również pole orne, są własnością brata i bratowej, ponieważ dawno temu rodzice przekazali im gospodarstwo, otrzymując w zamian emerytury rolnicze. Nigdy nie miałam o to pretensji, ja wyjechałam stamtąd ponad 30 lat temu i nie zamierzałam wracać - mieszkam na Dolnym Śląsku. Z bratem i bratową miałam dobry kontakt, a z rodzicami też bardzo częsty, byliśmy kochającą rodziną. W lutym, już po całych uroczystościach pogrzebowych, zapytałam w kuchni brata, czy jest dla mnie do podziału cokolwiek po rodzicach. A on na to: „A co niby mieli ci oni zostawić, przecież nic nie mieli, żadnego majątku, przekazali nam gospodarstwo i zostali na emeryturach”. Wiele lat temu rodzice wybudowali nowy dom na wsi, wiem, że on teraz jest wart naprawdę sporo pieniędzy. Więc mówię do brata, że coś mi się z tego majątku przecież należy. Niestety, usłyszała to moja bratowa i na mnie naskoczyła, że ona tam zasuwala na wsi 28 lat, że też z tego niewiele ma i że to wstyd, abym się o cokolwiek upominała. Tak bardzo mi się przykro zrobiło, popłakałam się, nie wiedziałam, co na to odpowiedzieć. Weszłam do pokoju taty, a tam całkiem pusto - nic, po prostu nic, co należało do taty, nie pozostało w tym pokoju. Nie mogłam się uspokoić, tak bardzo płakałam z żalu za tatą i że nic po nim nie mam. Zawsze się cieszyłam, że się dogadujemy z bratem i bratową, że nie ma między nami konfliktów, a tu nagle taka zmiana. Po pogrzebie była w domu stypa, to już na ten temat nie rozmawialiśmy, było sporo ludzi. Po stypie pożegnaliśmy się i wróciliśmy do domu. Ale po przyjeździe przypomniało mi się jeszcze, że tato miał takie ubezpieczenie, które opłacał co miesiąc i mówił nam, że po jego śmierci to będzie wypłata 5 tysięcy złotych, a ubezpieczenie na wypadek śmierci miał oddzielne. Przemogłam się i zadzwoniłam do bratowej, pytam, czy chociaż tymi pieniędzmi się z nami podzieli. A ona na to: „Gdyby ojciec chciał, żeby te pieniądze były wasze, to by was upoważnił do tego ubezpieczenia, a nie swojego syna. A skoro go upoważnił, to nic do tego nie macie”. Po czym powiedziała, że nie ma czasu, bo jest zajęta. Już dwa miesiące minęły, jeszcze się do nas nie odezwała. Jest mi bardzo przykro. Może niepotrzebnie zagadałam o te pieniądze, nie chciałabym stracić z nimi rodzinnych kontaktów. Nie wiem, jak tu teraz postąpić. Wieś jest mała, jak przyjadę latem na groby, a nie wstąpię do nich, tylko przemocuję u znajomych, to będą plotki, jak to na wsi. Ale z drugiej strony mam poczucie krzywdy, bo nie chcę podzielić się ojcowizną, nie chcę podzielić się nawet ubezpieczeniem po zmarłym tacie, a przede wszystkim, że tak mnie zlekceważyli. Nie pamiętają, że opiekowałam się rodzicami, że przywoziłam im lekarstwa, zabierałam do siebie. Nawet pomagałam finansowo, jak zachodziła potrzeba. Tu nawet nie chodzi o pieniądze, tylko o honor, o to, że czuję się poniżona. Bo gdyby powiedzieli: „Nie mamy teraz tych pieniędzy, spłacimy cię w jakimś czasie” - dobrze, zgodziłabym się. Albo jakoś wyrozumaczyli swoją sytuację i finansy taty. Ale tak? Słyszałam, że jest taka część majątku, która zawsze się spadkobiercy należy. Czy wiesz, jak to się załatwia, do kogo z tym trzeba pójść?

Grażynka

Tak, ta część majątku to zachówek. Mamy z nim do czynienia wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do spadku osoby uprawnionej. U Ciebie sytuacja jest nieco inna, gdyż nie było testamentu. Wobec tego pozostaje złożyć w sądzie według miejsca zamieszkania zmarłego wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym z mocy ustawy. Reszta należy do sądu, ale warto też pomyśleć o przyszłych relacjach z rodziną - czy skórka warta jest wyprawki.

Dominika (dominika@nj24.pl)

## Ciasto z daktylami

Dla tych, którzy uwielbiają wszystko, co słodkie. Dla tych, którzy są zwolennikami zdrowej żywności. I dla tych, którzy eksperymentują w kuchni. Ciasto z daktylami - podpatrzone w kuchni Elizy Kurowskiej w Młyńsku - spełnia wszystkie powyższe wymogi. Smakuje wybornie. Świetnie się sprawdza w kuchni osób, które unikają białego cukru. I nie jest trudne do przygotowania!

**Produkty na ciasto:** 300 g masła, 300 g mąki, 300 g płatków owsianych. Wszystko zmieszać i zagnieść jak kruche ciasto.

**Masa daktylowa:** 300-400 g daktyli umyć i w małej ilości wody ugotować, aż zrobi się masa. Można dodać drobno pokrojoną skórkę pomarańczy i szczyptę cynamonu.

**Przygotowanie:** ciasto dzielimy na dwie części: 1/3 i 2/3.

2/3 wykładamy na blasze cieniutko, na nie masę daktylową, a na wierzchu kruszymy pozostałe ciasto.

Pieczemy około 25-30 minut w temperaturze 170-180 stopni.

Ciasto kroimy i spożywamy wystudzone. Jest pyszne!

MPP

## Ulga rehabilitacyjna

Podstawą skorzystania z ulgi rehabilitacyjnej jest poniesienie wydatku przez osobę niepełnosprawną lub podatnika mającego na utrzymaniu taką osobę. Poniesiony wydatek musi być wydatkiem, o którym mowa w art. 26 ust. 7a Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, oraz dotyczyć osoby niepełnosprawnej. Samo posiadanie statusu emeryta lub rencisty jest niewystarczające do dokonania odliczenia. Konieczne jest posiadanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

Możliwe są dwa rodzaje odliczeń: wydatki nielimitowane (można odliczyć tyle, ile zostało wydane) i limitowane (ograniczone do określonej wysokości). Do pierwszej grupy należą między innymi wydatki poniesione na adaptację pomieszczeń i pojazdów mechanicznych do potrzeb wynikających z niepełnosprawności; zakup i naprawę indywidualnego sprzętu niezbędnego w rehabilitacji oraz ułatwiającego wykonywanie czynności życiowych (z wyjątkiem sprzętu gospodarstwa domowego); zakup wydawnictw i materiałów (pomocy) szkoleniowych; odpłatny pobyt na turnusie rehabilitacyjnym; odpłatność za zabiegi rehabilitacyjne, opiekę pielęgniarską czy przewóz na niezbędne zabiegi.

Wydatki limitowane to wydatki poniesione na opłacenie przewodników osób niewidomych zaliczonych do I lub II grupy inwalidztwa oraz osób z niepełnosprawnością narządu ruchu zaliczonych do I grupy inwalidztwa - maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł; utrzymanie psa asystującego (odpowiednio wyszkolonego i specjalnie oznaczonego),

który ułatwia osobie niepełnosprawnej aktywne uczestnictwo w życiu społecznym - maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł; używanie samochodu osobowego stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej zaliczonej do I lub II grupy inwalidztwa lub podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną zaliczoną do I lub II grupy inwalidztwa albo dzieci niepełnosprawne, które nie ukończyły 16. roku życia, na potrzeby związane z koniecznym przewozem na niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne - maksymalna kwota odliczenia w roku podatkowym wynosi 2280 zł oraz wydatki na leki.

Te ostatnie tylko wtedy, jeśli lekarz specjalista stwierdzi, że osoba niepełnosprawna powinna stosować określone leki stale lub czasowo. W tym przypadku odliczeniu podlegają wydatki w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi w danym miesiącu a kwotą 100 zł.

Pamiętajmy, że organ podatkowy ma prawo sprawdzić poprawność dokonanych odliczeń. Brak ustawowego wymogu dokumentowania wysokości określonych wydatków fakturą, rachunkiem lub innym dokumentem nie pozbawia urzędu skarbowego prawa do zwrócenia się do osoby, która skorzystała z odliczenia o wykazanie, że dany wydatek został przez nią faktycznie poniesiony oraz że spełnia pozostałe warunki do zastosowania odliczenia.

Kto już złożył zeznanie za rok 2015 i skorzystał z odliczeń, a nie posiada dowodów potwierdzających prawo do ulgi, powinien złożyć korektę zeznania podatkowego. (ep)

## Do oddania:

Damskie buty sportowe (r.38) dziewczęca kurtka skórzana, odzież (s); męskie marynarki i garnitur (r.52); odzież damska (r. 40-42);

## Potrzeby:

Meble kuchenne; narożnik lub komplet wypoczynkowy; odzież dla chłopca (4-5 lat) i dziewczynki (3-4 lata); łóżeczko, pościel; komputer; elektryczna maszyna do gotowania; lodówka (mała); pralka (wąska).

Pomogę,  
oddam za darmo



Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

## Gdy serce drgnie

Krysia, 39 lat. Sympatyczna. Nie chcę seksu. Poznam pana z wyższym wykształceniem, tylko z Jeleniej Góry, szukam pana o ujmującej osobowości, który chce się spotykać, żeby wspólnie rozmawiać. Lubię chodzić do kawiarni. Tylko telefony pod numer 663-605-332, po godzinie 18.

## Krysia

Pani sprawna, aktywna - pracująca, bez zobowiązań, pozna pana zmotoryzowanego do lat 65, cel matrymonialny. Tel. 508-764-439. Proszę dzwonić wieczorem. Na sms nie odpowiadam.

## Samotna

Poznam mężczyznę zaradnego, wolnego, inteligentnego, przystojnego, w wieku 39-49 lat. Jestem atrakcyjną panną bez zobowiązań i nałogów. Interesuje mnie stały związek, na początek przyjaźń. Tel. 691-236-981.

## Singielka

Niezależny, ustatkowany, pracujący za granicą singiel pozna filigranową panią w wieku do 35 lat, pragnąc spokoju, ciepła rodzinnego, wzajemnego poszanowania. Dzwon tel. 733-621-548. Pozdrawiam.

## Singiel

Poznam na stałe, bez nałogów, lubiącą długie, romantyczne spacery, teatr, kino. Nie mam dużych wymagań, ja 180 wzrostu, wysportowany, mam swój biznes, miły, wyrozumiały. Poznaj mnie, a cały świat przed tobą. Mój numer telefonu 724-389-952. Serdecznie pozdrawiam.

Napoleon

Miły, sympatyczny, z poczuciem humoru 46-latek pozna Panią, może być starsza, do wspólnego związku na stałe. Tel. 723-027-508.

## Robert

Sympatyczny i niezależny kawaler po trzydziestce, aktywny zawodowo, mieszkaniec Jeleniej Góry, zadbany, wysoki brunet, pozna interesującą kobietę do stałego związku opartego o wzajemny szacunek i zaufanie. Kontakt pod nr. tel. 791-535-085.

## Jeleniogórzanin

Wiosna, wiosna, ach to ty... śpiewał Marek Grechuta. Dla jednych może oznaczać dłuższy dzień za oknem, dla innych pierwsze pąki na drzewach. A dla Ciebie? Może zupełnie nowe, ciepłe uczucie do kogoś bliskiego? Niech wiosna zagości w Twoim sercu. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl



## Skarby w ogrodzie

# Imbir - egzotyka oswojona

Wydaje się, że imbir na stałe zagościł już w naszych sklepach. Piętrzy się na półkach w hipermarketach, jest dostępny w każdym przyzwoitym warzywniaku. A mimo to ciągle można natknąć się na kogoś, kto stoi nad kłęczem, obraca je w palcach i nieśmiało podpytuje: właściwie to co się z tym robi...?

Z imbirem można zrobić niemal wszystko. Jest rośliną leczniczą, jadalną, wykorzystuje się ją w kosmetyce, jako przyprawę, a nawet do rytualnego zatrucia strzał. Tym ostatnim nie powinniśmy się jednak w Europie przejmować. Szacuje się, że na świecie występują co najmniej 144 gatunki tej byliny. Te, które docierają do nas jako korzenie jadalne, z reguły pochodzą z kontrolowanych upraw, prowadzonych specjalnie dla celów kulinarnych, ewentualnie na potrzeby kosmetyki. Nie ma mowy, by w tego typu produkcji znalazło się jakieś niebezpieczne kłęczce.

W naturalnych warunkach imbir występuje w gorących klimatach, zwłaszcza w obszarze wysp Pacyfiku. Jest go jednak za mało, by zaspokoić światowy popyt, zatem dla celów komercyjnych prowadzi się profesjonalne plantacje rośliny; nie tylko w południowo-wschodniej Azji. Przy odrobinie wysiłku imbir hodowany jest także w Australii, w niektórych rejonach Afryki, a nawet w Ameryce Środkowej.

wą ziemią. Niektórzy stosują mieszanki torfu z dodatkiem gliny. Najważniejsze jednak, by gleba była dobrze zasilona i niezbyt ciężka, raczej przepuszczalna. Powinna być też stale lekko wilgotna, jak podłoże w tropikalnym klimacie. Imbir potrzebuje płytkiej, a dość szerokiej doniczki, ponieważ będzie się rozrastać wszędy. Nowe kłęczce muszą mieć przestrzeń do rozwoju. Jeśli umieścimy kiełkujące oczko płytko w ziemi, ledwie je przysypując, bardzo szybko zobaczymy wybijający w górę zielony pęd. Kawałek imbiru nie ma potrzeby umieszczać głębiej w ziemi, niż na dwa centymetry. Ortodoksi zalecają zamknąć roślinkę na początkowy okres ukorzenia pod foliowym namiotkiem, by zapewnić jej ciepło i odpowiednią, paratropikalną wilgotność. Doświadcze-

można przystąpić do zbioru wyhodowanych kłęczek. Imbir, o ile go od razu nie spożytkujemy w kuchni, dobrze przechowa się w zimnej piwnicy obok innych bulw. Długo też trzyma formę w lodówkowej szufladzie. Własnoręcznie wyhodowany, jest gwarancją dobrej jakości. Nikt go nie „przyspieszał” we wzroście, nikt nie przysyłał przed podróżą statkiem i na pewno nie biegały po nim żadne sklepowe myszy.

Imbir jest doskonałym dodatkiem do dań kuchni azjatyckiej, zarówno w formie surowej, jak również sproszkowany. Na początku kulinarnej przygody raczej należy z nim uważać, bo nadmierna jego ilość uczyni potrawę niejadalną. Nie tylko charakterystycznie pachnie, ale jest też ostry w smaku. Nadaje się do zup, sosów, sałatek, do mięs, a nawet jako podbijacz smaku w... konfiturach. Szczególnie tych mdławych z natury. Ciężarne panie wykorzystują pokrojony, zamknięty w słóeczku imbir do wachania, by uwolnić się od mdłości. Inni wybierają imbir kandyzowany i żują go jak przysmak.



Zwracamy na kłęczce uwagę właśnie teraz nieprzypadkowo. Wczesną wiosną nawet kupiony w sklepie imbir reaguje na porę roku i rwie się do wegetacji. Na stoiskach warzywnych, w masie innych kłęczek, łatwo znajdziemy takie, które mają wyraźnie zielonienie oczka. Taki imbir najłatwiej będzie ukorzeni i założyć własną „plantację”. To może być plantacja w doniczce, na domowym parapecie, albo plantacja w przydomowej szklarence. W ogrodzie, pod gołym polskim niebem, imbir nie odważy się wysunąć zielonych listków.

Gdy już mamy taki gotujący się do rozrostu korzonek, trzeba go pokroić na mniejsze kawałki. Jeśli ktoś kiedykolwiek oczkował ziemniaki przed sadzeniem, dobrze zrozumie, o co chodzi. Tniemy imbir na mniejsze części w taki sposób, by każda zawierała przynajmniej jedno oczko. Oczywiście, wybieramy osobniki dorodne, bez podejrzanych plam czy wilgotnych miękkości. Wkładamy do doniczki lub innego pojemnika z dobrą, np. kwiatową

nie uczy jednak, że posadzenie kiełkującego imbiru również kończy się sukcesem, bez dodatkowych zabiegów zabezpieczających. Roślina wkrótce zacznie wypuszczać „czuprynkę” z intensywnie zielonych, podłużnych listków. Nie należy się obawiać, nie będzie wybujała jak bambus. Jeśli w pojemniku zakorzenimy kilka kawałeczków obok siebie, wówczas uzyskamy ciekawą roślinę ozdobną, która będzie się pięknie zielonić przez całe lato. Zdarza się, że taki domowy imbir zakwitnie. Zdarza się to nieczęsto, bo w końcu jest daleko od swego naturalnego środowiska. Jeśli tak się stanie - gospodarz może być dumny. Oznacza to bowiem, że stworzył roślinie optymalne warunki do rozwoju, a duży, okazały kwiat jest nagrodą za włożony wysiłek. Jesienią, gdy liście zaczną żółknąć i obsychać, zwykle w okolicach października,

Dobrze robi kierowcom, którzy wiele czasu spędzają za kółkiem i czują się zmęczeni. Potrafi „kopnąć” mocniej niż kolejna kawa. W wielu domach przyrządza się także imbirówkę, czyli gorący, rozgrzewający napój, zamiast „herbaty z prądem”. Tu panuje pełna dowolność; jedni gotują przez jakiś czas imbir w plastrach, drudzy po prostu zalewają go wrzątkiem w szklance. Do tego cytryna, koniecznie z umytą skórką, i łyżeczką miodu. Delicje! Na rynku można spotkać imbirowe piwo, imbirowe napoje z bąbelkami, imbirowe ciasteczka, a marynowany imbir jest nieodłącznym elementem coraz bardziej popularnego u nas sushi. Nie ma to jednak, jak imbir własnoręcznie wyhodowany. Jako roślina lecznicza zasługuje na uwagę ze względu na właściwości rozgrzewające i przeciwzapalne. Wspomaga trawienie i jest sprzymierzeńcem w walce z pasożytami. Pomaga obniżyć poziom tzw. złego cholesterolu i podobno wspomaga pracę układu nerwowego.

Tekst i zdjęcie: (mat)

REKLAMA I PROMOCJA

## Kolekcja ziół



Fiore Ogrody Karkonoszy Rodziny Wiącek mają w ofercie 135 odmian i gatunków ziół. Dziennie wysyłają do odbiorców z całej Polski 200 pakietów roślin. Tworzą na życzenie kompozycje kwiatowe i ziołowe do uprawy w gruncie i w domu.

Warto wspomnieć, że Rodzina Wiącek otrzymała na wystawie produktów regionalnych „Wyprodukowano pod Śnieżką” nagrodę „Jelonka Karkonoskiego” za miły smakowe jako najciekawszy produkt karkonoski.

Zioła znane są jako rośliny konsumpcyjne i lecznicze.

**Kocanka włoska** (*Helichrysum italicum*) pachnie maggi znacznie intensywniej niż lubczyk. Dodawana do potraw, wzbogaci ich smak, a o ile jest zdrowsza od tradycyjnych przypraw!

Kwiaty kocanek są cennym surowcem leczniczym, bogatym w różne substancje, m.in.: w związki flawonoidowe, olejki eteryczne, kwasy organiczne i pólterpeny.

**Oregano kubańskie** (*Plectranthus amboinicus*) NOWOŚĆ!!! Jest niezawodna i nieskomplikowana w uprawie. Ma szerokie zastosowanie w kuchni jako zioło świeże czy suszone (do zup, sosów, ryb i potraw mięsnych). Posiada właściwości lecznicze. Zmiężdżone liście używane są w inhalacji górnych dróg oddechowych. Napar zaś stosowany jest przy przeziębieniach, zapaleniu oskrzeli, bezsenności i bólach głowy. Polecany alergikom. Zjedzenie kilku świeżych listków daje uczucie orzeźwienia i odświeża jamę ustną. Może być silnie przyczyniana, stąd jej długotrwała konsumpcja.

**Stewia** (*Stevia rebaudiana*) jest jedną z najśodszych roślin, jej liście są 300 razy słodsze od cukru, a przy tym nie zawierają dodatkowych kalorii! Bardzo atrakcyjny słodzik dla cukrzyków, osób z nadwagą oraz „wysokociśnieniowców”. Najczęściej spożywa się suszone liście stevia, którymi też się słodzi. Stevia ma szerokie zastosowanie



w medycynie. Posiada właściwości przeciwbakteryjne i przeciwgrzybicze.

Jeżeli masz cukrzycę, nadwagę, nadciśnienie, nietolerancję glukozy lub po prostu chcesz zachować zdrowie, zainteresuj się stewią. Roślina nie zawiera kalorii, hamuje łaknienie, nie niszczy zębów, pomaga w walce z kandydozą i reguluje ciśnienie krwi. Liście stevia są około 40 razy słodsze od cukru, a otrzymywane z nich proszek - około 300 razy słodszy! Do przygotowywania słodkich potraw wystarczy więc odrobina stevia. Ponieważ można przechowywać ją nawet do pięciu lat, ta inwestycja na pewno się opłaci.

Ważna informacja! Gdy chcemy zasmakować świeżych listków jednego z ziół, najlepiej zerwać je z rana. Wbrew pozorom takie działanie ma dla roślinek dobroczynne działanie, bowiem pozwala zachować krzaczek w zwartej formie. Dlatego polecamy zbieranie „na bieżąco”, wedle potrzeby i oczywiście stanu rozwojowego rośliny (im więcej liści i łodyg oberwiemy, tym wolniej będzie ona rosła).

ogrody  
**KARKONOSZY**

ZIOŁA PRZYPRAWOWE  
Świeże zioła przez cały rok

**FIORE OGRODY KARKONOSZY Rodziny Wiącek**

ul. Wrocławska 120, Jelenia Góra  
(100 m za pętlą autobusową w lewo)

tel. 75 75 18295, kom. 600 87 45 19

www.ogrodykarkonoszy.eu sklep@ogrodykarkonoszy.eu



## Na ulicy Ogińskiego i nie tylko

# Zaiskrzyło pomiędzy pieszymi a rowerzystami

W ramach projektu obywatelskiego odremontowany został ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż ulicy Ogińskiego. Końcowym elementem prac było ustawienie znaku drogowego, który przedstawiamy na zdjęciu nr 1. Jak widać, na szczycie metalowego słupka umieszczony jest okrągły, niebieski znak C-16, przedstawiający pieszą postać z dzieckiem, a poniżej tego znaku umieszczono tablicę o symbolu T-22 z napisem „Nie dotyczy...”. Plus logo roweru.

Wraz z wiosennym ożywieniem rowerowym dotarły do redakcji informacje, że na szlaku rowerowo-pieszym wzdłuż ulicy Ogińskiego zdarzają się scysie pomiędzy pieszymi a rowerzystami.

- Jechałem tam w niedzielę. Najpierw usłyszałem uwagi, że to tylko chodnik dla pieszych i jako rowerzysta nie mam prawa tędy jeździć. Próbowałem wyjaśnić interweniującą osobom, że się mylą, ale nic nie wskórałem. Usłyszałem abym stąd spier..... Ostatecznie grupa pieszych zablokowała cały chodnik/ścieżkę i musiałem przenieść się na jezdnię - tłumaczył poirytowany rowerzysta - Niedawno podobnie potraktowano dwóch innych znajomych rowerzystów. Niech redakcja to wyjaśni !!!

Zgodnie z sugestią naszego Czytelnika zwróciliśmy się do specjalistów z Wydziału Ruchu Drogowego KM Policji w Jeleniej Górze, aby autorytatywnie stwierdzili, czy na tak oznaczonym chodniku/ścieżce mogą poruszać się rowerzyści?

- Mówiąc najkrócej, ta kombinacja znaków C-16 (czyli droga dla pie-

szych) wraz z tablicą jest zalegalizowaniem poruszania się rowerzystów po tym chodniku, ale ci rowerzyści mają obowiązek ustępować pierwszeństwa pieszym - mówi podinspektor Maciej Dyjach, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Jeleniej Górze.

Więcej szczegółów opisujących tę sytuację przekazał asp.szt. Krzysztof Brodowski, zastępca naczelnika WRD - Ustawienie takich znaków przy ul. Ogińskiego podyktowane jest tym, że na tym odcinku chodnika nie można ustanowić pełnego szlaku pieszo-rowerowego, ponieważ nie spełnia parametrów technicznych co do szerokości chodnika oraz zjazdów. Pełnej ścieżki rowerowo-pieszej, tak jak pokazują to zdjęcie numer 2, nie można tutaj oznaczyć. Natomiast biorąc pod uwagę duży ruch samochodowy przy tej ulicy oraz istniejące zagrożenia, ten znak - niebieski C-16 z tablicą „Nie dotyczy rowerów” pozwala na ograniczony ruch rowerowy. Taką decyzję podjął Miejski Zarząd Dróg i Mostów, jest ona całkowicie zgodna z prawem.

### Rowerzyści na jezdni obok siebie w wyjątkowych wypadkach

Przy okazji wyjaśnień dotyczących oznaczenia ciągów pieszo-rowerowych przedstawiciele Wydziału Ruchu Drogowego KMP apelują, aby uczulili rowerzystów w sprawie jazdy obok siebie (parami) na drogach publicznych. Wielokrotnie dochodzi pomiędzy rowerzystami, a policjantami z WRD do kłótni w tej sprawie, z oskarżaniem policjantów, że nie znają prawa.

- Rowerzyści, jak się okazuje, znają tylko pół przepisu, a drugiej jego części



Ta kombinacja znaków oznacza - chodnik z dopuszczonym ruchem rowerowym. Rowerzysta może, ale nie musi jechać po chodniku.

już nie czytają - mówi Maciej Dyjach - To prawda, wolno rowerzystom jechać obok siebie, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach. Opisuje to ust. 3a stosownego artykułu Prawa o ruchu drogowym. Mówi on: „Dopuszcza się wyjątkowo jazdę po jezdni kierującą obok innego roweru lub motoroweru, jeżeli nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom

ruchu albo w innym sposób nie zagraża bezpieczeństwu w ruchu drogowym”.

Mówiąc wprost - jazda rowerzystów obok siebie (parami) jest dopuszczalna na drogach polnych lub turystycznych ze znikomym ruchem samochodowym. Właściwa interpretacja przepisu „o jeździe rowerzystów parami” skutkuje wnioskiem, że taka



Szlak rowerowo-pieszy. Rowerzysta nie może poruszać się na biegnącej obok jezdni.

jazda ulicą Wolności czy też drogami w kierunku Karpacza, Szklarskiej Poręby czy Cieplic, Podgórzyna i dalej jest niedopuszczalna. Według opinii funkcjonariuszy WRD, w zależności od konkretnej sytuacji mogą oni na rowerzystów nałożyć za taką jazdę mandaty od 20 do 500 złotych.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kędzia

## Naprawa toalet na targowisku w Szklarskiej Porębie pochłonie 28 tys. zł. Oznacza to, że przez kilka lat w tutejszych sedesach utonęło w sumie kilkadziesiąt tysięcy złotych.

# Jak Zabłocki na...

Cztery eleganckie toalety, wystawione cztery lata temu za unijne pieniądze przy targowisku na ul. Mickiewicza w Szklarskiej Porębie, stoją dzisiaj zamknięte. Nie przetrwały zimy, mroź poniszczył instalacje. Miasto wystawiło tuż obok klasycznego toi-toia. Miało być europejsko, jest - jak zawsze. Żeby doprowadzić toalety do stanu używalności, miasto musi wyłożyć 28 tys. zł.

Cztery ubikacje (w dwóch pawilonach) nieczynne są od dłuższego czasu. Wszystko wskazuje na to, że tak wyszukane instalacje do załatwiania fizjologicznych potrzeb nie sprawdzają się w naszych warunkach klimatycznych, a także społecznych. Dwa lata temu opisywaliśmy, w jaki sposób turyści, bywalcy tutejszych lokali, koncertów wykorzystują ubikacje przy Mickiewicza. Poza zwykłym przeznaczeniem na swój sposób zagospodarowywała je młodzież i bezdomni. Służby sprząające regularnie znajdowały w przestronnych kabinach opróżnione butelki i inne świadectwa biesiad. Zachodziły tutaj także spragnione



Niezniszczalny, prosty toi-toi zastępuje cztery przybytki sfinansowane z unijnych środków (postawione kilka lat temu w ramach modernizacji placu targowego). Nowoczesne ubikacje są niszczone i wykorzystywane niezgodnie z przeznaczeniem.

zblżenia pary. Z kolei w chłodniejsze noce schronienie znajdowali bezdomni lub też nieśmierzdzący groszem wędrowcy, waga bundzi.

Wykorzystywanie „brukselskich” wychodków na inne niż zasadnicze

cele wynika wprost z ponadstandardowego charakteru tych przybytków. Poza przestronnością kuszą one bowiem dostępem do zimnej i ciepłej wody oraz ogrzewaniem. Czegóż więcej trzeba do przetrwania? Pewnym

ograniczeniem był fakt, że toalety były płatne. Automat uwalniał zamek i klamkę, kiedy wrzuciło się złotówkę. Jednak złotówka za nocleg, w warunkach lepszych niż ławka na skwerze nie okazywała się ceną zaporową. Dodatkowo, jak utyskiwał ówczesny kierownik MZGL, ludzie cwaniaczyli. Całe grupy załatwiali się za jedną wrzuconą monetę.

Toalety przy Mickiewicza nie mogły liczyć na skuteczną ochronę stróżów prawa. Regularnego nadzoru odmówiły i Straż Miejska, i policja. Przedstawiciele tych formacji zgodnie argumentowali, że poza oczywistymi aktami dewastacji bardzo trudno byłoby odróżnić zwykłego, porządnego użytkownika od osoby, która wykorzystuje ubikacje niezgodnie z przeznaczeniem.

Opiekę nad targowiskiem oraz czterema eleganckimi ubikacjami sprawuje w imieniu miasta tutejszy Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej. Od początku były z nimi kłopoty i zarządca co rusz występował o dodatkowe środki na naprawy. - Toalety są od jakiegoś czasu nieczynne, bo użytkownicy w mroźne dni nie zamykali drzwi i mroź rozsadził instalacje wodną oraz ogrzewania - tłumaczy Teresa Kacperska, kierownik MZGL. Kiedy ubikacje zaczną przyjmować

ludzi w potrzebie? - Zgłosiliśmy miastu problem. Jak tylko przekazane zostaną pieniądze, sprawa będzie załatwiona - wyjaśnia.

Mirosław Graf, burmistrz Szklarskiej Poręby, narzeka na poprzednią władzę, która nie przemyślała inwestycji na targowisku, co teraz pociąga za sobą duże kłopoty i jeszcze większe koszty. Oszacowano bowiem, że naprawa instalacji w toaletach kosztować będzie 28 tys. zł. - Problemem jest tam brak dozoru, który, jeśli miałby być ciągły i skuteczny, znowu byłby kosztowny - mówi burmistrz. Zapewnia przy tym, że pieniądze na naprawę toalet wkrótce się znajdą. Jednocześnie rozważany jest pomysł, aby dwie toalety przenieść na parking koło wyciągu. Wówczas tamtejsi pracownicy mogliby mieć oko na to, co się dzieje z ubikacjami.

Plac targowy przy ul. Mickiewicza, został wyremontowany i zmodernizowany w 2012 roku. Koszt tej inwestycji sięgnął 770 tys. zł, z tego 500 tys. pochodziło z funduszy unijnych. Toalety były częścią tej inwestycji. Dzisiaj ten fragment miasta wygląda zdecydowanie lepiej niż przedtem. Na targowisku jednak wciąż jest pustawo.

Sławomir Sadowski



Wspomnienie  o Stanisławie Nagajku (1954-2016)

# Niespokojny krzyk jeleniogórskiej ulicy

- Był urodzonym artystą, niespokojnym duchem, który nie nadawał się do ustabilizowanego życia - tak wspominają zmarłego 16 marca barda jeleniogórskiego deptaka, ulicy 1-go Maja, Stanisława Nagajka, znajomi z rodzinnego Trzcianka. Jego charakterystyczną, sylwetkę, oryginalny strój wagabundy oraz zachrypnięty głos znali wszyscy jeleniogórzanie. Jak wiele znaczył dla tworzenia kolorytu miasta, widać najlepiej dopiero, gdy go zabrakło.

Stanisław Nagajek urodził się w Janowicach Wielkich w 1954 roku. Pochodził z wielodzietnej rodziny - był najstarszym z pięciu braci. Matka Jadwiga, z którą był przez całe życie mocno związany, pracowała jako kucharka w Państwowym Domu Opieki Społecznej, ojciec był budowlanicem w przedsiębiorstwie w Marciszowie. - Już jako dziecko Stasiu przejawiał duże talenty artystyczne - wspomina pan Jacek, znajomy z sąsiedztwa. Gry na gitarze nauczył się na kursie w Szkole Podstawowej w Trzcianku, należał także do szkolnego chóru, prowadzonego przez kierownika szkoły, pana Reczkę. Swoją edukację S. Nagajek kontynuował w Technikum Przemysłu Drzewnego w Sobieszowie. - W szkole średniej razem założyliśmy zespół big-beatowy - mówi Wiesław, kolega z tamtych lat. - Braliśmy nawet udział w przeglądzie zespołów, jednak kapela wkrótce się rozpadła. Staszek był indywidualistą, stroniącym od tłumów. Najlepiej czuł się w rozmowach twarzą w twarz. Gdy zbierała się większa grupa, od razu odchodził. Z drugiej strony, nie było prywatki, która odbyłaby się bez niego. Z nieodłączną gitarą, był duszą towarzystwa.

W tych szarych czasach wyróżniał się strojem, nosił szerokie spodnie i koszule. Uczył się dobrze, szczególnie przedmiotów humanistycznych. Bardzo lubił czytać, co wśród kolegów szkolnych było dość rzadką pasją.

Po ukończeniu technikum później uliczny pieśniarz pracował w tartaku w Marciszowie. Potem, mimo braku wykształcenia aktorskiego, był związany z jeleniogórskim Teatrem Animacji oraz miał się różnych prac, jednak nigdzie długo nie zagrzał miejsca. Jak sam o sobie mówił, nie nadawał się do życia „na etacie”, w kłamrze od godziny do godziny. Z czasem poznał też miłość swojego życia. Owocem tego związku była córka, którą uczynił bohaterką jednej ze swoich najpiękniejszych piosenek. Jak mówią znajomi S. Nagajka, obecnie przebywa ona w Wielkiej Brytanii. Bard był ponoć na jej Pierwszej Komunii Świętej, miał też zaproszenie na ślub.

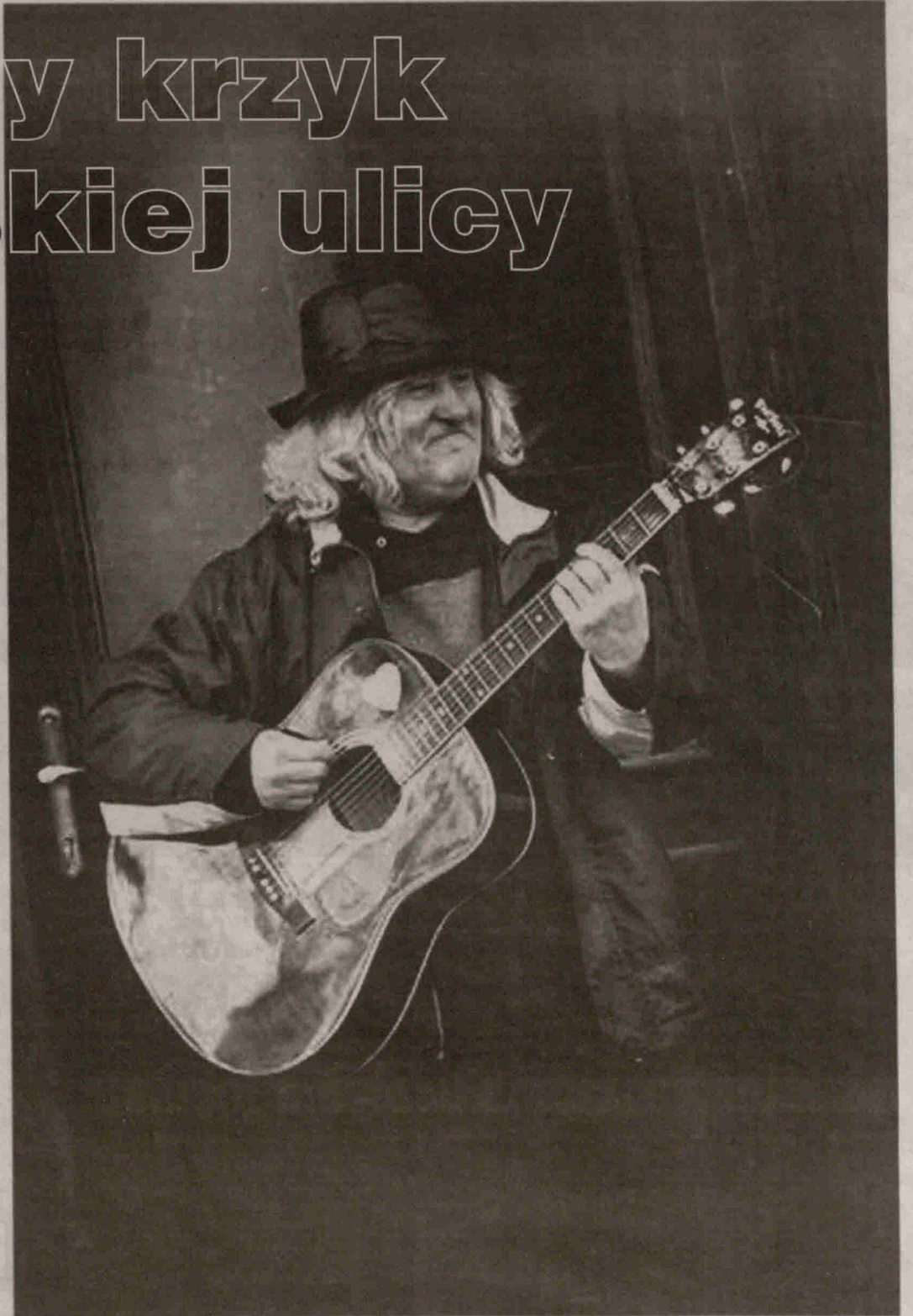
Nieodłącznymi towarzyszami życia pieśniarza były gitary, na których przygrywał do śpiewanych przez siebie piosenek - Kiedyś zaczęli mnie na ulicy, prosząc o papierosa. Jako że sam gram na gitarze, zauważyłem, że jego instrument fatalnie brzmi - tak swoje pierwsze spotkanie ze S. Nagajkiem wspomina znany jeleniogórski fotograf Wojciech Zawadzki. - Zaproponowałem, że go nastroję, po czym coś na nim zagrałem, czym zdobyłem chyba szacunek Stanisława. W 2003 roku W. Zawadzki przygotował wystawę fotografii, w związku z organizowanym wtedy „Świętem Ulicy 1-go Maja”. Postanowił też uwiecznić wizerunek jeleniogórskiego barda. Wtedy to powstało najszlachetniejsze zdjęcie S. Nagajka, które potem trafiło na okładkę jego płyty, z której był bardzo dumny. - W trakcie wykonywania zdjęcia na wystawę, zwróciłem uwagę na jego ówczesną gitarę, która była dość kiepska i toporna, zaś gra na niej wymagała „ręki drwala” - wspomina W. Zawadzki. - Wraz z dyrektorem nieistniejącego już Regionalnego Centrum Kultury, Danutą Sawicz,

postanowiliśmy zakupić mu nowy instrument. Zorganizowaliśmy plebiscyt na najpopularniejszą postać naszego miejskiego deptaka. Stasio oczywiście go wygrał, zaś nagrodą była gitara. Z tego, co wiem, nie nacieszył się nią długo, bo ponoć mu ją ktoś ukradł, a może sam ją zostawił, gdzieś w sklepie lub innym miejscu.

Trudno określić, kiedy S. Nagajek z grania na ulicy uczynił swój sposób na życie i na zarabianie na chleb. W ostatnim okresie w Trzcianku właściwie tylko nocował. Stąd codziennie rano wyruszał na deptak, zaś wracał późnym wieczorem. Wcześniej, przez wiele lat jego podporą była matka, która nie do końca akceptowała drogę życiową obraną przez pierworodnego Staszka. Zawsze jednak na niego czekała z posiłkiem, gdy wracał do domu. Śmierć matki stała się przełomem w życiu barda. - Pani Nagajek umarła przed Wielkanocą - wspominają jego przyjaciele. Staszek opowiadał, że tego dnia poprosiła go, aby zrobić jej kawę. Gdy wrócił z napojem, zobaczył, że pani Jadwiga już nie żyje. Długo przeżywał, że nie zdążył jej podać tego ostatniego kubka. Gdy odeszła, powoli zaczął przegrywać walkę z chorobą alkoholową. Mimo problemu z nalogiem nigdy nie podjął leczenia. - Zawsze mawiał, że sobie poradzi - mówi radna z Trzcianka, Iwona Niedźwiedzińska. Mimo

jego słabości wszyscy wspominający jeleniogórskiego barda są zgodni, że był dobrym, pogodnym i życzliwym ludziom człowiekiem. - Myślę, że na swój sposób zaakceptował i wybrał swój los ulicznego grajka - mówi W. Zawadzki. Piosenki pisał, aby wykrzyknąć prawdę o życiu kłosa. - Gdy rozmawialiśmy, nie był zbyt wylewny i dość oszczędnie mówił o swoich problemach. Pełnię emocji można było usłyszeć dopiero w jego tekstach. - Znałam Staszka od ponad 25 lat, a poznaliśmy się na spotkaniu towarzyskim, gdzie grał swoje piosenki. Bardzo lubię Bułata Okudżawę i Stanisława sposób śpiewania od razu mi się skojarzył z tym rosyjskim pieśniarzem - dodaje I. Niedźwiedzińska. - Gdy go spotykałam w późniejszych latach, zawsze mówił: „Zobacz Pani, że mnie coś jeszcze będzie”. Miał wiele planów. Szkoda, że na swej drodze nie spotkał kogoś, kto by go odpowiednio poprowadził przez meandry życia.

Grzegorz Kędziora



## Zakład Usług

### Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska (wjazd  
od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

## Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293  
tel. 75/75 582 16,  
kom 601 594 123

## Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39  
Kowary, ul. 1 Maja 9  
tel. 75 75 258 97  
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA

## NAJNIŻSZY KOSZT POGRZEBU!

### MYŚLAKOWICE STONE

Usługi Pogrzebowe i Kamieniarstwo  
DOM POGRZEBOWY

Tel. 600-969-268, 668-170-995

Zapraszamy Czytelników do  
wspominania swoich bliskich,  
tel.: 75 64 244 20





## ODETCHNIJ Z ULGĄ

Dzięki wizycie w Autoryzowanym Serwisie Volvo będziesz spokojny o stan klimatyzacji w swoim samochodzie.

Tylko teraz odgrzybianie, uzupełnienie czynnika chłodzącego i przegląd klimatyzacji już za 149 zł brutto\*. Ponadto jeśli Twoja klimatyzacja będzie wymagała naprawy lub wymiany któregoś z elementów, otrzymasz rabat 30% na części i aż 50% na usługę.

**Oferta ważna do końca maja 2016 r.**

[www.volvocars.pl](http://www.volvocars.pl)

\* bez gazu (R134a)

**V-Motors Sp. z o.o.**  
Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Legnicka 69A  
59-300 Lubin

T: 76 74 59 600  
[www.vmotors.dealervolvo.pl](http://www.vmotors.dealervolvo.pl)



**OGŁOSZENIE NR 1/d / G/2016**

z dnia 21 marca 2016 r.

**PREZYDENT MIASTA JELENIA GÓRA****OGŁASZA I PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY**

na oddanie w dzierżawę nieruchomości zabudowanej Basztą Grodzką, położonej w Jeleniej Górze, który odbędzie się w dniu **10 maja 2016 roku o godz. 10<sup>00</sup>** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Przedmiotem przetargu jest oddanie w dzierżawę - na okres do dnia 31.01.2033 roku - działki nr 16/12 o powierzchni 0.0319 ha, zabudowanej Basztą Grodzką, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00059388/9, obręb 28 NE, AM 58, położonej w Jeleniej Górze przy ul. Grodzkiej 16

**Opis i obciążenia:** działka nr 16/12 zabudowana Basztą Grodzką zlokalizowana jest w centralnej śródmiejskiej strefie Miasta w bezpośrednim sąsiedztwie starówki, w miejscu gdzie koncentruje się szeroki wachlarz usług o różnym charakterze oraz handlu. Obiekt Baszty Grodzkiej o powierzchni zabudowy 129m kw. i powierzchni użytkowej 286 m kw., składa się z trzech kondygnacji i poddasza użytkowego. Wraz z murami miejskimi wpisany został do rejestru zabytków 28.08.1959 roku decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu pod numerem 614. Ogólny stan techniczny obiektu - dobry.

Propozycje wykorzystania obiektu muszą uwzględniać historyczny, turystyczny i prestiżowy charakter obszaru śródmiejskiego. Wszelkie adaptacje, przebudowy oraz zmiany użytkowania wymagają zgody Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Na sąsiedniej działce nr 16/10, stanowiącej własność osób trzecich, ustanowiona jest nieodpłatna bezterminowa służebność gruntowa polegająca na znoszeniu ruchu pieszych, odbywającego się przez działkę nr 16/10 od ulicy Grodzkiej do Baszty Grodzkiej położonej na działce nr 16/12.

Przedmiot dzierżawy posiada dostęp do sieci wodociągowej, deszczowej i gazowej. Baszta wyposażona jest w wewnętrzną instalację gazową c.o.

Baszta objęta jest do końca kwietnia 2016r. pracami remontowymi w zakresie naprawy muru pruskiego południowej ściany obiektu.

**Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:** zabudowa usługowa. Działka przeznaczona do wydzierżawienia objęta jest „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla rejonu Śródmieścia - część północna i położona jest w granicach terenu oznaczonego symbolem 18MW,U przeznaczonego równorzędnie pod zabudowę mieszkaniową i usługi komercyjne, między innymi biurowe, kultury, rozrywki, oświaty, zdrowia, rekreacji i sportu, bankowości, handlu detalicznego, gastronomii oraz turystyki i hotelarstwa lub innych służących obsłudze ludności.

Wydzierżawiający wyraża zgodę na poddzierżawienie przedmiotu dzierżawy osobom trzecim, jednak z obowiązkiem powiadomienia go o poddzierżawie. Wydzierżawiający ma prawo akceptowania sposobu wykorzystania poddzierżawionej części przedmiotu dzierżawy.

**Minimalna wysokość miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi 1000.00 zł netto.**

**Wadium: 1 000.00 zł.**

- Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach nieidentyfikujących Oferenta, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra - ul. Ptasia 2-3, w pokoju **Nr 102, do dnia 4 maja 2016 roku do godz. 15<sup>00</sup>.**
- Koperta winna zawierać opis: „Pisemny przetarg nieograniczony na oddanie w dzierżawę działki nr 16/12 - Baszta Grodzka „.
- Część jawna przetargu, tj. otwarcie kopert z ofertami i ich ocena formalna odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra - **Jelenia Góra ul. Sudecka 29, w sali nr 13 o godz. 10<sup>00</sup>, dnia 10 maja 2016 roku.** Termin niejawniej części przetargu komisja przeprowadzająca przetarg określi podczas jawnej części przetargu.
- Wadium w wysokości 1000,00 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) oferenci wnoszą w pieniądzu przez dokonanie przelewu na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. **I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681. Wadium winno wpłynąć na konto najpóźniej do dnia 4 maja 2016 roku. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na konto.**
- Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać dokument tożsamości.
- Pisemna oferta powinna zawierać:
  - imię, nazwisko i adres Oferenta (albo nazwę firmy oraz siedzibę, jeżeli Oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot), telefon kontaktowy;
  - datę sporządzenia oferty;
  - kopię dowodu wpłaty wadium;
  - oświadczenie, że Oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
  - w przypadku osób prawnych oraz innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej



- a podlegających rejestracji - aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego bądź aktualna informacja z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego oraz właściwe pełnomocnictwa osób reprezentujących podmiot;
  - w przypadku osób fizycznych zamierzających wydzierżawić nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą - aktualne zaświadczenie o wpisie z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP;
  - w przypadku cudzoziemców uwierzytelnione przez tłumacza przysięgłego odpisy z właściwych rejestrów (w myśl ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, t.j. Dz.U. 2014.1380.)
  - w przypadku reprezentowania Oferenta przez pełnomocnika - pełnomocnictwo w formie pisemnej;
  - oferowaną miesięczną stawkę czynszu dzierżawnego netto ;
  - propozycję zagospodarowania przedmiotu dzierżawy, przy czym wydzierżawiający zastrzega sobie prawo akceptowania sposobu wykorzystania Baszty.
- Oferta i wszystkie oświadczenia do niej załączone winny być podpisane przez Oferenta lub osoby przez niego upoważnione.
  - Wadium wpłacone przez Oferenta, którego oferta została wybrana, zaliczone zostaje na poczet należnego czynszu dzierżawnego.
  - Osobom, których oferta nie została wybrana, wpłacone wadium zostanie wypłacone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, na konto wskazane w pisemnej dyspozycji wpłacającego.
  - KRYTERIUM WYBORU: NAJKORZYSTNIEJSZA OFERTA - Wysokość czynszu dzierżawnego i sposób wykorzystania przedmiotu dzierżawy.
  - SPOSÓB PUNKTOWANIA OFERT:
    - wysokość miesięcznej stawki czynszu dzierżawnego - 50 proc.;
    - sposób wykorzystania Baszty Grodzkiej - 50 proc.;
 Oferta może uzyskać maksymalnie 100 punktów. Otrzymaną liczbę punktów zaokrągla się do dwóch miejsc po przecinku.
  - W przypadku złożenia równorzędnych ofert komisja przetargowa organizuje dodatkowy przetarg ustny ograniczony do Oferentów, którzy złożyli te oferty, chyba że Wydzierżawiający zadecyduje o wyborze oferty gwarantującej atrakcyjniejszy sposób wykorzystania przedmiotu dzierżawy.
  - Zobowiązania dzierżawcy nieruchomości:
    - prowadzenie prac związanych z adaptacją, przebudową oraz zmianą użytkowania Baszty Grodzkiej wymaga każdorazowo uzyskania stosownych pozwoleń i decyzji służb architektoniczno - budowlanych i konserwatorskich;
    - wszelkie nakłady finansowe związane z przystosowaniem Baszty do prowadzenia działalności gospodarczej, utrzymaniem jej w dobrym stanie technicznym i wykonywaniem zaleceń konserwatorskich poniesie dzierżawca z własnych środków bez prawa zwrotu nakładów;
    - ubezpieczenie Baszty na własny koszt w całym okresie trwania umowy dzierżawy w zakresie niezbędnym do uzyskania odszkodowania w tytułu kradzieży, włamania, pożaru, skutków zdarzeń losowych oraz od odpowiedzialności cywilnej;
    - dzierżawca ponosi odpowiedzialność materialną i prawną za brak wymaganych uzgodnień, decyzji i innych opracowań niezbędnych przy prowadzeniu prac adaptacyjnych i zapewniających utrzymanie Baszty w dobrym stanie technicznym i estetycznym;
    - dzierżawca nie może potrącać z czynszu dzierżawnego żadnych kwot z tytułu roszczeń wobec wydzierżawiającego;
    - ponoszenie opłat za usługi komunalne: wodę, kanalizację, energię elektryczną, gaz, wywóz nieczystości;
    - dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania należnego podatku od nieruchomości.
  - Oferent, który wygra przetarg na oddanie w dzierżawę nieruchomości zobowiązany będzie do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 1 miesiąca, licząc od daty zakończenia procedury przetargowej.
  - Nie przystąpienie przez Oferenta, który przetarg wygrał, do zawarcia umowy dzierżawy w terminie wyznaczonym przez Wydzierżawiającego, równoznaczne jest z przypadkiem wniesionego przez niego na rzecz Miasta wadium.
  - Przed przystąpieniem do przetargu Oferenci winni zapoznać się ze szczegółowymi zasadami zagospodarowania nieruchomości wynikającymi z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
  - Do czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek VAT wg obowiązującej stawki; miesięczne opłaty dzierżawne wnoszone są z góry za dany miesiąc do 10 dnia każdego miesiąca.
  - Aktualizacji opłat dzierżawnych dokonuje się nie częściej niż raz w roku kalendarzowym na podstawie stosownego zarządzenia Prezydenta Miasta.
  - Prezydent Miasta może odwołać przetarg niezwłocznie podając informację o odwołaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra oraz ogłoszenia w prasie podając przyczyny odwołania przetargu.
  - Komisja przeprowadzająca przetarg ma prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
  - Niniejsze ogłoszenie opublikowane jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra, na stronie internetowej [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl) oraz wywieszona na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Jelenia Góra.
  - Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 lub telefonicznie pod numerem telefonu nr 75-75-46-279 a w zakresie prowadzonych prac remontowych Baszty w Wydziale Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29 pod numerem telefonu nr 75-75-49-891.



## OGŁOSZENIE



**w sprawie ponownego (trzeciego) wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Przedmieścia Południowego w Jeleniej Górze**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 199 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.) oraz uchwały nr 512.LVI.2014 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 10 czerwca 2014 r.,

zawiadamiam o ponownym (trzecim) wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu Przedmieścia Południowego w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 20 kwietnia 2016 r. do 20 maja 2016 r.** w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 201) w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej [www.bip.jeleniagora.pl](http://www.bip.jeleniagora.pl) w zakładce Prezydent: Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta.

**Dyskusja publiczna** nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w **dnio 19 maja 2016 r. w sali nr 12, ul. Sudecka 29, Urzędu Miasta Jelenia Góra o godzinie 11<sup>00</sup>.**

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 199 ze zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 czerwca 2016 r.**

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1235, ze zm.), uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A (pokój 201) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: [architektura@umjeleniagora.pl](mailto:architektura@umjeleniagora.pl) lub [urbanistyka@jeleniagora.pl](mailto:urbanistyka@jeleniagora.pl).

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 czerwca 2016 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**INSTYTUT BADAWCZY LEŚNICTWA z siedzibą w Sękocinie Starym przy ul. Braci Leśnej 3, 05-090 Raszyn ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w Szklarskiej Porębie**

1. **Nieruchomość** położona w Szklarskiej Porębie przy ul. Bronka Czecha 16 obejmuje prawo własności budynku mieszkalnego wraz z prawem użytkowania wieczystego działki nr 491 (KW JG1J/00021086/7). Nieruchomość wolna jest od zajęć i obciążeń na rzecz osób trzecich. Budynek mieszkalny z możliwością wynajmu pokoi, wolnostojący, dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem i strychem, nie podpiwniczony, wybudowany jako budynek mieszkalny jednorodzinny w technologii tradycyjnej.

Powierzchnia użytkowa budynku – 198,4 m<sup>2</sup>

Powierzchnia działki – 767 m<sup>2</sup>

**Cena wywoławcza 435 341,00 zł brutto**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1) **Wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej** danej nieruchomości na konto Instytutu Badawczego Leśnictwa nr 16 1030 1061 0000 0000 0078 8945 w Banku Handlowym S.A. VI O/W-wa w terminie do dnia 21 kwietnia 2016 r. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania na rachunku bankowym Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zachowane na poczet ceny. Jeżeli wadium złożone przez nabywcę będzie w innej formie niż gotówka, ulegnie zwrotowi po zaplaceniu ceny nabycia.

2) **Złożenie oferty w zamkniętej kopercie**, w siedzibie IBL w Sękocinie Starym, ul. Braci Leśnej 3, budynek B, pok. 101 lub listem poleconym do godz. 11:00 dnia 22 kwietnia 2016 r. na adres INSTYTUT BADAWCZY LEŚNICTWA, Sękocin Stary, ul. Braci Leśnej nr 3, 05-090 Raszyn. Na kopercie powinien znaleźć się dopisek „**Oferta na kupno nieruchomości w Szklarskiej Porębie. Nie otwierać przed godz. 14:00 dnia 22 kwietnia 2016 r.**”

Oferty podpisane przez osoby upoważnione muszą zawierać:

- 1) informacje identyfikujące oferenta - nazwę, firmę, siedzibę i status prawny oferenta (należy dołączyć aktualny wydruk z KRS, kopię decyzji o nadaniu numeru NIP, kopię potwierdzenia posiadania numeru REGON, a w przypadku osób fizycznych numer PESEL, adres zamieszkania oraz w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą wydruk z CEIDG),
- 2) datę jej sporządzenia,
- 3) oświadczenie o zapoznaniu się z przedmiotem sprzedaży,
- 4) dowód wpłaty wadium.

Procedura:

1. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 2016 r. w miejscu ich składania w siedzibie IBL.
  2. Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaofertują tę samą cenę.
  3. Ogłoszenie wyniku przetargu nastąpi w ciągu 7 dni, licząc od daty otwarcia ofert.
  4. Złożenie oferty poniżej ceny wywoławczej lub bez wymaganych dokumentów spowoduje jej odrzucenie.
  5. Wadium złożone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta zostanie zachowane na poczet ceny.
  6. W przypadku uchylecia się wybranego oferenta od zawarcia umowy w terminie 30 dni od dnia poinformowania wybranego oferenta, wadium tego oferenta przepada na rzecz Instytutu Badawczego Leśnictwa.
  7. Instytut Badawczy Leśnictwa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
  8. Instytut Badawczy Leśnictwa zastrzega sobie prawo wyboru kancelarii notarialnej, celem obsługi transakcji.
  9. Wszelkie koszty dotyczące transakcji w tym koszty notarialne i sądowe ponosi nabywca.
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać w godzinach 8-16 w siedzibie IBL w Sękocinie Starym w pokoju 101 lub telefonicznie pod numerami: 22-715-06-90 lub 606-883-125.
- Termin umożliwiający zapoznanie się z przedmiotem sprzedaży należy ustalić telefonicznie pod numerami: 22-715-06-90 lub 606-883-125.

**PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ DZIAŁEK GMINY PODGÓRZYN**

Wójt Gminy Podgórzyn ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w nieruchomości:

**Miłków:**

- działka nr 378/10 o pow. 0,1503 ha, KW nr JG1J/00046969/2, cena wyw. 20.000 zł

**Podgórzyn:**

- działka nr 417/1 o pow. 0,2509 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 90.000 zł

- działka nr 417/2 o pow. 0,1871 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 75.000 zł

- działka nr 417/3 o pow. 0,2275 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 90.000 zł

- działka nr 417/4 o pow. 0,1534 ha, KW nr JG1J/00031245/3, cena wyw. 65.000 zł

- działka nr 417/5 o pow. 0,1830 ha, KW nr JG1J/00031245/2, cena wyw. 75.000 zł

**Przesieka:**

- działka nr 244/3 o pow. 0,0037 ha, KW nr JG1J/00031240/8, cena wyw. 11.000 zł

**Sosnówka:**

- sprzedaż przysługującego Gminie Podgórzyn prawa użytkowania wieczystego działki nr 44/6 o pow. 0,1809 ha, KW nr JG1J/00065286/9, będącej własnością Skarbu Państwa, cena wyw. 80.000 zł

**Stanisław:**

- działka nr 5/91 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/92 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/93 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/94 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/95 o pow. 0,1204 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 50.000 zł

- działka nr 5/96 o pow. 0,1331 ha, KW nr JG1J/00055208/6, cena wyw. 60.000 zł

Do ceny zakupu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT.

**Przetarg odbędzie się w dniu 16 maja 2016 r. o godzinie 10:00 w Urzędzie Gminy w Podgórzynie.**

**Wadium** w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej jest wnoszone w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy lub na rachunek bankowy: **BGŻ S.A. Oddział Jelenia Góra 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100** najpóźniej 3 dni przed datą przetargu, tj. do dnia 12 maja 2016 r.

Wadium przepada na rzecz Gminy w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy kupna-sprzedaży w terminie wyznaczonym w Kancelarii Notarialnej przez sprzedającego. Nieruchomości zbywane są na podstawie danych z ewidencji gruntów i budynków.

W przypadku wznowienia granic, wykonanego na koszt i staranie Nabywcy - gmina nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r. poz. 1490) oraz ustawą z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 782 z późn. zm.).

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu do chwili jego rozpoczęcia - zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Wójta Gminy Podgórzyn w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników przetargu.

**Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Podgórzynie (pokój nr 15), tel. (75) 75 48 116 lub na stronie [www.podgorzyn.bip.net.pl](http://www.podgorzyn.bip.net.pl) do dnia 12 maja 2016 r.**

**... pół Dolnego Śląska  
dowie się o Tobie**

Reklama w:

„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

**NOWINY**  
jeleniogórskie

**Konkrety**  
TYGODNIK REGIONALNY

szczegóły

**75 64 24 480, 75 75 247 81**



### ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF” W GRYFWIE ŚLĄSKIM

OGŁASZA PRZETARG

**Na wolne lokale mieszkalne w następujących miejscowościach: Mirsk, Giebułtów, Lubomierz**

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu **26.04.2016 roku o godzinie 10.00** w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Kolejowej 64 w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości **10 proc.** wartości rynkowej lub w przypadku najmu kaucja w wysokości 12 miesięcznego czynszu mieszkaniowego.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP o Gryfów Śląski nr 76 1020 2124 0000 8202 0007 4138 w terminie do dnia **25.04.2016 roku** do godziny 15.00.

Lokale można oglądać od **12.04.2016 do 25.04.2016 roku**.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej [www.smgryf.pl](http://www.smgryf.pl) lub pod nr telefonu **75 7813411, 75 7813440**.

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc

że w dniu **29 kwietnia 2016 r.** o godz. **08:00**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze

przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 124) odbędzie się:

#### PIERWSZA LICYTACJA

lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość położonego w Jeleniej Górze przy ul. Krasickiego 3/1, dla której Sąd Rejonowy VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00066226/8. Lokal mieszkalny składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc przedpokojem o łącznej powierzchni 90,80 m kw., oraz z werandy i piwnicy.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **145.370,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **109.027,50 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **14.537,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank BGŻ BNP Paribas S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - KM 9121/15 (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w ksiądzeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela ksiądzeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operatorem szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych I Co 3148/14.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

### OGŁOSZENIE

Prezes Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

**ogłasza nabór na wolne stanowiska:**

1. Kierownika II Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Jeleniej Górze z siedzibą w Bolesławcu
2. Specjalisty - psychologa I Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Jeleniej Górze

Więcej informacji na stronie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze: [www.jelenia-gora.so.gov.pl](http://www.jelenia-gora.so.gov.pl)



Polujemy naprawdę

www.nj24.pl  
NOWINY  
Jeleniogórskie

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 65/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Krakowskiej, w granicach działki nr 8/3 o powierzchni 0.3290 ha, obręb 34, AM-3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00072282/3.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: usługi komercyjne i publiczne; preferowane usługi komercyjne: usługi handlu, gastronomii, rzemiosła i inne komercyjne z możliwością lokalizowania usług publicznych.

Cena wywoławcza: **117.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT**. Wadium: 12.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 - **najpóźniej do dnia 16 maja 2016 roku**.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

**Przetarg odbędzie się w dniu 20 maja 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.**

Ogłoszenie nr 65/2016 Prezydenta Miasta z dnia 31 marca 2016 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-46-228 oraz na stronie [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 224.2016.VII z dnia 25 marca 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą udziałów w gruncie z tymi lokalami.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



### Spółdzielnia Mieszkaniowa „Związkowiec”

z siedzibą w Jeleniej Górze przy ul. Kiepury 53, tel. (75) 75-42-623

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w 2016r. następujących zadań remontowych polegających na:

**Wykonaniu ocieplenia ścian zewnętrznych** w budynkach przy ul. Kiepury 51, 55, 57, 59 63, 47 oraz ścian zewnętrznych wraz z remontem balkonów w budynkach przy ul. Kiepury 53, 45A, 45B, 47A oraz Sygietyńskiego 15 i 17.

**Wykonaniu komunikacji dachowej** wraz z montażem stopnic kominiarskich i wyłazów dachowych w budynkach przy ul. Sygietyńskiego 15 i 17.

Warunki przystąpienia do przetargu oraz kryterium oceny ofert, szczegółowe zakresy robót, informacje dotyczące wadium, termin związania ofertą, zawarte są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można odebrać w siedzibie Spółdzielni od dnia 25.04.2016r. w godz. 8<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup> lub pobrać ze strony internetowej Spółdzielni: - [smz-ig@pbox.pl](mailto:smz-ig@pbox.pl)

**Przetarg odbędzie się w dniu 24.05.2016r. o godz. 13<sup>00</sup> w świetlicy Spółdzielni przy ul. Kiepury 59.**

**Oferty należy składać do dnia 23.05.2016r. do godz. 15<sup>00</sup> w siedzibie Spółdzielni w zaklejonych kopertach z nazwą zadania.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 225.2016.VII z dnia 01 kwietnia 2016 r. przeznaczono do oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości na lat 40 wraz z przeniesieniem na rzecz najemcy prawa własności garażu położonego przy ul. Zjednoczenia Narodowego.

Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl). Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, pokój nr 102, tel. 75-75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



### INFORMACJA Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

Zarządzenie Nr 0050.22.2016 z dnia 4.04.2016 r. wykazu lokali socjalnych w zasobach mieszkaniowych Gminy Wleń Zarządzenie Nr 0050.24.2016 r. z dnia 7.04.2016 r.

### INFORMACJA Starosta Jeleniogórski

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15

**został wywieszony wykaz nieruchomości**

**PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY**



### INFORMACJA Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15

**został wywieszony wykaz nieruchomości**

**PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY**





# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**TANIO** sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J429-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela limuzyna - Karpacz. Tel. 603-622-848. J452-G

**CIEPLICE** do wynajęcia kawalerka oraz mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 505-789-767. J476-G

**DO WYNAJĘCIA** pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka, pralnia z niezależnym wejściem. Tel. 663-441-038. J499-G

**SPRZEDAM** 2-pokojowe do remontu 48, kw., wysoki parter, Osiedle Orle- Cieplice. Tel. 607-046-468. J548-G

**SPRZEDAM** mieszkanie M-3 Osiedle Orle, 502-161-453. J572-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 2-pokojowe w centrum miasta, 601-922-731. J575-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka na Zabobrze, 75/64-95-331. J583-G

**ZAMIENIĘ** mieszkanie własnościowe I piętro, 100 m kw. piec, zadbane, na mniejsze 45- 50 m kw. z centralnym ogrzewaniem, 607-679-845. J603-G

**CIEPLICE** po remoncie, parter, ogródek, 99.000 zł, www.rychlewski.com.pl

**3-POKOJOWE** Orle 159.000,- www.rychlewski.com.pl J609-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal gastronomiczny w centrum Szklarskiej Poręby. Tel. 606-396-444. J611-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka- umeblowana- centrum, 603-412-154. J613-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie na Zabobrze kawalerka w pełni wyposażona. Tel. 502-267-970 po 15.00. J614-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 3-pokojowe, przy ulicy Kochanowskiego koło „żeroma”. Tel. 699-937-819. J616-G

**KUPIĘ** 2- 3 pokoje do 65 m, I piętro, ścisłe centrum, 518-064-960. J631-G

**DO WYNAJMU** nowe mieszkanie w centrum Jeleniej Góry ul 1-go Maja 39 m kw. 1000,- zł mc. Tel: 509229092. J636-G

**SZKLARSKA** Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handel-usługi. Tel. 603-46-46-36. J639-G

**DŁUGOTERMINOWY** wynajem mieszkania 2-pokojowego deptak Karpacz, tel. 579187133. J500-K

**WLEŃ** 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 47 m kw., sprzedam. Tel. 606-201-815. J556-K

## NIERUCHOMOŚCI

**ZARZĄDZANIE** Wspólnotami PaDe, tel. 503-472-463. J407-G

**PIECHOWICE** do wynajęcia hala 1000 m kw. z dużym placem 20000 m kw.+ biura 140 m kw., 604-244-503. J440-G

**SPRZEDAM** dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. J467-G

## NA SPRZEDAŻ INWESTYCJA BUDOWLANA Jelenia Góra, ul. Kiepury



Projekt inwestycji obejmuje kontynuację budowy wielorodzinnego budynku mieszkalnego z 64 mieszkaniami o pow. od 32 do 44 m<sup>2</sup>. Pow. zabudowy: 863 m<sup>2</sup>. Pow. użytkowa: 3.454 m<sup>2</sup>.

Pełna dokumentacja inwestycji i aktualne pozwolenie na budowę. POMAGAMY W ZAŁATWIENIU FINANSOWANIA

**695 43 42 41, 693 77 97 93**  
www.pro-inwestycje.pl

## Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 41/2016 z dnia 06.04.2016r. Burmistrza Miasta Kowary przeznaczonych do sprzedaży.

**HALA** 200 m, plac, centrum, sprzedam, wynajmę, 601-750-910. J523-G

**OKAZJA**- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jeżowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J549-G

**WYDZIERŻAWIĘ** 5 ha ziemi ornej w Jeleniej Górze przy ul. Konstytucji 3 Maja. Tel. kontaktowy: 600-922-093. J563-G

**SPRZEDAM** połowę domu 80 metrów w Świeradowie Zdroju, 537-755-331. J564-G

**PILNIE** sprzedam dom w centrum Jeleniej Góry (ul. Kasprowicza), do remontu, nowa blachodachówka, 3 kondygnacje, 276 m kw., działka 1200 m kw. 250 tys. Tel. 602180643. J589-G

**SPRZEDAM** dwie działki budowlane po 1200 m kw. w Mysłakowicach z warunkami zabudowy, 50 zł/m kw. Tel. 502-435-097. J592-G

**CHOJNÓW** sprzedam dom dwukondygnacyjny, 217 m kw., działka 503 m kw., stan surowy zamknięty, ogrodzony, uzbrojony, 507-044-699. J602-G

**SPRZEDAM** działkę o powierzchni 5254 m kw. w Szklarskiej Porębie. Kontakt: 501-667-268. J410-K

**TANIO** sprzedam 12,5 ha- w okolicy Jeleniej Góry (1 ha- 20 tys. zł). Tel. 505058665. J454-K

**SPRZEDAM** działkę budowlaną Milęcice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. J460-K

**MAŁŻEŃSTWO** podejmie się dzierżawy pensjonatu. Tel. 601214409. J463-K

**JELEŃIA GÓRA**- Jagniątków. Dom jednorodzinny, jedna kondygnacja, działka 3080 m kw., media, oczyszczalnia sprzedam, możliwość zamieszkania, 601-626-752. J491-K

**ANTONIÓW** Sprzedam działki budowlane po 3000 m kw. cena 18 zł/m kw. tel. 664-638-904.

**ANTONIÓW** Sprzedam działkę ok. 3 ha rolno- budowlaną cena 129.000 zł całość, tel. 664-638-904. J555-K

**Korzystnie sprzedam działkę budowlaną w JELENIEJ GÓRZE (Czarne wzdłuż ul. Nowej) powierzchnia 10.400 m kw. (1.04 ha). Cena 60 zł/m kw.**

Tel. 694494961, (32)291-70-05.

## MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ** każde auto, całe, powy-padkowe, 693-82-82-83. I2093-G

**POMOC** drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G

**CZĘŚCI** samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. J332-G

**DARMO** skasuję auto, 787-009-777.

**SKUP** aut, 533-533-443.

**KUPIĘ** auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. J365-G

**KUPIĘ** każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

**AUTO** złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J488-G

**CENTRUM** akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J489-G

**TRANSPORT** z przyczepami osobowe i busy trzy na raz bus maxi przeprowadzki H.D.S. do 5 ton, 75/718-24-47; 691-775-238. J519-G

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. J456-K

**SKUP** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgocz@interia.pl J492-K

## AUTOTEST

**MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH**

**MECHANIKA POJAZDOWA**

**SERWIS KLIMATYZACJI**

**AUTOALARMY, BLOKADY**

Jelenia Góra, ul. Pl. Wyszynskiego 37a  
tel. 505 0700 55

**GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE**

**PRODUCENT**  
75/64-09-205, 509-038-426  
www.robstal.pl

## URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17  
75/713-74-12

## AUTO-SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką  
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

## KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, całe, powy-padkowe, 693-82-82-83. I2094-G

**KUPIĘ** każde auto, 511-209-408.

**AUTO** skup, 794-794-104. J366-G

**KUPIĘ** każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

**AUTO** złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J487-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J540-G

**KOLEKCJONER** kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J621-G

**SKUP** książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. I2163-K

## SPRZEDAŻ

**DREWNO** kominkowe, 512-170-233. I2402-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

**PODŁOGI** tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I2511-G

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. I2543-G

**BUK**- brzoza kominkowe, 506-070-359. I2546-G

**DREWNO** kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. J266-G

**WYSOKOKALORYCZNY** czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J334-G

**BRYKIET** drzewny- producent, 502-337-307. J383-G

**SPRZEDAM** siano koszenie, zbiór własny zakres, 508-854-255. J480-G

**SPRZEDAM** kruszywa budowlane 669711776. J535-G

**SPRZEDAM** generator prądowłórczy nowy EP 8500T3 honda 8,5 380V, 4 kW, 230V, cena do uzgodnienia. Tel. 608-479-616; 75-64-27-605. J612-G

**DREWNO** rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J622-G

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. I2167-K

## ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Tanie nagrobki  
Ceny konkurencyjne  
JELENIA GÓRA- CZARNE  
ul. Malinowa 45  
(duży plac wystawowy)

duża gama kolorów  
(kom. 508 209 654)



**USŁUGI**

**ROLETY**, roletki, żaluzje, marki-zy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703.

**KANALIZACJA-** udroźnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika kompleksowa, 609-172-300.

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300.

**DOMOFONY-** montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35.

**DACHYSOLIDNE.PL** remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079.

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951.

**DACHY**, rynny, obróbki, 784-196-933.

**JUNKERSY-** piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496.

**WUKO** usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

**KANALIZACJA** pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406.

**AUTOMATYZACJA** maszyn i obrabiarek- remonty. Kontakt: geo@mailplus.pl

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541.

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerkę meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960.

**STUDIO Parkiet „Kornik”:** cyklizowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480.

**WYLEWANIE** posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklizowanie bezpyłowe, 609-736-480.

**DOMY** pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140.

**ANTENY** zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80.

**ANTENY** naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333.

**ALARMY**, kamery, domofony, 603-117-054.

**INSTALACJE**, pomiary elektryczne, 603-117-054.

**ROLETY**, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139.

**BRUKARSTWO-** kompleksowo. Tel. 608-658-351.

**HYDRAULIKA**, 532-423-900.

**WODOMIERZE**, 532-423-900.

**PRALONAPRAWY**, 603-83-54-83.

**KONTENERY:** wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554.

**TAPICERSTWO** od A do Z. Przejazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951.

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082.

**AUTOLAWETA+** osoby, kraj, zagranica, 506-536-136.

**TRANSPORT** na lawecie, 506-536-136.

**USŁUGI** remontowe elektryczne hydrauliczne 697265055.

**PROFESJONALNE** czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych, tel. 663336777.

**ELEKTRYKA**, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355.

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerkę meblowej, 781-88-36-88.

**DACHY** 602-884-480.

**MALOWANIE**, montaż, wymiary, 606-734-030.

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jezów Sudecki, www.wtg-transport.pl

**PRACE** ziemne koparko-ładowarką JCB 3CX, 698-668-824.

**PRACE** ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, 698-668-824.

**VIDEOFILMOWANIE**, 792-546-054.

**HYDRAULICZNE**, 781-465-274.

**JUNKERSY-** serwis, 604-569-785.

**GAZOWY** sprzęt gastronomiczny, 604-569-785.

**GAZOWE** przeglądy, 604-569-785.

**DEKARSTWO** blacharstwo 503552620.

**MINIKOPARKI.** Brukarstwo, drenaż, izolacje fundamentów przyłącza wodno- kanalizacyjne, transport, kruszywa, 781-134-275.

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040.

**SCHODY-** od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307.

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

**ARCHITEKT**, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337.

**HYDRAULIK-** tanio i solidnie. Tel. 791-001-236.

**PRZEPROWADZKI**, 660-468-908.

**KARCHER** pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065.

**SPRZĄTANIE** klatek schodowych, 792-036-065.

**STROJENIE** renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712.

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430.

**ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430.

**HYDRAULIKA-** tanio, solidnie, 503-319-676.

**DOCIEPLENIA** poddaszy technologia piany poliuretanowej, 502-362-187.

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523.

**REMONTY**, 604-992-041.

**PRZEPROWADZKI**, wywożenie gruzu, śmieci, gabarytów. Cięcie, podcinanie drzew, 516-022-560.

**KOMINY**, wkłady kominowe, 608-495-534.

**KOSZENIE** trawników, aeracja, nawożenie, 502-393-358.

**REMONTY** tanio, solidnie, 886-174-031.

**TANIO** budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remonty, elewacje, 784-768-300.

**KOPARKO-ŁADOWARKA;** Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34.

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815.

**DACHY**, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867.

**REMONTY-** 605-573-611.

**KOMPLEKSOWO-** 605-573-611.

**PROFESJONALNIE-** 605-573-611.

**GLAZURA-** 605-573-611.

**REGIPSY-** 605-573-611.

**NAPRAWA** maszyn do szycia. Tel. 603-324-921.

**ELEKTRYK**, 664-475-323.

**KOMPUTERY** serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937.

**MINIKOPARKI-** wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955.

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537.

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343.

**REMONTY.** Gładź bez szlifowania. Płytki ceramiczne, 737-622-732.

**RENOWACJE**, modernizacje mieszkań. Tel. 75/643-29-27; 514-522-681.

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760.

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769.

**REMONTY** mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 505-863-195.

**PRZEPROWADZKI**, transport- kraj, zagranica, 505-863-195.

**PODNOŚNIKI** koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760.

**LAK** System Lakiernia Proszkowa w Lubiechowej. Malujemy konstrukcje i detale stalowe, aluminiowe, ocynkowane, felgi, rami, ogrodzenia. Tel. 692232414. www.lakierniaproszkowa.net

**BRUKARSTWO** Tel. 519166674.

**FIRMA** drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl

**NAPRAWA** AGD pralek, kuchenek, dojazd, 783-616-565.

**PIECE** kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604.

**CYKLINOWANIE**, solidnie+ schody, 697-143-799.

**LEKARSKIE**

**PSYCHIATRA** lek. med. Czestawa Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80.

**PSYCHIATRA** Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195.

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631.

**CHOROBY** tarczycy, Anna Rudz-Gościńska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593.

**SPECJALISTA** chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306.

**PSYCHIATRA-** Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915.

**KARDIOLOG-** Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144.

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855.

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396.

**ALKOHOODTRUCIE** 502361579.

**LOGOPEDA**, 698-136-816.

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90: domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy.

**ZACMA** operacja zaćmy ze zwrotem z NFZ. Koszt zabiegu wraz z korektą wady wzroku od 2.800 zł. Tel: 728453033.

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303.

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844.

**PSYCHOLOGICZNY** Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159.

**GINEKOLOG-** rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94.

**BALDENT** H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958.

**LARYNGOLOG-** foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. J105-K

**LARYNGOLOG-** Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337.

**ALKOHOODTRUCIA**, 603-082-316.

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe,  
alkoholowe, alergie - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELEŃ GÓRA,**  
**TEATRALNA 1**  
GABINET PRZEMIESIENY Z "VITY".

**NAJNOWOCZESNIEJSZA APARATURA JEDNORAZOWA SKUTECZNA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów**  
specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja 75 6424558

**Okulista** Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu  
Leczenie chorób oczu  
komputerowe badanie wad wzroku  
dobór okularów  
pachymetria  
pomiar ciśnienia śródgałkowego  
piukanie dróg łzowych.  
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058



**ZDRÓWIE** rok zał. 1987  
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH  
Spółka z o.o.

Jelenia Góra  
ul. Mostowa 2

(75) 76-74-937  
pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

www.zulzdrowie.pl

**PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)**

<input checked="" type="checkbox"/> lekarz rodzinny	<input checked="" type="checkbox"/> punkt szczepień
<input checked="" type="checkbox"/> lekarz pediatra	<input checked="" type="checkbox"/> gabinet zabiegowy

**MEDYCYNA PRACY**

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno-epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

**KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

<input checked="" type="checkbox"/> laboratorium analityczne	<input checked="" type="checkbox"/> audiometria
<input checked="" type="checkbox"/> EKG	<input checked="" type="checkbox"/> szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)
<input checked="" type="checkbox"/> spirometria	

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17  
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

**KRZYSZTOF CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.<sup>00</sup>  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**LECZENIE ORTODONTYCZNE**  
innowacyjną niewidoczną i nieinwazyjną metodą nakładek

**INVISALIGN**  
proponuje specjalista ortodonta  
**Karina Kustrzycka**  
w gabinecie „Stomatologia Bez Bólu”  
Jelenia Góra, Al. Woj. Polskiego 30a  
lub Wrocław ul. Chopina 1  
Umów się: tel. 662-463-761

**USG**  
**NOWY APARAT KOLOR DOPPLER**

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

**NZO "SPECJALISTA"**  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**GABINET OKULISTYCZNY**  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")  
- przychodnia lekarzy specjalistów  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna  
75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616  
75/649-50-25

**USG**  
stawów biodrowych dziecięcych  
**SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ**  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW  
**Zbigniew Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74  
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY**  
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy  
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog  
**ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**  
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mała poczta przy aptece)  
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

**Estetica Dental**  
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ  
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- › protezy stałe i ruchome
- › protezy elastyczne
- › kłamry w kolorze zęba
- › prace na implantach
- › naprawa protez

tel. 75 75 575 99  
biuro@esticadental.eu

**NEUROLOG**  
**WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**PRACA**

**PRACOWAŁEŚ** za granicą-  
zwrot podatku, 75/75-240-44;  
601-55-44-10.

**KINDERGELD** zasiłek,  
75/75-240-44; 601-55-44-10. I2541-G

**ZATRUDNIĘ** od zaraz panie na  
stanowisku szwaczka. Umowa o  
pracę, szycie ciężkie i lekkie,  
665-140-007. J545-G

www.KEMPF.pl  
Fahrzeuge nach Maß

**POSZUKUJEMY DO PRACY**

**NA STANOWISKU:**  
**SPAWACZ, ŚLUSARZ, OPERATOR MASZYN**

Oferty prosimy składać na adres e-mail [a.burzynska@kempf.ag](mailto:a.burzynska@kempf.ag)  
lub osobiście: **KEMPF ZBPS Sp.zo.o. ul.Zamkowa 9, 58-530 Kowary**

**ZATRUDNIĘ** kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenberga), mówimy po polsku. Brandt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: [info@brandt-trans.com](mailto:info@brandt-trans.com) www.brandt-trans.com J405-G

**PENSJONAT** w Karpaczu poszukuje pana- prace konserwatorskie z możliwością zamieszkania. Tel. 500-011-363. J578-G

**PRZYJMĘ** do pracy w Jeleniej Górze barmankę (dyskoteka, bar), 575-650-055. J606-G

**PRACE** dorywcze przydomowe, 510-965-487. J608-G

**POSZUKUJĘ** prezenterów-sprzedawców, 577-114-798.

**POSZUKUJĘ** przedstawicieli handlowych, 784-042-000. J618-G

**AMBERCARE** opiekunki do Niemiec, legalnie netto do 1500 euro, od zaraz, wymagany j. niem. komunikatywny, 535340311 lub 533848005. I1974-K

**OPIEKA** Niemcy 725248935. J225-K

**FIRMA „CHEM-MET” Sp. z o.o.** poszukuje pracownika ze znajomością branży oponiarskiej i wulkanizacyjnej z terenu Jeleniej Góry, Bolesławca i okolic. Wymagania:- prawo jazdy kat. B- dyspozycyjność. C.V. prosimy kierować na e-mail: [sekretariat@chem-met.com.pl](mailto:sekretariat@chem-met.com.pl) J412-K

**K-EX** zatrudni przewoźników/kurierów z własnym busem. Płacimy za paczkę. Tel. 510-030-189. J457-K

**SPRZĄTANIE** w Cieplicach 1/2 etatu, 604-287-007. J464-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; [www.agencja-partner.pl](http://www.agencja-partner.pl) J493-K

**PRACUJ** jako opiekun seniorów w Niemczech i w Anglii z Promedica24! Zapraszamy na spotkanie informacyjne 20.04 godz. 11 w TEB Edukacja, Jelenia Góra ul. Marii Konopnickiej 1. Tel.: 519690458. J497-K

**PILNIE** poszukujemy osób do pracy w serwisie sprzątającym. Praca dwuzmianowa na terenie Jeleniej Góry w markecie budowlanym. Zapewniamy umowę z pełnym pakietem ubezpieczeń, wynagrodzenie 8 zł/h netto (na rękę). Mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności. Zachęcamy do kontaktu pon.- pt. 8-15, tel. 601156466. J502-K

**FIRMA** Mirosław Wróbel Sp. z o. o. Autoryzowany Dealer Mercedes- Benz Jelenia Góra zatrudni na stanowisko elektryka samochodowego. CV prosimy kierować na adres: [repcja-jg@wrobel.mercedes-benz.pl](mailto:repcja-jg@wrobel.mercedes-benz.pl) kontakt: 756457750. J506-K

**FIRMA** Mirosław Wróbel Sp. z o. o. Autoryzowany Dealer Mercedes- Benz Jelenia Góra zatrudni na stanowisko doradcy serwisowego. CV prosimy kierować na adres: [repcja-jg@wrobel.mercedes-benz.pl](mailto:repcja-jg@wrobel.mercedes-benz.pl) kontakt: 756457750. J507-K

**PRZYJMĘ** do pracy w gospodarstwie rolnym. Telefon 502101272. J554-K

**NIEMCY**, ogrodnictwo, sadzenie, plewienie, kompozycje kwiatowe. Ubrania, 602658917. J558-K

**NAUKA**

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367. I2089-G

**MATEMATYKA**, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. J486-G

**OSK „Plus”**, Kiepury 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; [www.plus.prawojazdy.com.pl](http://www.plus.prawojazdy.com.pl) J546-G

**ANGIELSKI**, 698-136-816. I2089-G

**LOGOPEDA**, 698-136-816. J554-G

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J593-G

**ANGIELSKI**, 503-819-327. J595-G

**MATRYMONIALNE**

**„AMOR”** Jelenia Góra, 600-983-771. J291-G

**DUET-** Lubań, 604-361-418. I2166-K

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735. I2127-G

**MUZYK** orkiestra i trębacz, 609-299-524. J419-G

**TOWARZYSKIE**

**ŁUKASZ** dla kobiet, 792-705-885. J347-G

**MŁODA** namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

**ZAPROSZE**, przyjadę, 602-861-000.

**SZYBKIE** numerki w centrum, 501-830-202.

**PRZYJMĘ** panie, 509-644-864. J496-G

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA** od 9.00, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSONNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza, 781-363-127. J581-G

**WYJAZDY** 24 h, 530-023-206. J615-G

**SARA** 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

**PRZYJMĘ** do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

**ZGRABNA** Iza 25-latka zaprasza na miłą zabawę, 609-625-629. J619-G

**MARTYNA** nowy numer, 570-656-782.

**BLONDYNKA** nowy numer 570-623-196. J620-G

**BRUNETKA** 30 lat zaprosi do Cieplic od 12.00 do 24.00. 880-600-261. J628-G

**AGATA** Bolesławiec 39 lat zaprasza, 723272926. I2165-K

### TURYSTYCZNE

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; [www.przewozydario.pl](http://www.przewozydario.pl) J122-G

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; [www.eljan-trans.pl](http://www.eljan-trans.pl) J290-G

**TUI**, Itaka, Rainbow, Necker-mann, Grecos, inne. Wszystkie biura w jednym miejscu. Centrum Podróży. Tel. 75/767-44-55; [www.e-last.pl](http://www.e-last.pl) J318-G

**LOTNISKA-** przewozy. Tel. 607-763-204. J497-G

**PEGAZ**. Przewozy osobowe do Niemiec- zimowa promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; [www.przewozypegaz.pl](http://www.przewozypegaz.pl) J626-G

**DAR-POL** przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN-** Hamburg- Bremen okolic, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy na lotniska, 607-222-369.

**HEILBRONN:** Stuttgart-Freiburg okolic, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. J627-G

**BERLIN** przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. J632-G

**PRZEWOZY** busem kraj zagranicą 601556495. J227-K

**LOTNISKA** europejskie busem kraj zagranicą, 601556495. J259-K

**HOTEL \*\*\***  
**Tango**  
www.hotelitango.pl

**Wesela marzeń**

tel. 601 834 644  
kontakt@hotelitango.pl



REWAL 50 m morze, wczasy,  
502-550-864, www.tedi.pl J369-K

**KOSMETYCZNE**

AVON- konsultantka,  
692-494-164. J312-G

**BIZNES**

BALBINA Biuro Rachunkowe  
LMF 14416/99 zaprasza osoby fi-  
zyczne, prawne, pełna obsługa, do-  
jazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00,  
Jelenia Góra, Killińskiego 20/1U, 75/  
76-57-434. I2122-G  
BIURO Rachunkowe,  
75/64-38-224; 606-940-585. J67-G  
PRAWNIK porady, sporządzanie  
pism, windykacja, 606-245-298.  
J91-G

MK Kancelaria Kredytowa. Kre-  
dyty firmowe, hipoteczne, gotów-  
kowe, samochodowe, leasingi, od-  
dłużenia, konsolidacyjne, szybka  
decyzja bez opłat. Tel.  
731-310-564. J231-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki  
zakres usług. Oferujemy przystępne  
ceny. Serdecznie zapraszamy od  
pn.- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul.  
Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice  
(koło poczty). Tel. 75/64-67-789.  
J239-G

POŻYCZKI, 693-957-884.

J504-G

BEZPŁATNE porady prawne-  
każdy wtorek w Jeleniej Górze po  
wcześniejszej rejestracji telefonicz-  
nej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1  
pok. 311. J591-G

POŻYCZKI pod zastaw samo-  
chodów, nieruchomości, motocy-  
kli, skuterów. Gotówka w 20 mi-  
nut. Wrocław, ul. Powstańców  
Śląskich 114, tel: 531-746-850.  
J339-K

ZADZWOŃ 600400288. Tu  
znajdziesz szybką pożyczkę na ja-  
snych zasadach. Provident Polska  
S.A. Koszt połączenia wg taryfy  
operatora. J498-K

POŻYCZKI pozabankowe- rów-  
nież dla osób z zajęciem komornic-  
zym i Firm. Tel. 75/619-7-619.

LEASING dla firm i rolników-  
również ze złą historią kredytową.  
Tel. 795-005-835. J499-K

**DOM KREDYTOWY INWEST**  
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.  
Negocjujemy najniższe raty.  
**Kredyty:**  
hipoteczne w programie MDM  
konsolidacyjne do 200 tys.  
Firmowe bez ZUS i US  
Bez BIK, czyszczenie BIK.  
**ul. 1 Maja 65**  
**JELEŃ GÓRA**  
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

**POŻYCZKI**  
**POZABANKOWE**  
\*bez BIK i KR  
\*raty miesięczne  
\*nawet dla osób z zajęciem komorniczym  
**Tel. 500 086 705**

**nj24.pl**

**KREDYT**



Na dowolny cel  
Niezależnie od wieku



Szybka decyzja  
Już w 15 minut



Niezależnie od BIK  
Także z komornikiem

Skutecznie ODDŁUŻAMY! • Szybko KONSOLIDUJEMY!

Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56  
czynne: pn. - pt. w godz. 9:00-17:00



**dr Pożyczka**  
specjalista w uzdrawianiu finansów

OFERUJEMY POŻYCZKI OD 100 ZŁ DO 1000 ZŁ

DECYZJA W 15 MINUT

ZERO UKRYTYCH KOSZTÓW

BRAK OPŁAT WSTĘPNYCH

SAM DECYDUJESZ ILE  
I NA JAKI CZAS POŻYCZASZ

POŻYCZKĘ WYPŁACAMY  
W DOMU KLIENTA

SZYBKA POŻYCZKA NA TWOJE POTRZEBY

JEŻELI MASZ STAŁY DOCHÓD,  
JESTEŚ EMERYTEM, RENCISTĄ  
LUB UTRZYMUJESZ SIĘ  
Z INNYCH ŹRÓDEŁ,  
ZADZWOŃ, A WSPÓLNIE  
ZNAJDIEMY ROZWIĄZANIE  
NA UDZIELENIE POŻYCZKI



ZADZWOŃ

**844 600 100**

WWW.DRPOZYCZKA.COM.PL

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

**PROFILE**  
70-92 mm

**O DRZWI**  
**K PCV**  
**N DREWNO**  
**A ALUMINIUM**  
**WITRYNY**  
**PARAPETY**  
**ROLETY**  
**OKNA DACHOWE**  
PPHU "JAREX"  
Jelenia Góra,  
ul. Przesmyk 3  
(koło Zajeżdźni MPK)  
Telefon: (75) 7649-361;  
(75) 7678-844  
jarexokna@gmail.com

**RATY**  
www.jarexokna.pl

**Fabryka PCV**  
**okien**  
Montaż, serwis, raty.

Transport GRATIS!  
Okucia WINK-HAUS  
Okna i okna dachowe,  
drzwi, rolety, parapety  
Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

**PROGRES**

**OKNA**  
**DRZWI FARBY**  
**Tikkurila**

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

**RAMY**  
do OBRAZÓW

• Ramy do obrazów, luster, grafik itp.  
• 250 wzorów listew  
• ART. dla ARTYSTÓW MALARZY  
i KREATYWNEGO HOBBY  
• Farby, pędzle, akcesoria  
**Szklarstwo**  
"Pod Koroną" Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a,  
tel. (75) 75-503-25, od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

**OKNA**  
**DRZWI**  
**NOWOŚĆ** - OKNA IGLO ENERGY K-0,6  
**DRZWI**  
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ  
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE  
**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

Drzwi Roku "3950 zł"  
Brama Roku "2690 zł"  
ul. Wincentego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl  
Hörmann - Fan Jelenia Góra  
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

**Stolbud**  
Koronea

**okna & drzwi**  
DREWNO ALUMINIUM PCV

TYLKO U NASI NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI  
DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!

Nowe kolekcje drzwi!

- PROMOCJE
- MONTAŻ
- TRANSPORT
- RATY
- GWARANCJA JAKOŚCI

Drzwi z ościeżnicami  
regulowanymi  
w 14 dni!

\*szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka

Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05  
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

... pół Dolnego Śląska  
dowie się o Tobie

Reklama w:

„Nowinach Jeleniogórskich” i legnickim „Tygodniku Regionalnym Konkrety”

**NOWINY**  
jeleniogórskie

**Konkrety**  
TYGODNIK REGIONALNY

szczególne 75 64 24 480, 75 75 247 81



**HELIOS**

**NOCNE MARATONY FILMOWE**

**15 KWIETNIA GODZ. 23:00**

**MARATON STRACHU**

PREMIERA! **PO TAMTEJ STRONIE DRZWI** WIDZĘ, WIDZĘ THE CANAL PRZEDPREMIERA! **CMENTARZYSKO LUDOŻERCÓW**

**NAKREĆ SOBIE NME!**

**KONKURS** WYGRAJ SUZUKI ADDRESS I INNE... ODJAZDOWE NAGRODY!

www.facebook.com/NoceMaratonyFilmowe

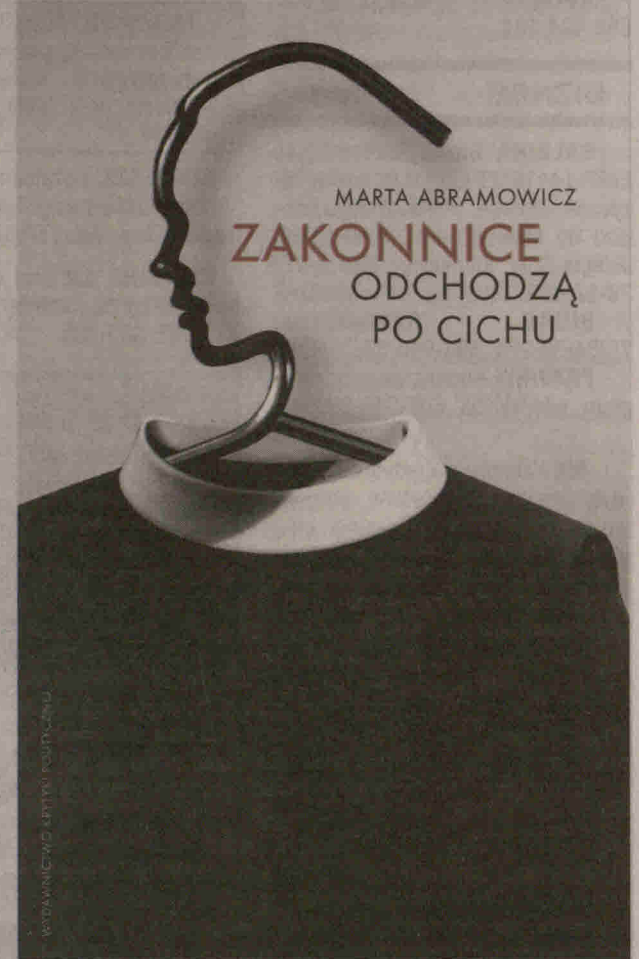
MAXXX hit za hitem SUZUKI PEPSI GRATIS

Twoje miasto, Twoje kino www.helios.pl

## Warto czytać

# Reportaż o zrzucaniu habitu

Habit już uszyty. Za dwa miesiące siostra Joanna uroczyście otrzyma go z rąk Mistrzynie. Ale teraz jest noc i siostra Joanna myśli tylko o tym, czy wszyscy zasnęli. Jest po komplecie, światła zgaszone. Nie wolno opuścić łóżka, nie wolno się odezwać. Siostra Joanna łamie reguły zakonne i wymyka się z pokoju. Przebiega pod ścianą, po schodach w górę, do biblioteki. Drzwi skrzypią. Trzeba uważać. Między regałami czeka już siostra Magdalena...



Byłe zakonnice nikomu nie opowiadają o swoim życiu. Nie występują w telewizji. Powiedzieć złe słowo na zakon, to stanąć samotnie przeciw Kościołowi. Nie mówią nic nie rozumieją. Dla ludzi świat jest prosty: odeszła, bo na pewno w jakimś księdzu się zakochała. W ciążę z biskupem zaszła. Jak one tam bez chłopca wytrzymują? Chyba w czystości nie żyją?

Byłe zakonnice nie mogą uwierzyć: o czym oni mówią? Jaki biskup? W zakonie walczy się o przetrwanie. Jaki ksiądz? Tam

szuka się dawno zgubionego sensu. Jak wytłumaczyć, że chodzi o coś zupełnie innego?

W reportażu Marty Abramowicz „Zakonnice odchodzą po cichu” znajdziecie odpowiedzi. Książka ukazała się w lutym tego roku, nakładem Wydawnictwa Krytyki Politycznej.

Marta Abramowicz (1978) - dziennikarka, badaczka, psycholożka. Reportażu uczyła się pod okiem Hanny Krall. Napisała wiele tekstów lekkich, gazetowych, i sporo poważniejszych, naukowych, w tym kilka książek. Robi badania

społeczne, najczęściej o ludziach, którym trudniej się odnaleźć. Zawsze najbliżsi jej byli wykluczeni, więc od lat z różnymi organizacjami pozarządowymi szuka sprytnych sposobów na zmianę świata.

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 18 kwietnia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!**

## Krzyżówka nr 15

**POZIOMO:** 1. Rozkłada się w lesie, - 7. Potrzebne przy mokrej robocie, - 9. Mogą być pod pachą, - 10. Ratunek z kopki, - 11. Bomba poszła w górę, - 13. Bity w teatrze, - 15. Brany w sporcie, - 17. Skrajny w polityce, - 18. Na szyi łobuza, - 20. Miasto bojowego gazu, - 21. Pierwszy na planie, - 24. Robi na nich babcia, - 26. Tylko w Warszawie jeździ, - 27. Bitą z lodami, - 28. Mydlenie oczu, - 29. Muzyczny gatunek liryczny.

**PIONOWO:** 1. Zdradza męża, - 2. Stary lub trzeci, - 3. Miejsce na oczy, - 4. Ryba z tartaku, - 5. Chodzi na ramieniu, - 6. Ostatnia zmokła, - 8. Mieści się w katalogu, - 10. Głośne we Wrocławiu, - 12. Zdradza górala, - 14. Szczere do bólu, - 16. W sam raz na lampas, - 17. Można z niej skakać, - 19. Klika na dworze, - 22. Okulistyczny termin, - 23. W papieskiej szafie, - 24. Dostały wizytówkę, - 25. Trzyma obraz.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Francisca Kilverta „Dziennik 1870-1879”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

**Odpowiedzi do krzyżówki nr 13**

**POZIOMO:** potrzask, wychodek, drzewo, oblatywacz, igrzyska, tron, aleje, abstynent, Afrykanin, carat, Real, antrykot, pocztylion, afront, nielaska, kopystka. **PIONOWO:** padlina, rzecz, aloes, kwoka, wylot, hrywna, drapieźnik, krzyże, restrykcje, kiecka, refren, staw, notatka, Chopin, trutka, lwica, Asnyk, tramp, Yaris.

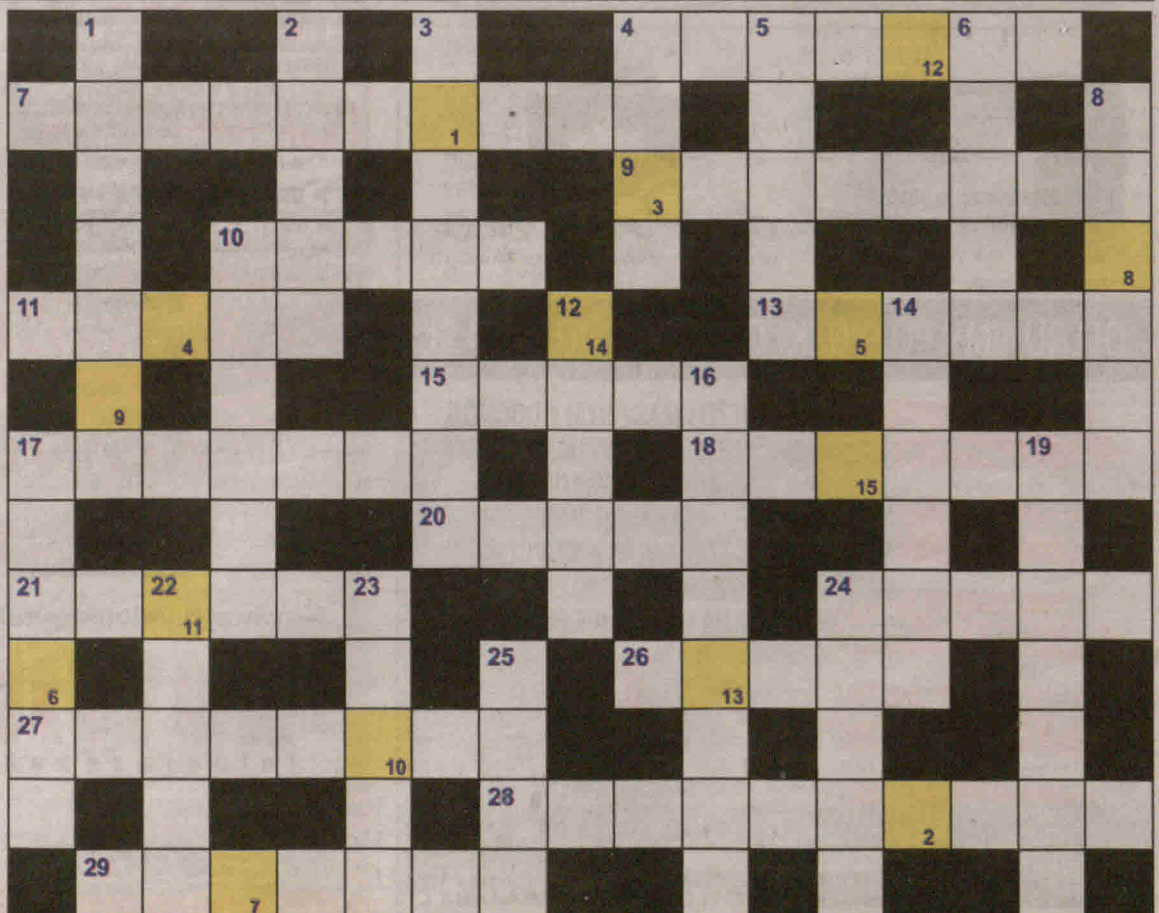
**Rozwiązanie krzyżówki nr 13**

**WIOSENNE PRACE W OGRODZIE**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 13 książkę Tomasa Kowalskiego „Mędrzec kaźni” otrzymuje Joanna Szyszkowiak ze Szklarskiej Poręby. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

KUPON NR 15





## JELEŃ SALONOWY



Znów rozśmieszają razem! Przed tygodniem na scenie Jeleniogórskiego Centrum Kultury wystąpiła **Grupa Rekonstrukcyjna** jeleniogórskiego kabaretu Paka w składzie: **Krzysztof Langer, Andrzej Marchowski, Jacek Ziobro**. Dżentelmeni, tworzący aktualnie rozrywkową formację, w przeszłości występowali już wspólnie na scenie pod szyldem kabaretu Paka. Później jednak ich zawodowe i życiowe drogi rozeszły się, ale wszyscy pozostawali jednak w związkach ze sceną. Kabaret Paka, z jego założycielem i liderem Krzysztofem Langerem na czele, niezmiennie trwa i działał w różnych konfiguracjach personalnych. Po latach panowie postanowili ponownie bawić publiczność w teamie i wystartowali z premierowym programem zatytułowanym „Urodziny”, którego nie do końca cichym bohaterem jest urzędujący Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Blisko dwugodzinną dawkę polityczno-obyczajowej satyry publiczność przyjęła bardzo dobrze. I nic dziwnego, bo panowie tworzą na scenie zgraną i zabawną pakę. Jacek Ziobro przypomina, dlaczego wygrał kiedyś słynny wrocławski Przegląd Piosenki Aktorskiej, Andrzej Marchowski czaruje jako uroczo zawiany Mag, Krzysiek Langer dowcipnie zagaduje publiczność. No i wszystko zaczęło się teraz od eksplodującej opony w prezydenckiej limuzynie, która najwyraźniej połączyła na nowo kabaretowe trio. (2)



Były radny, wiceprezydent Jeleniej Góry, ostatnio członek zarządu miejskiej spółki „Termy Cieplickie” **Miłosz Sajnog** znalazł zatrudnienie w placówce dyplomatycznej, o co starał się od kilku lat. Wygrał konkurs. W polskiej ambasadzie w dalekim Uzbekistanie będzie ekspertem, specjalistą ds. politycznych w randze wicekonsula. Kontrakt obejmuje okres 3-, 4-letni. Były wiceprezes Term jest z wykształcenia politologiem. Studiował stosunki międzynarodowe, temat jego pracy doktorskiej dotyczył sytuacji politycznej w Uzbekistanie. W stolicy kraju, Taszkencie, Miłosz Sajnog przebywa od minionej soboty. Jak w nowych realiach odnajdzie się żona, **Joanna Sajnog (dawniej Kawalec)**? W sportowym życiu jest ekskoszykarką Karkonoszy ma funkcję wiceprezesa i trenera KSW Spartakus JG oraz wieloletniej sędziini męskiego i kobiecego basketu. (5)

Nabiera rozpędu polityczna kariera jeleniogórskiego radnego PIS-u **Oliwera Kubickiego**. Po tym, jak został ekspertem Ministerstwa Sprawiedliwości, wystąpił w TVP Info w programie „Twoja sprawa”. Wypowiadał się na temat lekarza, który popełnił błąd i teraz zwleka z wypłatą odszkodowania. Mówił m.in. o działaniach ministerstwa w tej sprawie. W naszym regionie wywołało to mieszane uczucia. - Co można wiedzieć o tej sprawie po niespełna dwóch tygodniach pracy w ministerstwie? - dziwi się koleś Oliwera z rady dodając, że to umniejsza program. Przyznają jednak, że doświadczenie w występowa-kamerą. Kiedyś na sesji rady, wyszedł na mównicę, ustawił z aparatem i... nagrał swoje wy-gdy zaczął prowadzić wideoblo-zastanawiało się, po co to robi. to tylko kolejny krok do kariery w telewizji? (7)



## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Andrzej Piętka**

Zajęcie: z wykształcenia teolog, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ma zamiłowania muzyczne i artystyczne. Pracował sześć lat w służbie zdrowia (absolwent studium medycznego); w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przez 10 lat był szefem Wydziału Paszportu Urzędu Wojewódzkiego; od 2000 roku pracuje w Stowarzyszeniu Gmin Polskich Euroregionu Nysa, gdzie między innymi zajmował się Euroregionalnym Centrum Informacji Europejskiej, a obecnie jest Koordynatorem Programów Transgranicznych w ramach Funduszu Małych Projektów Euroregionalnych. Nadzwyczajny Szafarz Eucharystii i członek Rady Parafialnej Bazyliki św. Erazma i Pankracego.

## 1. Mieszkam tu, bo:

Urodziłem się w domu rodzinnym w Łomnicy. W Jeleniej Górze mieszkam właściwie całe życie. Kocham piękne miejsca Karkonoszy. I zawsze pięknie tutaj się wraca.

## 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

We wczesnym dzieciństwie doświadczyłem odrzucenia przez grupę rówieśniczą. Na tyle to było smutne i silne przeżycie, że w późniejszym życiu zauważałem i reagowałem na takie zjawiska. Starałem się pomóc tym, których to doświadczenie dotyczyło. Do dziś zauważam i buntuję się wobec masowego odrzucenia, wykluczenia kogoś bez dochodzenia prawdy.

## 3. Ten pierwszy raz:

Szok, jaki przeżyłem na sali operacyjnej w ramach praktyki w studium medycznym. Wytrzymałem pięć minut w roli obserwatora i... zemdlilo mnie. Nie spodziewałem się tak radykalnej mojej reakcji.

## 4. Przebieg życia:

Piosenka, którą śpiewałem na koloniach, zaczynająca się od słów: „Piękne życie spędzają kowboje”. Piosenka o wolności, miłości. Przebieg i wrażenia z tego okresu mojego życia pozostały we mnie do dziś.

## 5. Wkurza mnie:

Bezmyślność i bezrefleksyjność ludzi. Ale najbardziej wkurzają mnie świadome perfidne działania: obfuda i zakłamanie. Niszczą osobę, która tak postępuje. I tych, których to dotyka.

## 6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez ludzi, dzięki którym moje życie nabiera sensu. I bez pytań o sens życia i jego cel.

## 7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Mam pewien pomysł, który jest moim marzeniem. Nie będę zdradzał szczegółów. Powiem tylko, że jest on związany z pomocą dla innych i rozbudzaniem ich kreatywności. Sto tysięcy złotych byłoby odpowiednim materiałem wyjściowym.

## 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Powiem za filozofem Abelardem: autorytet ma nos z wosku. Można go naginać. Zamiast wskazywać konkretne osoby, wolę nazwać pożądane cechy władcy: mądrość (nie mylić z wykształceniem), uczciwość, pokora... Obserwując bliskie otoczenie, wybrałbym doktora Kazimierza Pichlaka. Fajny człowiek, łączący profesjonalną działalność ze służbą człowiekowi i pasjami, nieustannie kreatywny, a przy tym niepozobawiony pokory.

## 9. Za późno na:

Na zawodową drogę związaną z kompozycją muzyczną. Zostaje pasja.

## 10. Ulubiona anegdota:

Dziesięć przykazań ma 279 słów. Deklaracja Niepodległości Stanów Zjednoczonych 300 słów. Dyrektywa Unii Europejskiej w sprawie przewozu cukierków karmelkowych 25 911 słów.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

## Horoskop

## BARAN

21 III - 20 IV

Dobra forma i dobre relacje z otoczeniem. Osoba, którą poznasz, okaże się partnerem nie tylko do rozmów na ciekawe tematy.

## BYK

21 IV - 21 V

W tym tygodniu uda Ci się załatwić dwie ważne sprawy, ale bądź czujny, bo zasługi chętnie przypisze sobie ktoś inny. Działaj dyplomatycznie.

## BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Dobry moment na sprecyzowanie swoich oczekiwań i postawienie wszystkiego na jedną szalę. Jeśli poprzeczkie postawiłeś wysoko, weź większy rozped.

## RAK

22 VI - 22 VII

Grunt zapali Ci się pod nogami, bo nie tak miałeś to wszystko rozegrać. Ale przecież drzemie w Tobie wielka siła i spryt, więc... przekaz porażkę w sukces. Potrafisz.

## LEW

23 VII - 22 VIII

Potrzebujesz zmian, ale nie słuchaj rad bliskich, bo nie mają w tej kwestii wiele zrozumienia. Przygotuj się dobrze do rozmowy z szefem.

## PANNA

23 VIII - 22 IX

To wiara góry przenosi, więc nie czekaj i bierz karty w swoje ręce. W razie czego zawsze możesz liczyć na pomoc rodziny i wsparcie przyjaciół.

## WAGA

23 IX - 22 X

W tym tygodniu nie graj męcenika - nikt tego nie zauważy. Zainwestuj w aktywny weekend w miłym składzie i pokaż, że potrafisz cieszyć się z drobiazgów.

## SKORPION

23 X - 22 XI

Oddziel potrzeby od chciejstwa, a łatwiej uda Ci się podjąć trafną decyzję. Na atak głupoty odpowiedz śmiechem - nic innego tu nie zadziała.

## STRZELEC

23 XI - 21 XII

Ten tydzień możesz zaliczyć do udanych - ale to jeszcze nie to. Bądź cierpliwy, szukaj lepszych rozwiązań, a profity, całkiem spore, nadejdą.

## KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Musisz pilnie załatwić parę spraw, i to nie tylko własnych. Poczekaj na okazję a wtedy wykaż się sprytem i pomysłowością.

## WODNIK

20 I - 20 II

Nad Twoją głową zbierają się czarne chmury. Przy odrobinie dyplomacji uda Ci się wyjść z opresji z twarzą, ale Twoje akcje spadają.

## RYBY

20 II - 20 III

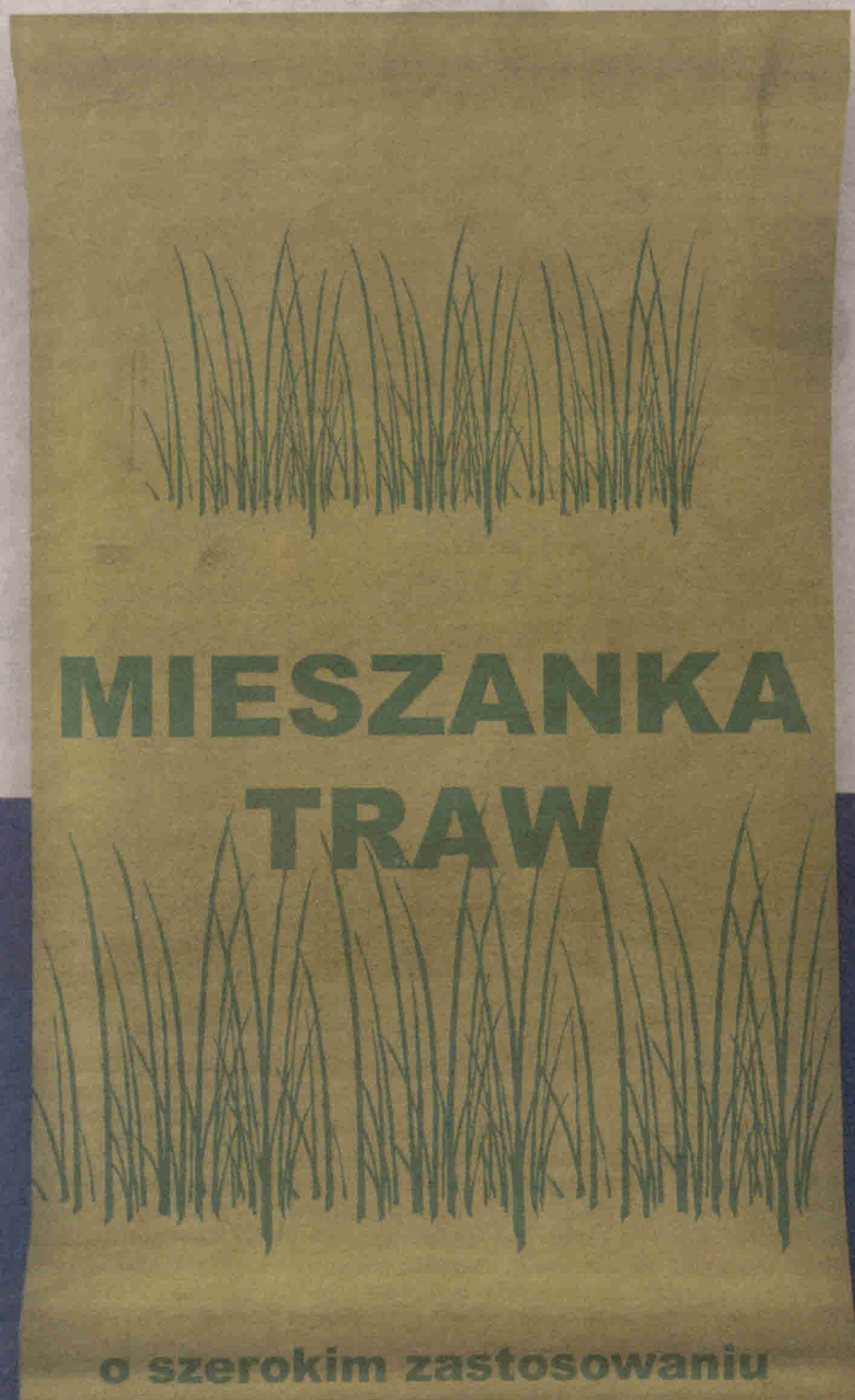
W tym tygodniu nawet zajęć nie pozwoli Ci na rozpamiętywanie tego, co było niesympatyczne. W weekend poświęć czas na zaplanowanie najbliższych tygodni.



**NIKOMU NIE  
POZWOLIMY POBIĆ  
NASZYCH CEN!**

**35 <sup>68</sup>  
—  
szt.**

Trawa  
Uniwersalna  
**opakowanie: 4 kg**  
**wydajność: 160 m<sup>2</sup>/opak.**



**castorama**